

Dziś w numerze:

- Kilka razy był w więzieniu, teraz już nie pije i chce żyć normalnie. Sylwetkę Feliksa przedstawią Lilianna Józwiak-Staszewska s. 6
- Gdzie urządzić nowe mieszkania komunalne w Głownie s. 4
- Dzieci zostawione bez opieki. Konflikt w gimnazjum w Domaniewicach s. 7

WIEŚCI

z Głowna i Strykowa

Edycja wspólna z tygodnikiem Nowy Łowiczanin

Czwartek, 6 marca 2003 r. Nakład 12.550 Cena 2,20 zł (w tym 7% VAT) Nr 10 (300), rok XIII ISSN 1641-6260 Index 363634 (dot. RUCH)

BURZA

WOKÓŁ ZATRZYMAŃ ZA NATKOTYKI W STRYKOWIE

s. 5



Nowa twarz SLD? Agnieszka Bystrońska, nowa szefowa strykowskiego SLD, zdaje się dawać nadzieję na to, że w lewicy coś drgnęło. Czy tak rzeczywiście będzie? O zmianach w strykowskiem Sojuszu czytaj na str. 4.

Szremska zastąpiła Ligęzę

Skończyła się cała era w dziejach głowieńskiego Domu Pomocy Społecznej

Zwidocznym wzruszeniem mieszkanki Domu Pomocy Społecznej w Głownie pożegnali w środę, 26 lutego, odchodzącą na emeryturę dyrektorkę i twórczynię tej placówki Barbarę Ligęzę. Życzymy piętym latom po latach pracy. Zdrowia, szczęścia i spełnienia marzeń - śpiewali w specjalnie napisanej na tę okazję piosence mieszkańcy. Przewodnicząca Rady Mieszkańców, Sabina Palczak, jasno stwierdziła, że pani dyrektor była właściwym człowiekiem na właściwym miejscu. *Trudno jest mówić w takiej chwili. Wszystko to było tak piękne i wymowne, że brak słów, aby wyrazić podziękowania - mówiła ze łzami w oczach Barbara Ligęza. Obdarowując kwiatami i składając życzenia swego wzruszenia i płaczu nie kryli również mieszkańcy oraz*

pracownicy DPS. Barbara Ligęza przyznała, że przez swoją pracę pragnęła pomagać ludziom starszym i potrzebującym, a największą zapłatą był uśmiech na twarzach podopiecznych.

Barbara Ligęza od 5 lat pełniła funkcję dyrektora Domu Pomocy Społecznej w Głownie, odpowiedzialna była także za stworzenie tej placówki. *Kiedy przyjechałam tu w 1995 roku zachwycała mnie przyroda tego miejsca, ale jednocześnie przestraszył nieporządek jaki tu panował - opowiadała Barbara Ligęza o pierwszym wrażeniu jakie zrobiło na niej to miejsce. Budynek, w którym kiedyś był Dom Dziecka, wydał jej się solidny i pięknie otoczony.*

dok. na str. 2

Przechodnie ocalili przed gwałtem

Dzięki reakcji przechodniów ocalała przed gwałtem 18-letnia mieszkanka Bratoszewic. W poniedziałek, 3 marca, około godziny 14.00 w parku nieopodal Placu Staszica nieznany mężczyzna używając siły fizycznej doprowadził do stanu bezbronności młodą kobietę. Z zeznań pokrzywdzonej wynika, że mężczyzna usiłował ją zgwałcić. Zamierzonego celu jednak nie osiągnął, gdyż spłoszyli go przechodnie. Po powrocie do domu dziewczyna wszystko opowiedziała matce, która od razu powiadomiła komisariat policji w Strykowie. Mężczyźni udało się zbiec. Wiadomość na ten temat nie obiegła jednak, jak można by przypuszczać Bratoszewic. Kilkunastu mieszkańców Placu Staszica i przyległej ulicy Szkolnej nie na ten temat nie wiedziało, aż trudno im było uwierzyć, że w biały dzień jakiś zbrojennic mógł zaatakować kobietę.

(eb)

Lwowiacy zagospodzą w Strykowie i Bratoszewicach

W czwartek, 13 marca, o godzinie 11 w Zespole Szkół Rolniczych w Bratoszewicach odbędzie się koncert polskiego zespołu ze Lwowa „Polskie Korzenie”. Zespół wykonuje znane piosenki przedwojenne pochodzące z lwowskich ulic, znane z wykonania lwowskich muzyków tzw. batiarów - Szczepcia i Tońcia. „Polskie korzenie” w czwartek odbędą krótkie tournée po gminie Stryków. O godzinie 12.00 wystąpią na sali gimnastycznej Zespołu Szkół nr 2 w Bratoszewicach, a o 17.00 w sali widowiskowej OKSiR w Strykowie. Wstęp na występ zespołu w OKSiR jest darmowy.

(aw)

Dzień Kobiet u seniorów

W piątek, 7 marca, o godz. 10.00 w Ośrodku Kultury Sportu i Rekreacji w Strykowie odbędzie się uroczystość, w której udział wezmą członkowie Klubu Seniora. Impreza organizowana jest w związku z Dniem Kobiet. Oprawę muzyczną uroczystości zapewni zespół „Kontra” z Głowna.

(aw)

PIJANY KIEROWCA zabił rowerzystę i uciekł

Do tragicznego wypadku drogowego doszło około godziny 18.00, 1 marca, w Dmosinie na drodze prowadzącej do Głowna. Kierujący samochodem marki Mercedes 240, 49-letni Andrzej K., mieszkaniec Rogowa potrafił rowerzystę, 41-letniego Mirosława O., mieszkańca Nagawek. Mercedes uderzył w tył jadącego przed nim roweru. Rowerzysta przewrócił się i zaczął o samochód, który przeciągnął go za sobą około 40 metrów. Mirosław O. w wyniku odniesionych obrażeń zmarł na miejscu. Sprawca wypadku zbiegł z miejsca, w którym do niego doszło, pozostawiając samochód, a w nim kluczyki i dowód rejestracyjny. Ulatwił tym pracę policji. Na miejscu nie było żadnych śladów hamowania. Na tej podstawie można przypuszczać, że kierowca Mercedesa nie zauważył rowerzysty.

W trakcie ustalania danych właściciela pojazdu okazało się, że kilkanaście minut wcześniej synowie właściciela zgłosili kradzież pojazdu z Rogowa. Miał on zniknąć między godziną 15.00 a 18.00, czyli tuż przed wypadkiem. Właściciel pojazdu został zatrzymany o godzinie 20.00 niedaleko miejsca zamieszkania. Nie przyznawał się do spowodowania wypadku, ani nawet do prowadzenia w tym czasie samochodu. Jednak w trakcie oględzin okazało się, że w kieszeni jego kurtki znajdowały się odłamki potłuczonej szyby. W momencie zatrzymania Andrzej K. miał 2,13 promilla alkoholu we krwi.

W międzyczasie policjanci ustalili świadków śmiertelnego wypadku, którzy w trakcie konfrontacji jednoznacznie i zgodnie przyznali, że to właśnie Andrzej K. siedział za kierownicą Mercedesa 240 w momencie wypadku. 3 marca Sąd Rejonowy w Brzezinach na wniosek tamtejszej prokuratury zastosował wobec zatrzymanego środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania.

W związku z dowodami postawiono zatrzymanemu zarzut prowadzenia pojazdu w stanie nietrzeźwości, spowodowania wypadku ze skutkiem śmiertelnym oraz ucieczki z miejsca wypadku. Grozi mu za to kara pozbawienia wolności nawet do 12 lat. Biorąc pod uwagę to, że Andrzej K. utrudniał policji prowadzenie śledztwa i nie przyznawał się do winy prawdopodobne jest to, że podejrzany „pójdzie siedzieć”. Sprawa powinna szybko, bo za około pół roku, trafić na wokedę Sądu Rejonowego w Brzezinach.

Ofiara wypadku, 41-letni Mirosław O. osierocił czworo dzieci. Zmarły był bezrobotnym, prowadził niewielkie gospodarstwo rolne w Nagawkach. Był płatnikiem KRUS, jednak, w związku z trudną sytuacją rodzinną, w ostatnim czasie nie opłacał składek. W związku z tym dzieciom nie będzie przysługiwała nawet renta rodzinna. Dzieci Mirosława O. od dłuższego czasu objęte są opieką GOPS w Dmosinie.

(eb)

Nareszcie coś dla Głowna

Grubo ponad połowa powiatowego budżetu przeznaczona jest na place

- ale w wydatkach inwestycyjnych znalazło się 125 tysięcy złotych dla Głowna

W piątek 28 lutego, uchwalono budżet powiatu zgierskiego. Po kilku godzinach obrad doszło w końcu do głosowania, choć opozycja SLD-UP - do której należą obaj byli starostowie - usilnie starała się, by do niego nie dopuścić. W kierunku zarządu i przewodniczącego rady wysunięto szereg zarzutów dotyczących niedopełnienia procedury budżetowej. Zdaniem opozycji uchwalenie budżetu na blisko miesiąc przed ostatecznym terminem w świetle tego, że komisja budżetowa otrzymała informacje o stanie zobowiązań wymagalnych powiatu na 15 minut przed sesją, a niektórzy radni otrzymali projekt uchwały budżetowej na kilka, a nie na 14 dni przed sesją - było przejawem nierozwagi. Zarząd prosił o wyrozumiałość dla swoich niedociągnięć, a stojąca za nim koalicja odrzuciła wniosek o zdjęcie z porządku obrad uchwały budżetowej.

Podwyżki urzędniczych plac pod znakiem zapytania, a obinka w oświacie - faktem

Dyskusję nad budżetem zdominowały niedobór w oświacie, podwyżki urzędniczych plac oraz rozdysponowanie pieniędzy Powiatowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej.

dok. na str. 5

Eksmisje będą w kwietniu

Na bruk lub - w niektórych przypadkach - do mieszkań zastępczych będą musieli się przenieść niektórzy z lokatorów tak mieszkań spółdzielczych, jak i komunalnych.

W 2002 roku w Spółdzielni Mieszkaniowej „Głowno” zaległości czynszowe wzrosły o 60.000 zł. Na koniec ubiegłego roku wynosiły one 383.500 zł. W ocenie prezesa spółdzielni Zbigniewa Kulika jest to bardzo znaczny wzrost, a suma 60.000 zł mogłaby posłużyć na wykonanie remontów i modernizacji bloków. Najbardziej niepokojące są zaległości 4-, 5-miesięczne, których jest najwięcej, a sięgają one łącznie kwoty 170.000 zł. Spółdzielnia dzieli swoich dłużników na dwie grupy: takich,

których nie stać na opłaty, którzy dotknięci bezrobociem z trudem utrzymują rodziny oraz na takich, którzy z niewiadomych względów nie płacą czynszu, mimo że ich na to stać. To właśnie od tej drugiej grupy dłużników spółdzielnia domaga się zwrotu zaległości z pierwszej kolejności. Nie przyniosła spodziewanych rezultatów ubiegłoroczna akcja wywieszania w poszczególnych klatkach informacji o zadłużeniu lokatorów, gdyż zaległości nadal wzrastają.

Największe długi czynszowe pojedynczych lokatorów sięgają 20.000 zł. Wyrokiem eksmisji bez prawa do lokalu zastępczego zakończyło się sądowe postępowanie egzekucyjne przeciwko jednemu z dłużników. Spółdzielnia czeka tylko na zakończenie okresu ochronnego i zapowiada, że w kwietniu rodzina zostanie eksmitowana na bruk z dużego mieszkania. Z nieoficjalnych informacji wynika, że dłużnicy będą mieli gdzie się osiedlić, przynajmniej czasowo.

dok. na str. 3

Restauracja U Pana Tadeusza
organizuje
✓ wesela ✓ komunie ✓ bankiety
✓ imprezy okolicznościowe
DOMANIEWICE ul. Główna 5
Tel. (0-46) 838-36-46, 0-607-930-234

dok. ze str. 1

SZREMSKA ZASTĄPIŁA LIGĘZĘ

Szybko więc pomyślała, że seniorom, którzy w nim zamieszkają spodoba się. Od 1995 roku trwały prace adaptacyjne. Barbara Ligęza nadzorowała wszystkie prace, od prac murarskich do wykończeniowych, łącznie z umeblowaniem pomieszczeń mieszkalnych. Jesienią 1997 roku wprowadzili się pierwsi mieszkańcy.

Za swój sukces Ligęza uważa stworzenie domowej atmosfery w DPS między pracownikami a mieszkańcami, choć przyznaje, że jak w każdej rodzinie, również tu dochodziło do sprzeczek i napięć. Organizacja placówki i prowadzenie jej przez 5 lat to dla byłej dyrektorki **dzieło życia**, z którego jest zadowolona. Na pożegnanie stwierdziła, że będzie odwiedzać mieszkańców przy stosownych okazjach, a ci odwzajemnili się zapewnieniem, że jeżeli tylko będzie działała im się krzywdą, poinformują o tym dyrektorkę Ligęz.

Konflikt cały czas się tlił

Odejście Barbary Ligęzy nie było szokiem dla pracowników, szczególnie tych związanych blisko z byłą dyrektorką. Już wcześniej informowała o swoim zamiarze. Nie przystała także na złożoną jej przez starostwo ofertę dalszego pełnienia funkcji. Nieoficjalnie od dawna mówiło się o istnieniu w placówce dwóch przeciwstawnych obozów, składających się zarówno z kadry pracowniczej, jak i mieszkańców. Jeden z obozów stanowiła dyrektorka Ligęza oraz mieszkańcy i pracownicy z nią związani, drugi, równie liczny, jej przeciwnicy. *To zbiorowisko ludzi, w którym spotkać można różne charaktery. Podział często wynikał, kiedy ktoś nie chciał podporządkować się woli innego, bez względu na to czy ma rację, czy nie - mówi nam jeden z pracowników DPS.*

Potrzebny człowiek z zewnątrz

Ten konflikt, który, jak się wydaje, mógł mieć miejsce w każdym zakładzie pracy, a właściwie chęć zażegnania go, miała wpływ na wybór nowego dyrektora tej placówki. O stanowisko ubiegały się trzy osoby: Bogdan Wagner - zastępca dyrektora w DPS w Ozorkowie, Ewelina Rudnicka - pracownik DPS w Głow-



Dyrektor DPS Barbara Ligęza żegnana była przez mieszkańców.

nie oraz Bożena Szremska - dotychczasowa dyrektorka Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Głowinie. Na stanowisko wybrana została Bożena Szremska, której kandydatura poparta została przez starostę Lesława Jarzębowskiego oraz członka zarządu Dariusza Piechocznego. Wicestarosta, Henryk Tomczak, był za kandydaturą Bogdana Wagnera, a czwarty członek zarządu, Radosław Gajda, wstrzymał się od głosu.

O wyborze Szremskiej zdecydowało to, że **jest miejscowa**. Osoba pełniąca taką funkcję powinna być gotowa przyjąć na każde zawołanie - objaśniał Radosław Gajda, zastępujący od niedawna rzecznika prasowego starosty. Bożena Szremska popierana była również w ubieganiu się o wskazane stanowisko przez burmistrza Głowna, Wojciecha Brzeskiego. Zarząd chciał ponadto powierzyć to stanowisko **osobie z zewnątrz**, nie uwikłanej w konflikty wewnątrz samej placówki, która będzie w stanie zapobiec powstawaniu konfliktów.

Poparcie członków Samoobrony dla kandydatury Bożeny Szremskiej wzbudziło podejrzenia, że mogła być to decyzja polityczna. Oficjalnie jednak nikt nie chciał tego potwierdzić ani też zdemen-

tować. Bożena Szremska pytana przez nas, czy należy do „Samoobrony”, również odmówiła odpowiedzi. W związku z tym skierowaliśmy do niej zapytanie na piśmie, obecnie czekamy na odpowiedź.

Bożena Szremska stanowisko piastuje od czwartku, 27 lutego. Jest absolwentką Wydziału Dziennikarstwa i Nauk Politycznych Uniwersytetu Warszawskiego. Ukończyła także podyplomowe studia w zakresie organizacji i zarządzania placówkami pomocy społecznej na Uniwersytecie Łódzkim. Od 22 lat pracuje w pomocy społecznej, od 1990 roku była dyrektorem Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Głowinie. Objęcie stanowiska dyrektora Domu Pomocy Społecznej traktuje, jak mówi, jako możliwość zdobycia nowego doświadczenia oraz sprawdzenia się na takim stanowisku. Będzie starała się otoczyć jeszcze lepszą opieką mieszkańców placówki, utrzymać współpracę z wszystkimi instytucjami, z którymi do tej pory współpracował DPS oraz nawiązać kontakty z nowymi. Pierwsze dni swojej pracy poświęciła na zapoznanie się z mieszkańcami oraz z personelem placówki.

(aw)

Szpital stawia veto

Dyrektor głowieńskiego szpitala Ryszard Lewandowski nie zgodził się na proponowane przez Łódzką Regionalną Kasę Chorych warunki aneksowania ubiegłorocznych umów. Tym samym znalazł się w gronie 48 dyrektorów innych szpitali regionu łódzkiego, którzy 25 lutego wystosowali oficjalny protest do ministra zdrowia Marka Balickiego oraz ŁRKCh. We wspólnym stanowisku przyjętym po spotkaniu w szpitalu im. Biegańskiego w Łodzi czytamy m.in.: *Zdaniem dyrektorów obniżenie poziomu finansowania stanowiło będzie zagrożenie bezpieczeństwa zdrowotnego mieszkańców województwa łódzkiego i doprowadzi do upadku niemal wszystkich szpitali. Dyrektorzy w trosce o bezpieczeństwo pacjentów i w poczuciu odpowiedzialności za placówki zwracają się do zarządu ŁRKCh o jak najszybsze podjęcie rozmów na temat wysokości kontraktów w bieżącym roku dla zapewnienia ciągłości świadczeń.*

Upoważnienie do pertraktacji z ministerstwem i kasą chorych otrzymało sześciu spośród 48 dyrektorów. Kolejne spotkanie w tej sprawie zaplanowano na dziś, 6 marca. Dyrektorzy cały czas czekają na to, że minister i kasa chorych podejmie z nimi konstruktywne rozmowy.

Przypomnijmy, że głowieński szpital aneksował ubiegłoroczne umowy z kasą chorych przy czym ich wartość w stosunku do roku poprzedniego była niższa średnio o 7%. Oznacza to, że co miesiąc do szpitala wpływa o około 50 tys. zł mniej. Dyrektor Lewandowski zdecydował, że na kolejne kwartały tego roku nie przystanie już na takie warunki. Co więcej, tak jak pozostali dyrektorzy szpitali w regionie łódzkim, domaga się nie tylko zwiększenia finansowania na pozostałą część roku, ale również zwrotu obciążonych kwot za pierwszy kwartał.

Co to veto może faktycznie oznaczać? Są dwie możliwości: albo ministerstwo ugnie się pod naporem dyrektorów szpitali albo szpitale pozostaną bez podpisanych umów, czyli bez pieniędzy. Dyrektor Ryszard Lewandowski twierdzi, że przynajmniej do końca kwietnia głowieński szpital ma zapewniony dopływ gotówki z kasy, bo w kwietniu spłyną do niego pieniądze z marca. Co będzie później? Wszystko zależy od ministerstwa. Dyrektor Lewandowski ma nadzieję, że nie spełni się najczarniejszy scenariusz.

(ljs)

Dochód z balu wspomógł Komitet Rodzicielski

Ponad 130 osób bawiło się 1 marca, w remizie OSP w Popowie na balu zorganizowanym przez Komitet Rodzicielski przy miejscowej szkole. Bawili się przede wszystkim mieszkańcy z terenu obejmującego obwód szkoły, rodzice uczniów, nauczyciele. Rodzice we własnym zakresie zadbałi o dania, gorące zakąski i ciasta, a także sami obsługiwali bal, dzięki czemu koszty jego organizacji były niskie i wyniosły zaledwie 100 zł od pary. Do tańca przygrywał zespół „Marok” z Głowna. Dochód z balu wzbogacił konto Komitetu Rodzicielskiego, a przeznaczony zostanie na dokupienie sprzętu do sali komputerowej.

Znowu za szybko

3 marca, o godzinie 16.25, w Strykowie na skrzyżowaniu ulic Warszawskiej i Kościuszki doszło do kolizji drogowej. Kierujący samochodem marki Ford Escort Piotr M., mieszkaniec powiatu skierniewickiego, jadąc ulicą Warszawską z Łodzi, nie dostosował prędkości do panujących warunków na drodze na skutek czego przodem uderzył w tył skręcającego w lewo samochodu marki Volvo S80, którym kierował Piotr C., mieszkaniec w Łodzi. Sprawca kolizji został ukarany mandatem w wysokości 300 zł.

Samoobrona trampoliną na urzędnicze stanowisko

Interpelacja w sprawie zmiany na stanowisku kierownika w głowieńskim pośredniku

Jedną z pierwszych interpelacji złożonych na piątkowej sesji rady powiatu dotyczyła wypowiedzenia warunków pracy i płacy Krzysztofowi Kujawiakowi, dotychczasowemu kierownikowi głowieńskiej filii Powiatowego Urzędu Pracy. Członek klubu SLD-UP Włodzimierz Kozakiewicz, powołując się na informacje zawarte w artykule pt. „Wymówienie dla Kujawiaka” zamieszczonym w ostatnim numerze „Więści” poprosił o pisemną odpowiedź na pytania: na czym mają polegać zmiany organizacyjne w głowieńskiej filii PUP, kto podjął decyzję o wypowiedzeniu dla Kujawiaka, jakie były przyczyny tej decyzji i jakie propozycje w zamian otrzymał Kujawiak.

Przypomnijmy, że tydzień temu dziennikarzem „WG” nie do końca udało się wyjaśnić tylko kwestię tego, kto był decydem w tej sprawie. Być może wyjaśni to pisemna odpowiedź na interpelację radnego. Trzeba będzie na nią poczekać 14 dni licząc od daty wypłynięcia. Włodzimierz Kozanecki już teraz podzielił się z nami opinią na ten temat. Jego zdaniem o wypowiedzeniu dla Kujawiaka zdecydowały względy polityczne i osobowe. Polityczne, bo Kujawiak należy do SLD, którego przed-

stawiciele w obecnej kadencji rady powiatu tworzą opozycję. Osobowe, bo osoba, która zajęła miejsce Kujawiaka, jest związana z Samoobroną - jednym z ugrupowań tworzących obecnie koalicję.

Od 3 marca kierownikiem filii PUP w Głowinie jest Zdzisława Mielczarek. Zapytana przez nas o to, czy należy do „Samoobrony” odpowiedziała: *Tak, ale czy to jest grzechem? Nie twierdzimy, że przynależność do jakiegokolwiek partii politycznej jest grzechem. My tylko sprawdzamy fakty i łączymy je w całość.* Zdzisława Mielczarek z wykształcenia jest ekonomistką. W 1978r ukończyła wydział ekonomiczno-socjologiczny Uniwersytetu Łódzkiego na kierunku ekonomika i organizacja produkcji. Zaraz po zakończeniu studiów podjęła pracę w WZM-ot. Po szczytach kariery pięła się od stanowiska referenta poprzez specjalistę ds. informatyki, kierownika działu informatyki po kierownika działu księgowości. Po przejściu WZM-ot przez Sobiesława Zasadę pełniła funkcje specjalisty w dziale ekonomicznym. Przez jakiś czas nie pracowała, później krótko w Autoryzowanej Stacji Obsługi Głowno Serwis Sp. z o.o. Przed objęciem stanowiska kierownika filii PUP przez ponad rok była bezrobotną. (ljs)

Nastolatki przyznali się

Już wiadomo: to uczniowie ZSZ nr 1 pobili ucznia z Bratoszewic

Po trzech tygodniach od pobicia Pawła K., ucznia Zespołu Szkół Rolniczych w Bratoszewicach, policjanci ze strykowski komisariatu ustalili jego sprawców. 27 lutego zarzut naruszenia czystości ciała na okres powyżej 7 dni postawiono dwóm mieszkańcom Głowna, uczniom Zespołu Szkół Zawodowych nr 1: 18-letniemu Marcinowi Sz. i 19-letniemu Adrianowi Sz. Przypomnijmy, że do pobicia doszło na terenie parku okalającego ZSR w Bratoszewicach 10 lutego. Wówczas to świadkowie zajęcia zeznali, że na teren parku przyjecha-

ło trzech młodych mieszkańców Głowna. W toku śledztwa okazało się jednak, że trzeci Głownianin nie brał udziału w bójce, stał z boku i przyglądał się porachunkom między młodzieńcami. Paweł K., ofiara bójki, z wybitym zębem, otartym nosem i krwiakami podskórnymi trafił do szpitala w Brzezinach. Uczniowie ZSZ nr 1 przyznali się do zarzucanego im czynu, twierdząc, że było to nieporozumienie między rówieśnikami. Nieoficjalnie wiadomo, że po prostu mu oddali... Za pobicie kolegi grozi im do 3 lat pozbawienia wolności. (eb)

Dwa bale na koniec karnawału

Po raz pierwszy w historii funkcjonowania Przedszkola nr 1 w Głowinie, 22 lutego odbyła się tu mini studniówka dla sześciolatek - zabawa zorganizowana na sto dni przed zakończeniem przez nich edukacji przedszkolnej. Bal poprowadziły nauczycielki Małgorzata Dębska i Beata Janiak, które przygotowały szereg konkursów dla dzieci i ich rodziców, którzy towarzyszyli swoim pociechom w ich balu. Oprawą muzyczną studniówki zajął się D.J. Maciej Guliński. Rodzice zatroszczyli się o poczęstunek. Na stołach

przystrójonych świecznikami z butelką, które wykonały dzieci, nie zabrakło słodczy, owoców, napojów oraz kanapek. Dzieci zajmowały parkiet przez 2,5 godziny, do 18.30.

Tego samego dnia o godzinie 20.00 rozpoczął się bal koszykowy dla rodziców i przyjaciół przedszkola. Około 30 dorosłych, w większości rodziców przedszkolaków przyniosło ze sobą zarówno wędlinę, surówki i przystawki, jak i słodczy i napoje. Dorośli także bawili się przy muzyce serwowanej przez tegoż samego D.J. (eb)

Na Letniej będzie przejście dla pieszych

Na przełomie maja i czerwca na ul. Letniej w Głowinie pojawi się przejście dla pieszych. Kilka miesięcy temu wniosek w tej sprawie na ręce władz miejskich złożyli rodzice uczniów Szkoły Podstawowej nr 2, w pobliżu której biegnie Letnia. Na spotkaniu w szkole tłumac-

zyli, że ze względu na wcale niemały ruch na tej ulicy, boją się o bezpieczeństwo swoich dzieci. Ze względu na to, że jest to droga powiatowa, decyzją w tej sprawie należała do Powiatowego Zarządu Dróg i Mostów i była pozytywna. (ljs)

W Kamieniu podpalono stertę słomy

Podpalenie było przyczyną pożaru sterty słomy w Kamieniu Łowickim w gminie Głowno. Pożar wybuchł w piątek, 28 lutego w godzinach popołudniowych. W gaszeniu ognia brały udział jednostki z PSP Stryków oraz OSP z Głowna, Lubianko-

wa, Woli Zbrożkowej. Strażacy mieli dużo pracy, ponieważ słomę ze sterty należało rozrzucić i dopiero dogasić. Właściciel oszacował straty na 3.000 zł. Dochodzenie w sprawie podpalenia prowadzi policja w Głowinie. (aw)

Stryków

JUŻ NIE P.O.

Sylvia Walawender dyrektorem Szkoły Podstawowej nr 1

Sylvia Walawender pełniąc od 1 września 2002 roku obowiązki dyrektora Szkoły Podstawowej nr 1 w Strykowie, po konkursie na dyrektora, który rozstrzygnięty został w czwartek, 27 lutego, mianowana została pełnoprawnym dyrektorem. Rozpisany w maju konkurs na dyrektora szkoły nie został rozstrzygnięty. Startująca w nim poprzednia dyrektorka szkoły Halina Lachmanek nie zdołała przekonać komisji o powierzeniu jej ponownie tych obowiązków - w konsekwencji czego odeszła na przysługującą jej emeryturę. W konkursie lutowym, poza pełniąca obowiązki dyrektorka tej szkoły, wystartowała także nauczycielka Danuta Bielecka ze Szkoły Podstawowej nr 34 w Łodzi. Kandydatka z Łodzi wycofała swoją kandydaturę już po zgło-

szczeniu się na konkurs. Nieoficjalnie mówi się, że przyczyną wycofania się było obejście budynku. Kandydatka Sylwia Walawender poparta została jednogłośnie przez całą komisję konkursową.

Sylvia Walawender jest absolwentka Liceum Ogólnokształcącego w Głownie. Skończyła geografię na Uniwersytecie Łódzkim. Od 24 lat jest nauczycielką w Szkole Podstawowej nr 1 w Strykowie, w której przez 12 lat piastowała również funkcje społecznego zastępcy dyrektora. Uczyła geografii, a po wejściu w życie reformy edukacyjnej - przyrody. Skończyła także Podyplomowe Studium Ekologii i Ochrony Środowiska na Uniwersytecie Łódzkim w zakresie edukacji przyrodniczej na II etapie kształcenia ogólnego. Równocześnie pracuje w Pry-

watnym Liceum Ogólnokształcącym „Szansa”, które mieści się w budynku szkoły. Jest mężatką, ma dwójkę dzieci. Syn Łukasz jest studentem III roku Ochrony Środowiska Uniwersytetu Łódzkiego, córka Anna chodzi do I klasy Liceum Ogólnokształcącego nr 29 w Łodzi. Interesuje się turystyką, krajoznawstwem, lubi czytać, szczególnie literaturę historyczną i biografie.

W opracowanej przez siebie koncepcji kierowania szkołą chce nastawić radę pedagogiczną na kształcenie z wykorzystaniem programów autorskich, z zastosowaniem nowoczesnych aktywizujących metod nauczania. Będzie to miało zastosowanie szczególnie względem uczniów wybitnie uzdolnionych. Chce wprowadzić do planu zajęć nadobowiązkowych język angielski, teraz w szkole jest jedynie język niemiecki. Za pośrednictwem Europejskiego Centrum Młodzieży w Łodzi chce nawiązać współpracę z jedną ze szkół niemieckich. *Współpraca taka jest obecnie nawiązywana, za wcześniej jest jednak, żeby mówić o tym więcej - powiedziała nam Sylwia Walawender.* Takie kontakty mogłyby zdecydowanie pomóc młodzieży w nauce języka niemieckiego oraz w zdobywaniu wiedzy o Unii Europejskiej.

Nowa dyrektorka chce również stworzyć świetlicę terapeutyczną dla uczniów pochodzących z rodzin patologicznych. Świetlica taka otwarta byłaby nawet do godziny 20.00. Na świetlicy poza zajęciami, realizowane będą także zajęcia z dysleksykami i uczniami mającymi problem z wymową itp.

W tym roku Sylwia Walawender chce wykonać nowe ogrodzenie szkoły oraz wybudować z prawdziwego zdarzenia boisko do gry w koszykówkę. Jeżeli tylko starczy jej pieniędzy, pragnie także zbudować plac do zabaw dla najmłodszych dzieci. W realizacji tego przedsięwzięcia pomocne mają być pieniądze pochodzące z budżetu Rady Rodziców. (aw)



Sylvia Walawender - dyrektor Szkoły Podstawowej nr 1 w Strykowie.

Przejścia w nowym miejscu nie będzie

Nie będzie przejścia dla pieszych możliwie jak najbliższe Zespołu Szkół w Bratoszewicach, o co wnioskowała dyrekcja szkoły, mieszkańcy Bratoszewic oraz radny Witold Śliwkiewicz. Zainteresowani na początku grudnia wystosowali pismo do Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad w Łodzi z podpisami mieszkańców, w którym domagali się wyznaczenia przejścia dla pieszych w okolicy szkoły. Argumentowali, że większość uczniów, szczególnie tych dochodzących do szkoły od strony Woli Błędowej przez ruchliwą „14” przechodzi w pobliżu skrzyżowania z drogą prowadzącą do Koźła lub szkoły, a nie na istniejącym obecnie przejściu w okolicach bramy wjazdowej do Zespołu Szkół Rolniczych oddalonego o bli-

sko 200 metrów od Zespołu Szkół nr 2 w Bratoszewicach.

W przesłanym do zainteresowanych piśmie dyrekcja powołuje się, że nie może wyznaczyć przejścia, gdyż zagrażałoby bezpieczeństwu uczestników ruchu drogowego. Wnioskowane przejście wyznaczone byłoby w bezpośrednim sąsiedztwie łuku.

GDDKiA stwierdziła w tym samym piśmie, że spełnione zostaną natomiast inne żądania mieszkańców i dyrekcji szkoły. Ułożony zostanie po obu stronach trasy biegnącej przez Bratoszewice, chodnik dla pieszych oraz wyznaczone zostaną przejścia przy ulicach dochodzących do „14”. Wszystko to wykonane zostanie w 2003 roku. (aw)

W Bronisławowie babskie święta

8 marca Koło Gospożni Wiejskich Antoniew - Ziewanice - Bronisławów obchodzić będzie jubileusz 10 - lecia. Koło to, co prawda z przerwami, w działalności, istnieje w sumie 38 lat, jednak do odrodzenia działalności pod przywództwem Małgorzaty Krysińskiej doszło 10 lat temu. Uroczystość z tej okazji odbędzie się w Ośrodku Upowszechniania Kultury

w Bronisławowie. Jubileusz istnienia kobiecej organizacji połączony zostanie z obchodami Dnia Kobiet. Z tej okazji dla pań zagra kapela podwórkowa Stanisława Garczyńskiego ze Zgierza. Pannie przy kawie, herbacie i słodyczkach będą miały okazję do wspomnień. W uroczystości uczestniczyło będzie około 60 osób. (eb)

Stryków

Kontrola na targowisku dała rezultaty

Wszystkie uchybienia ujawnione podczas kontroli zostały naprawione - dowiedzieliśmy się od dzierżawcy targowiska w Strykowie, Arkadiusza Banaszka. Pod koniec lutego skontrolowane przez pracowników Urzędu Miasta-Gminy zostało targowisko miejskie w Strykowie. Podczas kontroli stwierdzono brak na bramach wjazdowych tabeli ze stawkami opłaty targowej i tablicy zawierającej „Regulamin targowiska”.

Dzierżawca twierdzi, że na drugi dzień po zgłoszeniu uwagi tablice zostały zawieszane. Innym zarzutem było zatrasowanie drogi dojazdowej do bramy głównej targowiska przez handlujących. Sprzedający ustawiali się nawet na ulicy Targowej, przy której położone jest targowisko. Od sprzedających tam nie pobierano dodatkowo opłaty targowej. Obecnie dzierżawca nie pozwala już w tych miejscach handlować. Podczas kontroli zwrócono również uwagę na śliskie, nieposypane piachem drożki i niezgarnięty śnieg. (aw)



Właściciele tej posesji w Strykowie również będą musieli doprowadzić ją do porządku

Zapowiada się sprzątnięcie Strykowa

Na polecenie burmistrza Strykowa, Henryka Kurczewskiego, sporządzony został wykaz 47 posesji znajdujących się na terenie miasta, które wymagają poprawy swojego wizerunku, czy to poprzez uprzątnięcie obejścia, czy poprawienie wyglądu budynku. Wśród wyszczególnionych posesji są zarówno budynki prywatne, jak i komunalne. Znalazły się na tej liście również m.in. skwerki przy Szkole Podstawowej nr 1, parking przy kościele Mariawitów, lasek przy ulicy Warszawskiej oraz stacja kolejowa i budynki mieszkalne należące do PKP. *Posesje te kwalifikują się do nałożenia kar sanitarno-porządkowych. Nie chcemy karać, ale upomnieć mieszkańców i zobowiązać do uprzątnięcia posesji - mówi burmistrz Kurczewski.*

Mieszkańcy dostali dosyć długie terminy doprowadzenia posesji i budyn-

ków do porządku, najczęściej jest to koniec 2003 roku. Jeżeli stan ich posesji po upływie tego terminu nie ulegnie poprawie, nakładane będą kary. Komendant policji Andrzej Pożarlik twierdzi, że do nałożenia kar sanitarno-porządkowych kwalifikowało się kilka z wymienionych w wykazie posesji. Pozostali właściciele dopuścili się tzw. zapuszczenia na skutek braku pieniędzy lub też ze względu na swój stan zdrowia nie mogą takich prac wykonać.

Takim osobom w porządkach pomagają pracownicy Jednostki Robót Publicznych w Strykowie. Pracownicy JRP na wskazanych posesjach rozpoczęli już prace porządkowe. W najbliższym czasie sporządzony zostanie wykaz zapuszczonych posesji na terenie całej gminy. (aw)

dok. ze str. 1

Eksmisje będą w kwietniu

Aktualnie w Sądzie Rejonowym w Zgierzu prowadzone są dwa kolejne postępowania o eksmisję. Dłużnicy zalegają na sumę 20.000 zł i 10.000 zł. *Kolejna rodzina, która zalega z opłatami na około 20.000 zł, prawdopodobnie nie będzie w stanie spłacić tej kwoty. Mamy nadzieję, że rodzina zalegająca na 10.000 zł jakoś sobie poradzi i eksmisja nie będzie konieczna - mówi Zbigniew Kulik.*

W sytuacji, gdy eksmisja staje się faktem, Spółdzielnia Mieszkaniowa potrąca dług z wkładu mieszkaniowego. Jeżeli jest on wyższy niż kwota zadłużenia, zostaje zwrócony eksmitowanemu, gdy jest niższy - postępowanie egzekucyjne toczy się nadal. W wypadku rodziny, która ma być eksmitowana w kwietniu, zadłużenie sięga już wysokości wkładu.

Eksmisję z lokalu komunalnego zapowiada także MZK, dysponujący wyrokiem sądu wobec dłużnika, któremu przysługuje jednak prawo do lokalu zastępczego. Dług za lokal komunalny na ul. Dąbrowskiego i powierzchni 53 m² sięgnął 13.000 zł. Lokal zastępczy o powierzchni ponad 20 m² został już wybrany na ul. Moczydła 9 i ma on zdecydowanie niższy standard. Aktualnie w Urzędzie Miejskim wisi zawiadomienie o moż-

liwości składania podań o przydzielenie lokalu na Dąbrowskiego. Postawiono jednak warunek, że rodzina ubiegająca się o jego przydział powinna posiadać środki na spłatę zadłużenia oraz na opłacanie miesięcznego czynszu wynoszącego 350 zł, a ponadto zwolnić dotychczas zajmowany lokal komunalny. Według opinii przewodniczącego Komisji Obywatelskiej, Dariusza Młynarczyka z listy 60 rodzin oczekujących na przydział lokalu komunalnego warunki te będą w stanie spełnić 2-3 rodziny. Pierwsze podanie już wpłynęło.

Kolejny wyrok eksmisyjny z lokalu komunalnego na ul. Sowińskiego został orzeczony w związku z zaległościami na kwotę prawie 7.000 zł. Tutaj sprawa jest bardziej skomplikowana, ponieważ z jednej strony w rodzinie zajmującej lokal jest dziecko specjalnej troski, z drugiej zaś strony jest to lokal użytkowy, w latach 90 - tych zajęty samowolnie i zaadaptowany na mieszkalny. Komisja Spraw Obywatelskich podjęła decyzję, że w razie spłaty przynajmniej 3.000 zł, rodzina pozostanie w zajmowanym lokalu, w przypadku nie spełnienia tego warunku zostanie jej przydzielony inny lokal. (eb)

I półrocze bez podwyżek czynszu

Spółdzielnia Mieszkaniowa Głowno nie przewiduje w pierwszym półroczu 2003 roku podwyżki czynszu. Nie wiadomo, jak będzie w drugiej połowie roku. Ostatnia podwyżka czynszu wprowadzona została w 1999 roku. W lutym ubiegłego roku wzrosła tylko opłata za podgrzanie wody, a dwa lata temu zmniejszono opłatę za wywóz śmieci, kiedy

to SM zawarła umowę ze zgierską firmą RS II. Pod koniec ubiegłego roku spółdzielnia wprowadziła tylko kosmetyczne zabiegi w opłatach, zmniejszając opłatę na fundusz remontowy, a zwiększając na opłatę eksploatacyjną, co nie spowodowało wzrostu miesięcznych opłat jej członków. (eb)

KOLEJNY POMYSŁ NA MIESZKANIA KOMUNALNE

Z częstotliwością jednego miesiąca pojawiają się nowe pomysły władz miejskich Głowna na lokalizację mieszkań komunalnych. Najświeższa koncepcja to kilkanaście mieszkań komunalnych w byłym budynku administracji ZOZ przy ul. Kościuszki. Przez jakiś czas mieściło się tam również pogotowie. Obecnie budynek strąszy powybijanymi oknami, porastają go chaszczki. Już z daleka widać, że doprowadzenie go do używalności byłoby sporym wydatkiem - wydatkiem, którego nie zaplanowano w tegorocznym budżecie miasta.

Na razie prowadzone jest wstępne rozeznanie. Konkretnie decyzje będzie można podjąć wówczas gdy budynek zostanie skomunalizowany, bo na razie jest własnością skarbu państwa. Stosowny wniosek miasto złożyło już u wojewody i najprawdopodobniej do końca marca zostanie on rozpatrzone.

18 lutego członkowie Komisji Spraw Obywatelskich oglądali hotel SAS, stary budynek Szkoły Podstawowej nr 2 w Głownie oraz wspomniany budynek przy szpitalu. Ten pierwszy jest za drogi - Jelczafskie

Zakłady Samochodowe S.A. chcą za niego 1,56 mln zł, a koszt adaptacji, na którą złożąby się m.in. ogrzewanie i instalacja elektryczna to również niemałe pieniądze. Ten drugi - położony w złym miejscu. Za to budynek przy ul. Kościuszki byłby, ich zdaniem, w sam raz na mieszkania komunalne. W wyjazdowym posiedzeniu komisji wzięli również udział wiceburmistrz Przemysław Milczarek oraz pracownicy Urzędu Miejskiego i MOPS. Członkowie komisji złożyli formalny wniosek o adaptację tego budynku na cele mieszkalnictwa komunalnego. Sytuacja jest o tyle dobra, że nie trzeba byłoby budować nowej kotłowni, bo budynek można podłączyć do kotłowni szpitala. Przewodniczący komisji Dariusz Młynarczyk wierzy, że uda się to zrobić jeszcze w tym roku za pieniądze pochodzące z rezerwy budżetowej.

Ostrożnie do tematu podchodzi burmistrz Wojciech Brzeski. *Dopóki budynek nie będzie skomunalizowany, nie możemy podjąć żadnych konkretnych kroków. Na pewno nie szacowano jeszcze kosztów związanych z ewentualną adaptacją budynku. Jeżeli będzie decyzja komunalizacyjna, wówczas zlecimy wykonanie ekspertyzy i na jej podstawie obliczymy koszty. Od ich wielkości zależy, czy budynek zostanie wyremontowany w tym roku na przykład z rezerw budżetowych, czy też będzie to trzeba odłożyć na później - powiedział w rozmowie z „WG”.*

(ljs)



Gołym okiem widać, że potrzebny jest solidny remont.



Szpitalne jedzenie nie wszystkim smakuje, ale każdy może się najeść do syta.

Podpowiedzą projektantowi

Jutro rozpoczyna prace powołana przez burmistrza Wojciecha Brzeskiego komisja do spraw przeprojektowania niedokończonego segmentu Szkoły Podstawowej nr 2. Kilka dni temu oficjalnie do użytku oddano segment 1.2, teraz przyszła pora na dokończenie segmentu 1.3, który jest właściwie tylko betonowym szkieletem. Według nowych założeń powinno się znaleźć w nim miejsce na szkolną administrację, świetlicę, bibliotekę oraz kilka sal lekcyjnych. Komisja powołana przez burmistrza, po zapoznaniu się z założeniami starego projektu oraz aktualnymi potrzebami szkoły, sporządzi protokół z wnio-

skami końcowymi, które będą stanowić wytyczne dla przeprojektowania segmentu. W skład komisji weszli Przemysław Milczarek - wiceburmistrz, Maria Kulikdyktor SP 2, Bogdan Dębski - przewodniczący Rady Rodziców, Andrzej Kotulski - wiceprzewodniczący Rady Miejskiej, Anna Lewandowska - przewodnicząca miejskiej Komisji Oświaty, Andrzej Floreczak - przewodniczący miejskiej Komisji Rozwoju, Bogusław Golczyk, Tadeusz Łukaszewski i Mirosław Gwóźdź - członkowie tejże komisji oraz Barbara Lisowska - inspektor oświaty.

(ljs)

Most na Solskiego pod lupę

Odzewu doczekały się wnioski mieszkańców Huty Józefów dotyczące poprawy stanu technicznego mostu na tamtejszym zbiorniku wodnym, prowadzącym przez ul. Solskiego. Jego kiepska kondycja znacznie pogorszyła się jeszcze po tym, jak skierowano tędy ruch objazdowy skrzyżowania trasy 14 z ulicami Swoboda i Sikorskiego. Mieszkańcy ul. Solskiego twierdzą nawet, że nie tylko w fatalnym stanie jest nawierzchnia mostu, ale również jego konstrukcja. Most był budowany na przełomie lat pięćdziesiątych i sześćdzie-

siątych. Urząd Miejski zlecił wykonanie ekspertyzy technicznej tego obiektu łódzkiej firmie IKODIM Inżynieria Komunikacyjna. Ekspertyza kosztować będzie 6.222 zł i zostanie wykonana do 31 maja tego roku. Wówczas miasto zadecyduje, czy i jakie prace remontowe uda się wykonać w tym roku.

Do zbadania stanu technicznego pozostanie jeszcze w Głownie 5 mostów i 5 kładek. Szacunkowy koszt wykonania ich ekspertyz to 27 tys. zł i na pewno urząd nie zleci ich w tym roku.

(ljs)

Ogólnopolski turniej tańca odbędzie się Głownie

16 marca, w godzinach od 12.00 do 20.30 odbędzie się w Gimnazjum Miejskim w Głownie VI Ogólnopolski Turniej Tańca Towarzystwa „Gracja 2003”. Organizatorami imprezy są Szkoła Tańca „Gracja” z Łodzi oraz Szkoła Podstawowa nr 3 w Głownie, w której instruktorzy „Gracji” od 2001 roku prowadzą lekcje tańca dla dzieci i młodzieży. Patronat nad turniejem obejmie burmistrz Wojciech Brzeski. Z miejskich funduszy ufundowane zostaną puchary. W latach ubiegłych turniej ten odbywał się w Łodzi, teraz organizatorzy złożyli pro-

16 marca nasze miasto odwiedzi około 100 par tanecznych z całej Polski, które konkurować będą ze sobą w pięciu kategoriach. Oprócz tego zawita tu kilkunastu instruktorów i sędziów. W trakcie imprezy odbędzie się pokaz pary klasy mistrzowskiej - Katarzyny Hetmańskiej i Marcina Kiszteńskiego. Katarzyna Hetmańska jest trenerem Szkoły Tańca „Gracja”. Głównie reprezentować będą pary uczące się tańca w SP 3. Bilety będą do nabycia tuż przed rozpoczęciem turnieju.

(ljs)

Projekt sygnalizacji na Warszawskiej

Przewodniczący Rady Miejskiej w Strykowie Bogdan Walczak, najprawdopodobniej na najbliższej sesji powoła doradczą komisję do opracowania koncepcji ruchu na terenie Strykowa. Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad w Łodzi planuje w tym roku opracować projekt sygnalizacji świetlnej na skrzyżowaniu Warszawskiej i Targowej. Koncepcja ruchu opracowana przez komisję może być pomocna przy opracowywaniu projektu. Sprawa sygnalizacji podnoszona była na lutowej sesji przez radnego Andrzeja Pożarlicka, komendanta Komisariatu Policji w Strykowie, który wskazywał, że może ona wypłynąć na zmniejszenie wypadków i kolizji w nerwalicznym miejscu. W tym roku GDDKiA opracuje projekt, a w przyszłym być może sygnalizacja zacznie działać.

(aw)

Czy szpitalne jedzenie ma być lepsze - czy tańsze?

W głowięńskim szpitalu od dawna nie funkcjonuje kuchnia. Posiłki dostarcza firma cateringowa ze Zgierza. Członkowie Komisji Oświaty i Zdrowia, na ostatnim posiedzeniu, 26 lutego, zastanawiali się czy rzeczywiście korzystanie przez szpital z usług zgierskiej firmy jest bardziej opłacalne od utrzymywania szpitalnej kuchni. W ostatnim czasie szpital nie robił w tym zakresie symulacji kosztów, gdyż dyrektor nie myśli o reaktywowaniu kuchni.

Moim zdaniem przywracanie kuchni jest nieopłacalne. Tylko dwa szpitale w województwie łódzkim utrzymują nadal swoje kuchnie. Z tego co wiem za bardzo to im się nie opłaca. Weźmy na przykład szpital łowicki, który prowadząc kuchnię, dwudaniowy obiad serwuje tylko w niedzielę - mówił dyrektor Ryszard Lewandowski. Pomieszcze-

nia po dawnej kuchni są obecnie wykorzystywane jako magazyn białizny.

Koszt całodobowego żywienia dostarczanego przez zgierską firmę wynosi 13,92 zł. Członkowie komisji podsunęli pomysł znalezienia tańszej firmy cateringowej. Dyrektor Lewandowski podkreślał, że inni oferenci proponują niewiele niższe stawki, a że zgierską firmą łączy szpital już długoletnia współpraca, ponadto firma ta zgodziła się na regulowanie zobowiązań przez szpital z pewnym opóźnieniem. Co do jakości posiłków serwowanych w szpitalu, słuchacze różne głosy. Połowa z pacjentów twierdzi, że posiłki są smaczne, druga woli dożywiać się we własnym zakresie. Występują tak różne na ten temat zdania, jak różne są gusta kulinarne.

(eb)

Agnieszka Bystrońska przewodniczącą SLD w Strykowie

Agnieszka Bystrońska z Lipki, studentka V roku Wydziału Organizacji i Zarządzania Politechniki Łódzkiej, została wybrana nową przewodniczącą Rady Gminnej Sojuszu Lewicy Demokratycznej w Strykowie. Wybory odbyły się na zjeździe gminnym partii we wtorek, 18 lutego. Bystrońska otrzymała 17 głosów, konkurując z nią dotychczasową przewodniczącą Krzysztof Fortuna otrzymała 12 głosów.

Będę starała się angażować młodych do jeszcze aktywniejszego działania w ramach partii, ale też do szukania kompromisu z racjami starszych działaczy i wypracowania stanowiska, które zadowolony wszystkich - mówi Agnieszka Bystrońska. Deklaruje pomoc w załatwianiu spraw potrzebnych dla miejscowej spo-

teczności oraz bliższą współpracę z parlamentarzystami mającymi swoje biuro w Strykowie - posłem Wojciechem Olejniczakiem oraz senatorem Józefem Dziemdziałą. W partii jest od 3 lat, zaraz po wstąpieniu została wybrana wiceprzewodniczącą. Kiedy wstępowała, strykowskie koło liczyło 8 członków. Teraz w całej gminie działają 4 koła grupujące łącznie 36 członków. Bystrońska jest równocześnie przewodniczącą koła nr III, w skład którego wchodzi członkowie mieszkający w Lipce, Bratoszewicach i Tymiancu. Przyznaje, że najprawdopodobniej zrezygnuje z przewodniczenia koła. Wybory osoby, która ją zastąpi odbędzie się już na pierwszym zebraniu, kiedy - dokładnie nie wiadomo. Pozostałymi kołami kierują: Jarosław Majewski -

koło nr I - działające na terenie Smolic i Strykowa, Józef Miśkiewicz - koło nr II - Stryków i Swędów oraz Bolesław Jerzykowski - koło nr IV działające głównie na terenie Dobieszkowa.

Przegrana dotychczasowego przewodniczącego mogła wiązać się ze słabym wynikiem, jaki SLD uzyskał podczas jesiennych wyborów samorządowych. Partia wprowadziła co prawda dwóch radnych do gminy - Józefa Migdałkę i Włodzimierza Grochockiego (choć ten startował z listy innego komitetu - „Porozumienie”), jednak utraciła posiadane przez siebie dwa miejsca w powiecie. Z listy SLD w okręgu, w skład którego wchodziła gmina Stryków i gmina Zgierz, wszedł wicestarosta minionej kadencji, Marcin Karpiński.

(aw)

Czy ten szok otrzeźwi rodziców

Głosy o zatrzymaniach w sprawie narkotyków w Strykowie

Pragnę podzielić się moimi refleksjami w związku z ostatnimi wydarzeniami w Strykowie. Sprawa dotyczy zatrzymań dokonanych przez policję w związku z handlem narkotykami w tym pozornie spokojnym miasteczku. Otóż przy okazji tych wydarzeń, pomijając fakt, iż mają one swój oddźwięk w miasteczku do dzisiaj, dobrze się stało, że redakcja „Więści z Głowna i Strykowa” napisała na ten temat artykuły. Mieszkam w Strykowie i wiem, co się teraz dzieje wśród miejscowej młodzieży. Mam z tą młodzieżą bezpośredni kontakt, gdyż uczę w szkole. Młodzi ludzie o narkotykach, w tym negatywnym znaczeniu, rozmawiają ze sobą tak, jak my dorośli rozmawiamy, planując wyjazd na wczasy... Jest to coś „tak normalnego” jak dokonanie w sklepie zakupu pieczywa... **Jako pedagog jestem przerażona i jednocześnie bezsilna** (podkr. red.).

Bezsilna też dlatego, gdyż nie można w zasadzie oczekiwać żadnej pomocy w wymienionym zagadnieniu od rodziców, dla których ich dzieci są „zawsze niewinne”. Nie należy nikogo oceniać negatywnie dopóki się nie będzie miało dowodów, że osoba ta robi coś złego. Ale czy należy głośno mówić w Strykowie

o tym, że policja ze Zgierza zatrzymuje „biedne niewinne dzieci”, które to w barze „Kureczak” spędzały jedynie swój wolny czas, a teraz je ktoś pomawia...? Policja zatrzymała, ale przecież nadzór sprawuje prokurator, który kontroluje pracę policji i zleca jej czynności do wykonania. Nad prokuratorem zaś jest niezawisły Sąd, który w oparciu o jego wniosek stosuje bądź nie - środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania. Wszystkie działania organów ścigania opierają się więc na określonym materiale dowodowym, który obiektywnie jest oceniany przez prokuraturę i sąd.

Wiem zadaje pytanie: czy rzeczywiście te „nasze dzieci” nie miały żadnych związków z narkotykami, skoro w sprawie niezawisły sąd, aż czworo z nich aresztował... Zgadza się w całej rozciągłości ze stwierdzeniami, że w Strykowie młodzi ludzie nie mają miejsc, gdzie mogliby pozytywnie się rozwijać. Zostają więc bary, knajpy i co jeszcze...? Czy to są miejsca, gdzie nasze dzieci pozytywnie się rozwijają? Dla wielu z nich „taka przygoda” kończy się niestety w areszcie.

Droga redakcyj! Należy pisać o tego typu sprawach dużo, na bieżąco. Wskazywać na konsekwencje takich zachowań.

W ostatnich latach, z tego co słyszałam, było co najmniej kilka „narkotykowych spraw” w Głownie i teraz już chyba druga w Strykowie. Spójrzmy jak małe są to miasteczka i co się w nich dzieje. Jestem stałą czytelniczką „Więści...”, gdyż interesują mnie sprawy lokalne. Dlatego też jestem zdania, że takie artykuły są jak najbardziej wskazane. Trzeba o tym pisać. Być może kolejny młody człowiek siedzący w barze, zanim sięgnie po narkotyki, przypomni sobie co się stało „kiedyś” z jego kolegami i to go uratuje od „życiowego falstartu”...

Sądzę, że takie artykuły też powinny trafiać w jakiś sposób do rodziców, którzy przecież nie wiedzą z kim tak naprawdę spotykają się poza domem ich pociechy. Postarajmy się wszyscy, aby Stryków był znany z tego, że można tutaj np. latem wypocząć, a nie dokonać zakupów narkotyków w przydrożnym barze. A policja ze Zgierza niech pojawia się w naszym małym miasteczku „tylko przejazdem”. W Strykowie mamy przecież „naszą” policję, która mogłaby reagować wcześniej na wszelkiego rodzaju niepokojące sygnały. (...)

Nauczycielka ze Strykowa
Adres e-mail do wiadomości redakcji

Odsiadują - a chodzą po ulicach?

List mój spowodowany jest reakcją na artykuł pt. „To tylko początek aresztowań” zamieszczony w „Więściach z Głowna i Strykowa” w dn. 20.02.2003r.

Jestem mieszkanką Strykowa, mam 22-letniego syna. „Więści z Głowna i Strykowa” zawsze uważałam za cenne źródło informacji o mieście, w którym mieszkam i jego okolicach. Łódzkie gazety, np. „Express Ilustrowany” nie poświęcają wiele miejsca na swoich łamach okolicznym powiatom; ograniczają się tylko do krótkich wzmianek o najważniejszych wydarzeniach. Dlatego właśnie „Więści” zawsze uważałam za rzetelne i obszernie informujące lokalnie.

Niestety, po przeczytaniu artykułu: „To tylko początek aresztowań” poczułam się ogromnie zawiedziona brakiem obiektywności i rzetelności dziennikarskiej. Autorka artykułu pisząca pod pseudonimem (eb), jak się domyślałam pani Eliza Błaszczyk, nie zadawała sobie nawet minimalnego wysiłku sprawdzenia prawdziwości faktów, o których pisała.

Droga redakcyj, Stryków to małe miasto, w którym wszyscy się znają. Wiadomości o opisanych aresztowaniach rozeszły się bardzo szybko, więc mimo że nazwiska zatrzymanych zastąpiono inicjałami, powszechnie wiadomo o kogo chodzi. Tak się składa, że znam rodziny podejrzanych, niektórych z samych aresztowanych oraz okoliczności, w jakich doszło do zatrzymań.

Już na początku artykułu pojawia się nieścisłość: 8 lutego zatrzymano nie czterech, a trzech podejrzanych. Dalej pani Błaszczyk opisuje bar „Kureczak” jako skupiający „środowisko narkotykowe”. Jakim prawem wszystkich stałych bywalców baru zalicza pani do środowiska narkotykowego? Obraża pani i pomawia w ten sposób wielu ludzi i ich rodziny, w tym także mnie i mojego syna.

W kolejnej części artykułu pisze pani o przeszukaniach, w wyniku których nie znaleziono środków odurzających i psie tropiący, który „wyczuł, że jeszcze kilka dni temu były tam przechowywane”. Niestety, nie napisała pani w jaki sposób „wyczuł”. Zaszczekał umówionym kodem czy pomachał pionowo ogonem?

Pozwalam sobie na ironię, bo oto na końcu artykułu dowiadujemy się, że „zatrzymani dwa lata temu narkotykowi dealerzy ze Strykowa odsiadują obecnie kary pozbawienia wolności...”. Proszę mi zatem wytłumaczyć jak to możliwe, że wspomniany dalej

jako odsiadujący wyrok Michał D. pracuje od długiego czasu w jednym ze sklepów w Strykowie, a Jacek D. także wg pani przebywający w więzieniu, mówił mi wczoraj na ulicy Dzień dobry!!? Jak można wypisywać takie bzdury? Czy choć przez chwilę zastanowiła się pani, co poczuli ci ludzie po przeczytaniu takiej informacji? (...)

Z poważaniem,

Stała Czytelniczka

Od redakcji:

A jednak nie mylimy się. Po kolei:

Najważniejszym zarzutem przeciwko treści artykułu jest kwestia kary orzeczonej blisko dwa lata temu wobec trzech dealerów ze Strykowa. Zgodnie z treścią artykułu, za handel narkotykami bracia Michał i Jacek D. oraz Paweł K. zostali rzeczywiście - i nie ma tu żadnego przekłamania - ukarani karą pozbawienia wolności na okres dwóch lat. Chodzą obecnie po ulicach, jak zauważyła autorka listu, tylko dlatego, że na wniosek obrońców sąd zaliczył im na poczet orzeczonej kary ponad roczny areszt tymczasowy, który jako środek zapobiegawczy był wobec nich zastosowany od chwili zatrzymania, a wykonanie pozostałej części kary warunkowo zawieszil.

Czytelniczka zarzuca ponadto pomawianie wszystkich stałych bywalców baru „Kureczak” o udział w procederze handlu narkotykami, w tym także ją i jej syna. Nie było to moim zamiarem, a informacje o tym, że ów proceder kwitł właśnie w barze i wokół niego, pochodzi od prowadzących postępowanie w powyższej sprawie, czyli z wydziału kryminalnego Komendy Powiatowej w Zgierzu i są zgodne z ustaleniami śledztwa, m.in. z zeznaniami samych zatrzymanych.

Po trzecie: Autorka listu do redakcji chciała się dowiedzieć w jaki sposób pies tropiący wyczuł, że kilka dni wcześniej w rewidowanym mieszkaniu znajdowały się narkotyki. Najlepiej informacji takich zasięgnąć w Laboratorium Kryminalistycznym Komendy Wojewódzkiej Policji w Łodzi od szkolących psy tropiące specjalistów. Nie „zaszczekał umówionym kodem ani nie pomachał pionowo ogonem”, jak domyśla się, stała czytelniczka”, ale w sposób wyraźny - drapaniem łapą - wskazał miejsce z którego unosił się jeszcze zapach narkotyków, który jak powszechnie wiadomo jest bardzo silny, zwłaszcza jeżeli chodzi o marihuane. Poruszony temat był, jej zdaniem, tanią sensacją, z czym jako autorka artykułów nie mogę się zgodzić, gdyż handel narkotykami nie jest tanią sensacją a poważnym problemem. Zbyt poważnym, by go ignorować.

dok. ze str. 1

Nareszcie coś dla Głowna

Tegoroczny deficyt powiatu zgierskiego wyniesie 1.683.050 zł i zostanie pokryty kredytem. Niedobór w oświacie oszacowano ostatecznie na 3.329.527 zł. Dochody ogółem to 64.658.810 zł, a wydatki - 65.090.270 zł, z czego aż 64%, czyli 41.709.960 zł, stanowią wynagrodzenia i pochodne. Zadłużenie powiatu na koniec tego roku stanowić będzie 13,9% jego własnych dochodów.

Sporo emocji wzbudziło zaplanowane w tegorocznym budżecie 200 tys. zł na czteroprocentowe podwyżki dla urzędników. Opozycji, która przez ostatnie dwa lata trzymała w ryzach urzędnicze płace, nie przekonała argumentacja skarbnika Jarosława Sosnowskiego, jakoby podwyżki miały wejść w życie dopiero od drugiego półroczia i tylko pod warunkiem, że pieniądze tych nie będzie trzeba wydać gdzie indziej. Sosnowski dowodził, że to co zapisane w budżecie, nie koniecznie musi mieć odbicie w rzeczywistości. Odwoływał się do przykładu niesprzedanej w ubiegłym roku przez powiat nieruchomości przy ul. Łódzkiej w Zgierzu. Mało przekonująca była argumentacja członka zarządu Radosława Gajdy, który stwierdził, że pensje w starostwie są naprawdę niskie i zdaje on sobie sprawę z tego, co muszą znieść otrzymujący je urzędnicy. Odwołał się do swoich niedawnych doświadczeń zawodowych, kiedy to pracując w urzędzie wojewódzkim zazdrościł pensji urzędnikom marszałkowskim.

Czteroprocentową podwyżkę płac Karta Nauczyciela zagwarantowała pracownikom oświaty. Ale i oni nie mają się z czego cieszyć. Obciąża o 1 mln zł subwencję oświatową zarząd postanowił zaliczyć m.in. zdjęciem z nauczycielskich plac i ich pochodnych 900 tys. zł. Czym to poskutkowało? Chociażby tym, że z kwoty 448.891 zł wnioskowanej przez dyrektorów szkół na odpisy przedemerytalne dla nauczycieli i pracowników w budżecie znalazło się tylko 124 tys. zł. Skarbnik Jarosław Sosnowski uspokaja,

że z doświadczeń wynika, iż nie wszyscy nauczyciele, którzy deklarują chęć przejścia na emeryturę, w końcowym rezultacie faktycznie korzystają z tej możliwości. Lekiem na skutki niedoboru oświatowego miałaby być rezerwa finansowa, którą zarząd rozdysonowałby doraznie.

Płace w starostwie

Płace pracowników starostwa w Zgierzu były zamrożone od lipca 2001 roku. Przeciętne wynagrodzenie w 2002 roku wynosiło 1.747,05 zł, jest więc niższe od przeciętnego wynagrodzenia za 2002 rok o ok. 20%. Wysokość wynagrodzenia brutto naczelników wydziałów zawiera się w przedziale 2.797,90 zł do 4.264,60 zł, a pracownika w wydziale jest zbliżone do 1,5 tys. zł. Wysokość wynagrodzeń pracowników uzależniona jest od stażu pracy, funkcji i zajmowanego stanowiska służbowego. Miesięczne obciążenie z tytułu wynagrodzeń członków Zarządu, w tym starosty, wicestarosty i dwóch członków zarządu wynosi 27.323,5 zł i jest niższe o 5% od wydatków ponoszonych na członków zarządu poprzedniej kadencji.

Argumenty takie nie przekonały lewicy. Jej zdaniem to co jest zapisane w budżecie, powinno być wydane. Grzegorz Leśniewicz z SLD-UP zgłosił wniosek o zdjęcie 100 tys. zł z podwyżek wynagrodzeń na rzecz stworzenia rezerwy oświatowej. Głosami koalicji został on jednak odrzucony. 5 tys. zł z podwyżkowej puli udało się jedynie uszczknąć radnej Zofii Ogórek (SLD-UP) na wydatki rzeczowe w Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej. Rada Powiatowa przychyli-

ła się do jej wniosku, po tym jak ustyszała, że placówka ta po przeniesieniu do budynku Zespołu Szkół Specjalnych została pozbawiona własnych wpływów z powiatu. Dla porównania podobna placówka w Zgierzu otrzymała 21.379 zł, w Ozorkowie 9.517 zł, a w Aleksandrowie 6.398 zł.

Inwestycje wsparte Sapardem

Tegoroczne wydatki inwestycyjne starostwa to kwota ok. 2,5 mln zł, czyli o 0,5 mln zł więcej niż w roku ubiegłym. Fundusz inwestycyjny został jednak wsparty Sapardem. Powiat ma już promesę na 630 tys. zł dofinansowania do budowy drogi Ostrołęka - Albinów w gminie Głowno. Ze swojej kasy na ten cel wyłoży 678.204 zł. Kontynuowane będą budowy dróg Szczawin - Swędów - 130 tys. zł oraz Chrząstów - Leźnica - 541.186 zł; 250 tys. zł przeznaczzone zostanie na ul. Przemyslową w Zgierzu stanowiąca dojazd do strefy ekonomicznej oraz 453 tys. zł na rozbudowę strażnicy OSP w Ozorkowie. Po 30 tys. zł otrzymają ZSS i ZSZ nr1 w Głownie na termomodernizację swoich budynków.

Trzecia szansa dla Głowna

Sporo czasu w trakcie budżetowej dyskusji poświęcono problemowi zagospodarowaniu odpadów stałych. O dofinansowanie z Powiatowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej starały się Głowno i Zgierz. Głowno zabiegało o 125 tys. zł na rozpoczęcie rekultywacji wysypiska śmieci w Ziewanicach, przy czym było to już trzecie podejście. We wcześniej dwa razy pieniądze te były przyznawane, ale nie wykorzystywane przez miasto. Tego, czy historia nie powtórzy się po raz trzeci obawiała się część radnych opozycji.

dok. na str. 28

FABRYKA OKIEN
Łowicz, ul. Kaliska 103,
tel. (046) 837 32 79
fax 837 47 98
sib@winkhaus.com.pl; http://www.sib.winkhaus.pl

SIB ŁOWICZ

SUPER CENY OKIEN I MONTAŻU

OKNA

3-komorowy SOFTLINE
4-komorowy TOPLINE

- Szyba k=1,1 z ciepłą ramką
- Okucia Winkhaus
- Mikrowentylacja gratis
- Wzmocnienia ocynkowane w ramie, skrzydle, słupku
- Bezpłatne pomiary i transport okien do Klienta
- Profesjonalny montaż

CIĘPŁA RAMKA BEZ DOPLATY

1435 1435 1435 1465 550,-
1765 722,- 1165 451,-
CENY NETTO

FELIKS

Nie ma mieszkania, dowodu, pracy - ma nadzieję

Teraz, kiedy ma 48 lat, za sobą sześciokrotny pobyt w więzieniu, zaczął myśleć o życiu normalnie. Robi wszystko, aby nie kraść i nie pić. Chce być trzeźwy, mieć pracę i mieszkanie, być szczęśliwym człowiekiem. Nie ma dowodu osobistego, bo ze wstydu nie chce go mieć. Co miałby mu wpisać zamiast meldunku - bezdomny? Woli okazywać się tylko zaświadczaniem o tym, kim jest. Jak będzie miał mieszkanie i meldunek - pomyśli o dowodzie.

Feliks jest głowieńskim bezdomnym z najdłuższym stażem. Nie ma swojego mieszkania od 1995 roku. Urodził się i wychował na Cichorajce. Najpierw mieszkał na Okrzei, później w blokach na Sikorskiego. Ojca nie pamięta, wychowywała go matka i ciotka. Z bratem nigdy nie miał wspólnego języka. Znajdował go natomiast z kolegami ze swojej dzielnicy, która w latach jego młodości nie cieszyła się najlepszą opinią. Alkohol w życiu Feliksa pojawił się bardzo wcześnie. Jego spożywanie w gronie kolegów było dla Feliksa ciekawsze niż chodzenie do szkoły. Od IV klasy w ogóle zaprzestał do niej chodzić. Trafił do poprawczaka, bo, jak mówi, trochę narozrabiał z kolegami. Po poprawczaku rozpoczął naukę w zawodzie ślusarz w zgierskiej przyzakładowce „Bzura”, skąd wyrzucono go za bójki. Jak sam mówi, był osobą o dobrym sercu, nie mógł patrzeć jak biją jego kolegi, śpieszył mu więc z pomocą. W 1972 roku Feliks przyjął się do WZM-ot. Nie miał jeszcze skończonych 18 lat. Najpierw pracował na ślusarni, później przeniesiono go do działu specjalnego. Po 3 miesiącach skierowano go do technikum wieczorowego w Głownie. Nie bardzo jednak podobało mu się to, że przez pięć lat będzie musiał od rana pracować, a wieczorem chodzić do szkoły. Matka powiedziała: *Jesteś dorosły, sam zdecyduj*. I zdecydował - porzucił pracę i nie rozpoczął szkoły. 11 stycznia wziął wypłatę, a dzień później, jak mówi, ktoś go posadził o napad.

Ten pierwszy raz

Był 1974 rok. Wówczas po raz pierwszy Feliks trafił do więzienia na 3,5 roku. Siedział w Łęczycy, Tarnowie, Krakowie



Feliks swym wyglądem odbiega od wizerunku polskiego bezdomnego. Pozory mylą.

i w Jastrzębiu Zdroju. Wrócił do Głowna, do mieszkania na Sikorskiego. Przyjął się do pracy w cegielni w Strykowie. Alkohol sprawił, że szybko ją porzucił. Przyjął się na budowie zakładów Lido w Głownie, ale i tutaj była i praca, i picie, właściwie to przeważnie picie, później praca. Wytrzymał do drugiej wypłaty, później wszczął bójkę z kierownikiem i wyleciał. Pojechał do znajomego Głownianina pracującego w Dąbrowie Górniczej. Przyjął się do Mieleckiego Przedsiębiorstwa Budowlanego, które budowało bloki dla mieszkańców Huty Katowice. Pracował jako cieśla.

Znajomy załatwił mu eksternistyczne liceum wieczorowe o kierunku plastycznym. Chodził tam tylko przez pierwszy semestr. 58 kobiet, 2 mężczyźni i on cały w tatuażach (na nogach, rękach, nawet na powiekach) - to nie mogło się udać. Zrezygnował. Po 7 miesiącach przez alkohol

porzucił też pracę. Powlókł się trochę po Polsce - jeździł i pił. Wrócił do Głowna i w 1978 roku okradł największy wówczas w mieście sklep. Dostał wyrok 5 lat. Siedział w dwóch łódzkich więzieniach, w Łowiczu i w Siedlcach. Bywał i w 30- i w 120-osobowych celach. Wyszedł w styczniu 1983 roku, 19 miesięcy przed upływem kary, skorzystał na stanie wojennym.

Wrócił do Głowna. Przyjął się na betoniarnię do Strykowa. Na początku marca porzucił pracę. W maju w ciągu dwóch dni ukradł kilka samochodów z terenu Głowna. Nie działał wówczas w pojedynkę. Znalaziono trzech winnych, wśród nich był Feliks. Poszedł do więzienia na kolejne pięć lat. Siedział w Łodzi, Chełmie Lubelskim i Koronowie. W Chełmie Lubelskim został skierowany do mechanicznej szkoły zawodowej, ale nie spodobało mu się, że zamiast uczyć się zawodu

mechanika kazano mu szyć piłki. Na odchodne w drobne kawałki pociął 80 wykrojów. Napisał prośbę o przeniesienie do innej szkoły. Taką szansę dano Feliksowi w Koronowie. Tutaj ukończył średnie studium zawodowe o kierunku obróbka drewna. Miał średnią 4,1. Zdał maturę. Szkoła wystosowała pismo o warunkowe przedterminowe zwolnienie. Wyszedł z więzienia 4 miesiące przed upływem kary. Miał w kieszeni książeczkę czeladniczą w zawodzie stolarz meblowy i maturę.

ktos popił - opowiada Feliks. Dzięki staraniom kuratora i policji dostał nawet dach nad głową. Znowu pił, rzucił pracę. W 1992 roku trafił do więzienia za kilka kradzieży. Siedział w dwóch łódzkich więzieniach, Łęczycy i Garwolinie. Po odsiadce, w 1995 roku wrócił do Głowna, ale w domu, gdzie był zameldowany, mieszkała już inna rodzina, a jego rzeczy usunęto. Dla niego nie było tam miejsca. Od tej chwili do dziś pomieszkuje u kolegów.

Wie, że zawiódł

Kierowniczką opieki społecznej, Bożeną Szremską, była osoba, która podała mi pomocną dłoń po tym, jak w 1995 roku wróciłem z więzienia. Zawiódłem ją i teraz tego bardzo żałuję - mówi Feliks. Został skierowany do pracy w JBRP. Podjął leczenie, ale to było na nic. Jak mówi, potrzebował leczenia psychologa, a nie leków. Przepisywany mu antykoł przepijał alkoholem. Brał też narkotyki. Na pięć dni przed uzyskaniem prawa do zasiłku dla bezrobotnych porzucił pracę w JBRP. Pomieszkiwał u kolegów. 13 miesięcy jeździł po całej Polsce. W końcu w 1997 roku trafił do więzienia, jak sam mówi, za „głowieńskie błahostki”. Siedział w Łodzi przez 1,5 roku. Po powrocie pracował przy budowie jednej z aptek w Głownie. Jak budowa, to i alkohol. Pewnego dnia pili na przystanku autobusowym wino. Doszło do napadu rabunkowego. Feliks trafił za kratki na 3 lata i 3 miesiące. Siedział w Łodzi, Wrocławiu, Wołowie i Poznaniu. W lipcu ubiegłego roku wyszedł na wolność. Wrócił do Głowna - do nikąd. Pił do 26 sierpnia. Szła pielgrzymka do Częstochowy, a on stał na chodniku pijany. Ktoś krzyknął, aby poszedł z nimi. Tylko się uśmiechnął, ale w sercu coś drgnęło.

Chwył pomocną dłoń

Jakiś czas później spotkał znajomych ze wspólnoty AA, którzy oglądali zdjęcia z pielgrzymki. Zaprosili go do klubu. Poszedł i dziś jest jego gospodarzem. Nie pije od 7 miesięcy, a kiedyś 5 dni bez wódki było dla niego wielkim sukcesem. Pomieszkuje nadal u znajomych, ale stara się o mieszkanie komunalne. Na trzeczno pracował w dwóch firmach układających kostkę brukową, ale wraz z końcem sezonu skończyła się i praca. Teraz chwytą się dorywczych prac. Codziennie jest obecny w siedzibie Klubu „Krokus” przy Łowickiej, jest nawet jego członkiem. Pilnuje tu porządku i jak na razie idzie mu to bardzo dobrze. *Jest ciężko, bo nie ma mieszkania. Jeżeli nie ma się swojego dachu nad głową, to bardzo ciężko naprawiać swoje życie. Chodzi mi o taki dach nad głową, który wyrwałby mnie ze środowiska, w którym cały czas się obracałem. Chcę skończyć z tym, co było kiedyś. Jak zapije, to stracę zaufanie tych ludzi, którzy mi pomogli, a już raz to zrobiłem i bardzo żałuję. Wydaje mi się, że chyba wytrzymam* - mówi Feliks.

Nadzieję taką ma również prezes Klubu Krokus, Tadeusz Michalski, któremu Feliks dał poznać się jako człowiek koleżeński, taki któremu można zaufać.

Lilianna Józwiak-Staszewska

Przychodnia ma się przeprowadzić

Pisaliśmy w ubiegłym tygodniu w „Więściach” o koncepcji reorganizacji głowieńskiego szpitala, mającej służyć obniżeniu kosztów jego funkcjonowania. To nie jedyna koncepcja dyrektora Ryszarda Lewandowskiego mająca przyczynić się do oszczędności w SP ZOZ w Głownie. Dyrektor myśli także o utworzeniu na terenie szpitala, czyli przy ul. Wojska Polskiego, kompleksu usług medycznych. Skomasowanie wszystkich świadczonych przez SP ZOZ usług medycznych w jednym miejscu przyciągnęłoby potencjalnych klientów. Nie musieliby oni krążyć między ul. Kopernika a Wojska Polskiego. Wszystkie sprawy załatwialiby w jednym miejscu, nie chodząc do położonych bliżej prywatnych gabinetów - mówi dyrektor Ryszard Lewandowski. Jego plan sprowadza się do przeniesienia przychodni Podstawowej Opieki Zdrowotnej

z ul. Kopernika do budynku dawnej interny przy szpitalu, gdzie obecnie na parterze mieści się rentgen.

Budynek wymaga jednak kapitalnego remontu. Od półtora roku nie działa tam na piętrze ogrzewanie. Ponad rok temu dyrektor Gajdziński polecił odciąć w nieużytkowanym budynku ogrzewanie, w wyniku czego popękały kaloryfery i budynek został zalany. W ubiegłym roku zainstalowano nowe ogrzewanie, ale tylko na parterze, tam gdzie mieści się gabinet rentgenowski. Dyrektor Lewandowski planuje wystąpić z odpowiednim wnioskiem do WFOŚ o dofinansowanie termomodernizacji budynku dawnej interny. Myśli też o pozyskaniu dofinansowania z PEFRON na przełamanie barier architektonicznych dla osób niepełnosprawnych, które miałyby utrudniony dostęp do mieszczącej się na piętrze przychodni.

W budynku dawnej interny zmieści się znaczna część przychodni SP ZOZ, ale na pewno nie wszystkie. Specjalistyczne gabinety zabiegowe m.in. chirurgiczny, zostałyby ulokowane w pomieszczeniach dawnego laboratorium u zbiegu ulic Wojska Polskiego i Żeromskiego. Około 250-metrową powierzchnię po laboratorium zwolni z końcem kwietnia prywatna firma medyczna, która miała uruchomić tam usługi w zakresie sztucznej nerkę. Najemca pomieszczeń zrezygnował z prowadzenia usług ze względów finansowych.

W takiej sytuacji budynek na ul. Kopernika SP ZOZ przekazałby swojemu organowi założycielskiemu, czyli miastu, zgodnie zresztą z zaleceniami NIK, który w lutym zakończył kontrolę szpitala. O wynikach kontroli NIK napiszemy w jednym z najbliższych numerów.

(eb)

Przystąpili do konkursu Renault

Do końca marca uczniowie Szkoły Podstawowej w Kołacinie przygotowywać się będą do trzeciej edycji międzynarodowego konkursu „Bezpieczeństwo dla wszystkich” - tego samego, którego ubiegłoroczny etap krajowy wygrała Szkoła Podstawowa nr 2 z Głowna. Tak jak poprzednio, konkursowi towarzyszy specjalny program edukacyjny zatytułowany „Droga i Ja”, opracowany przez firmę Renault - głównego sponsora przedsięwzięcia. Program skierowany jest do dzieci w wieku od 7 do 11 lat. Jego celem jest wykształcenie nawyków odpowiedniego zachowania się na drodze.

W ramach programu już od najbliższego tygodnia nauczyciele kołacińskiej podstawówki prowadzić będą lekcje według specjalnych scenariuszy. Prace mają być nadane jury. Klasa, która zdecyduje się na uczestnictwo w konkursie, powinna do końca marca przedłożyć organizatorom pracę traktującą o poprawie bezpieczeństwa na drodze, wykonaną w dowolnej technice, np. rysunku czy filmu video. Rozstrzygnięcie krajowego etapu konkursu nastąpi w maju. Przypominamy, że w ubiegłym roku zwycięska klasa z SP 2 w Głownie w nagrodę wyjechała na wycieczkę do Paryża.

(ljs)

POZOSTAWIONE BEZ OPIEKI

Personalny konflikt czy prawdziwy problem?

W lutym do Prokuratury Rejonowej w Łowiczu wpłynęły w odstępie tygodnia dwa pisma od rodziców uczennicy gimnazjum w Domaniewicach, w których zawiadamiają oni o dwóch bezpośrednio ze sobą związanych sytuacjach, które nie powinny się zdarzyć, a w których brały udział ich dzieci. Problem związany jest z wyjazdem sześciuosobowej grupy dziewcząt na rejonowe zawody w piłce siatkowej do Rawy Mazowieckiej. Zawody odbywały się 11 lutego, ale z przyczyn trudnych do wyjaśnienia gimnazjalistki pojechały na zawody bez nauczyciela z ich szkoły. Formalnie w drodze z Domaniewic do Łowicza i później z Łowicza do Rawy Mazowieckiej i z powrotem miały zapewnioną opiekę nauczycieli, jednak po powrocie do Łowicza nie miały jak wrócić do domu. Nie wiedziały, czy ktoś na nie będzie czekał, nie miały wystarczającej ilości pieniędzy na bilet do Domaniewic. Rodzice składający zawiadomienie są oburzeni, uważają, że ich dzieci narażono na niebezpieczeństwo, choć ostatecznie wróciły one całe do domu, bo po dwugodzinnym czekaniu na mrozie przyjechał po nie trener swoim prywatnym samochodem.

Po kilku dniach wzywano je na rozmowę do dyrektora. Rozmowa ta odbyła się 20 lutego i nie należała do przyjemnych, z jej powodu rodzice złożyli drugie zawiadomienie w prokuraturze. Wszystko wskazuje na to, że dyrektor chciał przekonać uczennice, że same są winne zaistniałej sytuacji. Ale po kolei.

Pan Mietek nie zdążył wrócić

O tym, że dziewczęta z klas I, II i III gimnazjum miały jechać na zawody, wiadomo było nieco wcześniej, dowiedziały się o tym od nauczyciela wf Mieczysława Szymajdy. W dniu zawodów miały przyjechać do szkoły jak zawsze, na godz. 8. Miały jechać razem z trenerem. Jednak rano w szkole zorientowały się, że pana Mietka nie ma, bo nie zdążył jeszcze wrócić z innych zawodów sportowych, na które pojechał z lyżwiarzami. Pan Konecki powiedział nam, że pan Szymajda dzwonił do szkoły i kazał dowiedzieć nas do Łowicza, dalej dojazd jest już ustalony razem z opiekunem z Łowicza - opowiada jedna z uczennic. Jej zdaniem wszystko wskazywało na to, że trener dojedzie prosto na zawody. Widocznie jednak nie zdążył.

Rodzice i uczennice są przekonani, że to dyrektor szkoły Marek Jędrzejczak podjął decyzję, aby na zawody pojechały. Za jego zgodą dwóch nauczycieli swoimi prywatnymi samochodami zawiozło uczennice do Łowicza. Dojechały do OSiR, tam trener z Gimnazjum nr 2 pytał je, czy mają swojego opiekuna. Powiedziały, że ma na nie czekać w Rawie. Po dojechaniu na miejsce

okazało się, że trenera nie było, opiekun z „Dwójki” załatwił im szatnię i zaopiekował się nimi. Wystąpiły i przegrały, dalej kibicowały już „Dwójce”. Po zawodach wsiadły znowu do autobusu, który wiozł zawodników z Gimnazjum nr 2. Opiekun z tej szkoły pytał je tym razem, jak wrócą do domu. Prosiły, aby je wysadzić przy dworcu, miały nadzieję, że z drobnych, które mają, uzbiera się kwota potrzebna na bilety do domu. Było za mało - około 12-13 zł, jednak miały nadzieję, że mimo tego może się uda i kierowca busa zabierze je. Sprawdziły, że będzie jechał przez Domaniewice o godz. 14.30. Bus był jednak zbyt zapchany, zabrakło dla nich miejsca.

Pokreśliły się po mieście, nie wiedząc, co dalej robić. Jednej z nich przypomniało się, że ma kartę telefoniczną. Nie zastanawiając się zbyt długo postanowiły zadzwonić do szkoły. Odebrał pracownik (konserwator), który oświadczył im, że on ich nie przywiezie, a dyrektora nie ma. Nie bardzo wiedziały, co robić dalej. Po pewnym czasie zadzwoniły ponownie do szkoły. Odebrała ta sama osoba, ponownie powiedziano im, że dyrektora nie ma, do telefonu podszedł jednak Mieczysław Szymajda. Zdaniem uczennic był zdenerwowany, jednak przyjechał po nie do Łowicza swoim prywatnym samochodem, narażając się na zapłacenie mandatu za 6 pasażerek. Do Domaniewic wróciły o 15.30.

Jak się później okazało, dyrektor przez cały czas był na terenie szkoły, ale osoba odbierająca telefon nie chciała poprosić go do telefonu.

Przecież to nie nasza wina

- Dyrektor stwierdził, że to nasza wina, bo jakbyśmy nie wyszły z autobusu, to by nas dowiózł na miejsce - mówi jedna z uczennic. Na rozmowę zostało wezwanych pięć z nich, jedną pominięto, może dlatego, że wcześniej „tłumaczyła się” jej siostra. Dziewczęta płakały, bo dyrektor na nie krzychał. Powiedział, że wymyślają sobie swoje „historyjki”. Pytał też, ile razy były same w Łowiczu. W rozmowie z nami okazało się, że nie wszystkie bywają w Łowiczu same, niektóre przyjeżdżają tylko pod opieką dorosłych. Czy jednak to jej przedmiotem sprawy?

Dyrektor podczas rozmów pokazywał im pismo, z którego wynika, że uczennicami opiekował się Zbigniew Gronczewski, nauczyciel wf z Gimnazjum nr 2. Wnioski z rozmowy z dyrektorem są następujące: To ich wina i są nie-mądre, bo nie powinny wysiadać przy dworcu, ale jechać tam gdzie wsiadły - do OSiR. Zdaniem innej osoby, dyrektor mówił, że powinny przekonać opiekuna z „Dwójki”, aby zawiadził je do Domaniewic, a ponieważ tego nie zrobiły - to ich wina. Rodzice zaangażowani w spór są oburzeni, bo to „odwracanie kota ogonem”.

- Po wszystkim pan Mietek usprawiedliwiał się przed nami, podobnie jak inni. Powiedział, że już nigdy więcej nigdzie nas samych nie puści - mówi jedna z uczennic.

To jakieś rozgrywki personalne

- To co się dzieje teraz, na pewno odbije się na uczennicach - uważa jedna z mam, najwyraźniej niezadowolona z obrotu sprawy. Ciągłe są przez kogoś atakowane, przez rodziców i przez innych nauczycieli. Nie podoba mi się to - mówi krótko. Jej zdaniem w szkole dochodzi to rozgrywek personalnych, które są niepotrzebne. Nie powinno się to odbywać kosztem uczniów - mówi matka.

Inni rodzice mówią: - Dyrektor nie miał prawa wysłać dzieci bez opieki, nie miał na to naszej zgody. Wysyłając dzieci do szkoły uważamy, że są tam bezpieczne, pod dobrą opieką, a okazuje się, że tak nie jest. Dyrektor naraził dzieci na utratę życia i zdrowia i dlatego złożyliśmy pismo do prokuratury. Idąc dalej śladem tego konfliktu rodzice chcą wyjaśnienia przyczyn i sensu rozmowy z dyrektorem, która odbyła się 20 lutego. Dlaczego dyrektor rozmawiał z nami, co chciał wyjaśnić? - dziwi się jedna z uczennic. Przecież wiedział, że wysłał nas na zawody, chyba raczej powinien sprawę opieki wyjaśnić z nauczycielami, co my mamy do tego? Podobnie mówią niektórzy rodzice, ich zdaniem dyrektor powinien z opiekunami i nauczycielami rozmawiać i sprawę wyjaśnić.

Zbigniew Gronczewski z łowickiej „Dwójki” pytany o opiekę nad uczennicami z Domaniewic przyznaje, że zaopiekował się nimi w drodze z Łowicza do Rawy i w drodze powrotnej do Łowicza. Przyznaje, że chciał im pomóc, wyświadczył grzeczność. Sprawa jednak, jego zdaniem, nie jest taka poważna i nie się nie stało, Szymajda przyjechał po nie do Łowicza. Zastanawia się nad podobnymi sytuacjami i uważa, że zawsze można się doszukiwać jakiegoś zagrożenia, ale czy to ma sens?

Dyrektor i wójt wypowiedzą się po zakończeniu sprawy

Dyrektor szkoły zdecydował, że nie będzie odpowiadał na pytania NŁ na temat niedociągnięć organizacyjnych związanych z wyjazdem na te zawody: -W związku z wyjazdem uczennic Gimnazjum Publicznego w Domaniewicach na zawody sportowe do Rawy Mazowieckiej prowadzone jest postępowanie wyjaśniające przez Prokuraturę Rejonową w Łowiczu - mówi dyrektor Marek Jędrzejczak. Do czasu wyjaśnienia sprawy nie będą udzielał odpowiedzi, po zakończeniu całej sprawy chętnie ustosunkuje się do wszystkich kwestii na ten temat - deklaruje tylko.

Niewiele też dowiedzieliśmy się od wójta gminy Domaniewice, Grzegorza Redzisa. Wiemy, że w poniedziałek, 3 marca odbyło się spotkanie wójta z rodzicami gimnazjalistów i radnymi. Pytany o przebieg spotkania, wójt Redzisz mówi tylko, że chodzi o nieporozumienia rodziców z dyrektorem. Nieoficjalnie dowiedzieliśmy się, że w spotkaniu uczestniczyła przewodnicząca komisji oświaty, chociaż nam powiedziała, że jej na spotkaniu nie było. W sumie w spotkaniu brało udział około 20-30 osób, w większości rodzice. Wójt wprowadził wysłuchał to, co mają do powiedzenia, również na temat dojazdu uczennic na zawody sportowe, ale nie zajął stanowiska w żadnej kwestii problemowej. Mówił, że jego te sprawy nie interesują, w jego kompetencji są tylko sprawy finansowe szkoły, reszta jest zależna od dyrektora.

Konflikt ma swoje podłoże personalne, o którym nasi rozmówcy nie chcą mówić, ale wiemy, że do nieporozumień między dyrektorem a częścią grona pedagogicznego w gimnazjum w Domaniewicach dochodzi. Gdyby nie było konfliktu, być może sprawa ta w ogóle nie trafiłaby do prokuratury, a po uczennice chętnie pojechałby inny nauczyciel czy rodzic. Stało się jednak inaczej.

Postępowanie wskaże, kto jest odpowiedzialny za zaistniałą sytuację. Osoba taka będzie odpowiadała z art. 160 kodeksu karnego. Drugi paragraf tegoż artykułu mówi, że jeżeli na sprawcy ciąży obowiązek opieki nad osobą narażoną na niebezpieczeństwo, podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do 5 lat.

Mirosława Wolska - Kobierecka

Z okazji Dnia Kobiet

wszystkim KOBIECIOM powiatu łowickiego najserdeczniejsze życzenia zdrowia oraz wszelkiej pomyślności w życiu rodzinnym i zawodowym

składa Poseł na Sejm RP
- Tadeusz Gajda
wraz z Zarządem Powiatowym PSL
w Łowiczu



R-315

Warszawa sobie, Łowicz sobie

Rozpad koalicji rządzącej nie będzie miał wpływu na identyczną koalicję PSL - SLD w powiecie, przynajmniej na razie - uważa poseł PSL Tadeusz Gajda.

SLD to taka instytucja, która krew wypije, dziurki nie zrobi, a potem będzie się dziwić, że pacjent nie żyje - już od dawna jestem o tym przekonany po doświadczeniach zarówno w rządzie jak i w województwie i sceptycznie patrzyłem na to jak 1,5 roku temu zawiązywała się koalicja z SLD. Tak naprawdę, to wcale nie jestem zdziwiony, że ona się rozpadła, zaskoczony jestem, że tak długo ona trwała - powiedział nam Tadeusz Gajda, poseł na sejm z ramienia Polskiego Stronnictwa Ludowego o zerwaniu koalicji SLD - PSL. Zresztą Zarząd Powiatowy PSL, któremu Gajda przewodniczy, już 16 lutego zobowiązał członka rady naczelnej PSL Edwarda Gnata do przedstawienia na najbliższym jej posiedzeniu uchwały, w której postulował natychmiastowe wyjście Stronnictwa z koalicji rządowej. Gajda powiedział w rozmowie z nami, że nie było innej drogi - Nie mogliśmy być w koalicji, która bije chłopów, w której SLD nie

robi nic by zrealizować ustalenia, które zostały zawarte w czasie podpisywania umowy koalicyjnej.

Poseł nie ukrywa, że rozpad koalicji PSL - SLD, będzie miał wpływ na samorządy lokalne. Widać to już w województwie, gdzie odwołano wicemarszałka sejmiku i jednego członka zarządu z PLS, a w samym sejmiku jest pat, gdyż głosy rozkładają się w stosunku 18 do 18. Gajda przyznaje, że gdyby PSL szukało teraz koalicjanta byłoby mu bliżej do prawicy niż lewicy. W powiecie łowickim nie widzi jednak na razie konieczności dokonywania zmian. Przypomnijmy: po podpisaniu porozumienia koalicyjnego na stanowiskach wicestarosty i dyrektora wydziału oświaty zostali obsadzeni członkowie SLD. Na razie jest dobrze, jednak przy porozumieniu zawarto ustalenia, że co 3 miesiące koalicja będzie oceniała wyniki pracy swojej, starosty i zarządu. Od tego jaka będzie to ocena - zależy jej istnienie. (tb)

HURTOWNIA CERAMICZNO-BUDOWLANA
Łowicz, ul. Nadburzańska 41
Tel. (046) 837-88-13

JAKMAR

Poleca po atrakcyjnych cenach:

- ❖ glazurę, terakotę polskich i zagranicznych firm w dużym wyborze i kolorystyce
- ❖ kleje, fugi, listwy wykończeniowe (Atlas, Ceresit)
- ❖ farby, lakiery, rozpuszczalniki
- ❖ gipsy, gładzie, masy wyrównujące
- ❖ płyty gipsowe KNAUF
- ❖ artykuły sanitarne: wanny, zlewy, baterie itp.
- ❖ artykuły ściernie, wyroby glazurnicze
- ❖ systemy kanalizacji PCV

Hurtownia czynna w godz. 7⁰⁰-18⁰⁰, soboty 7⁰⁰-16⁰⁰

R-26

BIEGŁY KSIĘGOWY ZBADA RYNEK ROLNY

Śledztwo zostało zawieszono, ale nie umorzono - zapewnia prokuratura

Prokuratura Rejonowa w Łowiczu pod koniec stycznia tego roku zawiesiła śledztwo w sprawie Marka R. - ostatniego prezesa spółki „Rynek Rolny Ziemi Łowickiej S.A.”, który jest podejrzany o popełnienie oszustwa w postaci wyłudzenia towarów i usług na rzecz wspomnianej spółki. Marek R. jest podejrzewany o to, że od sierpnia 2000 do kwietnia 2001 roku wyłudził towary i usługi na szkodę około 80 osób na łączną kwotę ok. 200 tys. zł. Powodem tymczasowego zawieszenia śledztwa jest konieczność uzyskania opinii biegłego z zakresu księgowości, przewidywany okres jej wydania to maj lub czerwiec bieżącego roku. Grupa rolników i transportowców, którzy złożyli zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa i od których wyłudzone towary lub usługi uważa, że zawieszenie śledztwa jest próbą wyciszenia sprawy i zamierza wnieść do prokuratury zażalenie w tej sprawie. W łowickiej prokuraturze twierdzą natomiast, że wydanie opinii biegłego z zakresu księgowości z reguły trwa nawet do sześciu miesięcy. Po jej otrzymaniu sprawa zostanie odwieszona i będzie kontynuowana. *W sprawie zachodzi konieczność uzyskania opinii biegłego z zakresu księgowości odnośnie szeregu aspektów działalności osób odpowiedzialnych za prowadzenie spraw majątkowych spółki Rynek Rolny Ziemi Łowickiej z siedzibą w Łowiczu - czytamy w uzasadnieniu postanowienia o zawieszeniu.*

Dwudziestu przedsiębiorców - głównie transportowców - złożyło zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa przez spółkę „Rynek Rolny Ziemi Łowickiej S.A.” w Łowiczu, o której działalności wielokrotnie i obszernie w NŁ informowaliśmy pod koniec października 2001 roku. W zawiadomieniu informowali o, ich zdaniem, poważnych przestępstwach gospodarczych, a mianowicie o wyłudzeniu produktów rolnych od rolników i usług od przedsiębiorców. Ich zdaniem władze spółki z pełną świadomością, że spółka jest niewypłacalna i lada dzień przestanie funkcjonować, skupowały na długie terminy płatności plody rolne oraz korzystały z usług transportowych firm zewnętrznych, za które spółka nie miała zamiaru nigdy zapłacić.

Potwierdzeniem tego, według grupy poszkodowanych, którzy złożyli zawi-

adomienie, jest między innymi fakt, że spółka będąc świadoma, że na koniec 2000 roku dysponuje majątkiem 522 tys. zł, a mająca do spłaty kredyt w kwocie 600 tys. zł, zobowiązania wobec dostawców w wysokości 407 tys. zł oraz zobowiązania płacowe, ZUS i podatkowe, ukrywała ten fakt i wyszukiwała kolejnych dostawców z dalszych okolic, tj. powiatu kutnowskiego, płockiego, łęczyckiego i warszawskiego, obiecując, że zapłata nastąpi w ciągu 45 dni. Podobnie rzecz się miała z usługami transportowymi świadczonymi przez prywatne firmy. To właśnie transportowcy, głównie z powiatu łowickiego, stworzyli 20-osobową grupę, która podpisała się pod doniesieniem do Prokuratury Rejonowej w Łowiczu oraz stara się czuwać nad przebiegiem śledztwa.

Grupa organizuje spotkania, na których wybrani przedstawiciele informują pozostałych o zaawansowaniu śledztwa, zastanawiają się nad krokami, które zamierzają podjąć. Ostatnie z takich spotkań, w coraz węższym, kilkuosobowym gronie, odbyło się w ostatnią sobotę, 22 lutego o godzinie 17.00. Na tymże spotkaniu transportowcy postanowili, że złożą zażalenie na decyzję łowickiej prokuratury o

płatności za dostarczone przez niego palety minął 18 lutego 2001 roku. Łącznie spółka zalega mu z zapłatą 3.898,50 zł. *To i tak nie jest jeszcze dużo. Jest z nami Marek, którego R. naciął na prawie 17 tysięcy złotych... - opowiada.*



Wierzyciele Rynku Rolnego Ziemi Łowickiej S.A. na sobotnim spotkaniu. Od lewej siedzą Marek Piaskowski, Władysław Cyganiak i reprezentująca męża Krystyna Markowska.

Istotnie, Marek Piaskowski prowadzący prywatną firmę transportową w Zdunach nie odebrał zapłaty za usługi na łączną kwotę około 17 tys. zł. *Jeździłem praktycznie od początku istnienia spółki. Na początku jakoś to szło, płacili z małym opóźnieniem, potem z coraz większym, a pod koniec zadłużenie tylko kumulowało się. Za prezesa Roberta Roszewskiego (poprzednik podejrzanego o wyłudzenie prezesa Marka R.) zaległości w placeniu były, ale nie narastały w takim szybkim tempie. Roszewski był operatywny i umiał załatwić pieniądze. Do niego nikt z nas nie ma pretensji. Wszystkie nie spłacone moje długi są po Marku R. - opowiada Marek Piaskowski.*

Mnie zalegają na 12,5 tysiąca, a jeździłem tylko wtedy, jak miałem wolne moce przerobowe. Dług powstał przez

trzy, może cztery miesiące, do marca 2001 roku. Pewnie było tego z osiem długich kursów dużym samochodem - opowiada Wojciech Więclawski z Łowicza.

Niech oddadzą nam nasze pieniądze, to nie będziemy się więcej nikogo czeptać. Podatek od tego musieliśmy zapłacić, benzynę trzeba było kupić, faktura poszła i co... Czujemy się, jakbyśmy trzy razy w twarz dostali... Obiecywano nam nawet, że jak będziemy jeździć non stop, to będziemy mieli wyłączność na transport. Po co było mówić takie bzdury... - nerwowo opowiada żona Grzegorza Markowskiego z Łażnik w gminie Zduny, obecna na spotkaniu w imieniu prowadzącego firmę męża.

Przedsiębiorcy nie ukrywają również, że mają żal do burmistrza Ryszarda Budzałka, który reprezentował miasto jako współdziałalowiec oraz do starosty ł-

się prezesury - twierdzi Krzysztof Rudawy.

W zawiadomieniu o popełnieniu przestępstwa prywatni przedsiębiorcy wspominają oprócz tego jeszcze o trzech innych aspektach sprawy. Po pierwsze, według nich towar był sprzedawany przez kierownictwo spółki poza ewidencją rachunkową, ponieważ - jak twierdzą - na obrót 1.522.886 zł spółka wypracowała aż 579.200 zł strat, tj. 39%. Po drugie, ich zdaniem, kierownik i magazynierzy jeździli na giełdy warzywne i sprzedawali towar prywatnym odbiorcom. Po trzecie, wierzyciele zarzucają władzom spółki prowadzenie podwójnej dokumentacji. Osoby zebrane na sobotnim spotkaniu zgodnie twierdziły, że inne dokumenty wystawiano przy wypłacie pieniędzy (brak daty i numeru), a inne znajdują się w księgowości. W załączeniu do zawiadomienia przesłali do Prokuratury Rejonowej w Łowiczu dziewięć przykładowych kserokopii. *Naszym zdaniem jest prawdopodobne, że aby ukryć nieprawidłowości w prowadzeniu dokumentacji dwukrotnie zdarzyły się włamania do biura spółki i ginęły tylko komputery z bazami danych. Sprawców włamań do tej pory policja nie ustaliła. Ciekaw jestem, ile na współpracy z rynkiem rolnym stracił starosta łowicki Cezary Dzierżek, który był przecież jednym z większych dostawców? - twierdzi i zadaje pytania Krzysztof Rudawy.*

2/3 udziałów w spółce cały czas jeszcze ma Skarb Państwa, który wniósł do spółki aportem działkę, na której stoją hale produkcyjne. W uroczystym przekazaniu działki brał udział między innymi ówczesny premier polskiego rządu Jerzy Buzek. Na ostatnim posiedzeniu udziałowców w maju 2001 roku decydujący głos w sprawie dalszych losów Rynku Rolnego Ziemi Łowickiej S.A. miała przedstawicielka Skarbu Państwa, która przyjechała do Łowicza z decyzją w teczce o zawieszeniu działalności spółki.

Od października 2001 roku śledztwo w sprawie przestępstw gospodarczych popełnionych w spółce prowadzi łowicka Prokuratura Rejonowa. Podejrzany jest jej ostatni prezes Marek R. Zakończenia śledztwa i ewentualnie skierowania do sądu aktu oskarżenia należy spodziewać się nie wcześniej niż na przełomie czerwca i lipca tego roku, po przeanalizowaniu opinii biegłego z zakresu księgowości.

Marcin A. Kucharski

wierzyciele zarzucają władzom spółki prowadzenie podwójnej dokumentacji

zawieszeniu śledztwa względem podejrzanego byłego prezesa spółki Marka R. *Ludzie już przestają wierzyć, że uda im się odzyskać pieniądze... - usłyszeliśmy na początku spotkania.*

Były prezes spółki Marek R. dalej chłopem kręci, bo jest pracownikiem magazynowym Gminnej Spółdzielni w Zdunach. Spadł jak kot na cztery łapy. Dlatego też obawiamy się, żeby zawieszenie postępowania nie było próbą ukrycia sprawy głowy - powiedział nam Krzysztof Rudawy, który dostarczał spółce drewniane palety. Ostatni termin

Szkoła na Blichu

Setki gimnazjalistów skorzystały z Dni Otwartych

Ponad 400 uczniów szkół gimnazjalnych z terenu miasta i powiatu odwiedziło Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych na Blichu w ciągu dwóch Dni Otwartych placówki w czwartek, 27 lutego i piątek, 28 lutego. Gimnazjaliści byli zaskoczeni propozycją szkoły i przekonali się, że stereotyp Blichu jako placówki typowo rolniczej już dawno nie ma pokrycia w rzeczywistości.

Gimnazjaliści mieli możliwość zapoznania się z nowoczesnymi salami m. in. biologii, pracownią chemiczną, mechaniczno-diagnostyczną, trzema nowoczesnymi pracowniami komputerowymi, w których nauczyciele przeprowadzili specjalnie dla nich pokazy np. wykorzystania kamery mikroskopowej,

prostych eksperymentów chemicznych, czy pokazów multimedialnych o szkole. Warto przypomnieć, że na Blichu jest aktualnie trzyletnie Liceum Ogólnokształcące o nachyleniach: matematyczno - informatycznym i sportowym, oraz czteroletnie technika: mechanizacji rolnictwa, agrobiznesu, żywienia, technologii żywności a oprócz tego Zasadnicza Szkoła Zawodowa o nachyleniu: mechanik operator pojazdów i maszyn.

Dni Otwarte to dla uczniów Blichu co roku mobilizacja sił, by jak najlepiej zaprezentować szkołę gimnazjalistom. W tym roku po budynku głównym oprowadzali gości uczniowie klas trzecich Technikum Agrobiznesu, po budynku „B” w którym znajduje się internat i

sala gimnastyczna - klasy I Liceum Ogólnokształcącego, a po najnowszym budynku, w którym znajdują się pomieszczenia do praktycznej nauki zawodu, uczniowie działający w większości w Kole Żywności przygotowali dla gości drobny poczęstunek. Prezentował się także działający w szkole Klub Europejski, gimnazjaliści otrzymywali informator dotyczący aktualnej propozycji szkoły a także jej historii. Dni Otwarte pozwoliły odwiedzić placówkę zarówno grupom zorganizowanym jak i uczniom przychodzącym indywidualnie. Drugiego dnia tych odwiedzających szkołę indywidualnie było ok. stu, przyszli na Blich z rodzicami, rodzeństwem czy kolegami.

(tb)



BIS

- ✓ Meble kuchenne
- ✓ Szafy wnękowe
- ✓ Garderoby
- ✓ Sprzęt AGD

RABATY!!!

Skierniewice, ul. Mszczonowska 33/35
tel./fax(046) 832 53 32, www.bis-meble.com.pl

ROBERT B. PRZYZNAŁ SIĘ DO UDZIAŁU WE WŁAMANIU

W poniedziałek, 3 marca odbyła się kolejna rozprawa w sprawie tzw. łowickiej ośmiornicy. Tym razem obyło się bez wniosków o zamianę środka zapobiegawczego z tymczasowego aresztowania na środek o charakterze nieizolacyjnym, jednak Marcin K., który niemal po każdej rozprawie taki wniosek składał, a sąd za każdym razem go odrzucał, tym razem wnioskuje jedynie o umożliwienie mu widzenia się z konkubiną i dzieckiem w formie tzw. „przy stole”. Sąd postanowił nie uwzględnić wniosku, uzasadniając to tym, że do chwili zakończenia postępowania do wodowego żadna z osób zasiadających na ławie oskarżonych w tej sprawie, wobec których zastosowano areszt tymczasowy, nie otrzyma pozwolenia na widzenie w tej formie.

Media non grata

Przed rozpoczęciem przesłuchań świadków oskarżony Michał M. złożył wniosek, poparty przez innych oskarżonych, o wykluczenie z dalszego przebiegu sprawy udziału mediów. Wniosek swój motywował tym, że w numerze Dziennika Łódzkiego relacjonującym rozprawę z 24 lutego, nie zostały zamazane twarze oskarżonych. Wnosił również o wykluczenie Nowego Łowiczana, gdyż w jego ocenie pisze on nieprawdę. Zarówno prokurator jak i obrońcy decyzję pozostawili sądowi nie zajmując konkretnego stanowiska w tym aspekcie sprawy.

Sąd postanowił nie uwzględnić również tego wniosku, argumentując to tym, iż obecność na sali rozpraw przedstawicieli mediów nie przeszkadza w prowadzeniu sprawy, ponadto otrzymali zgodę na relacjonowanie przebiegu sprawy, a dziennikarze nie dają powodów, aby to pozwolenie cofnąć. Sąd jednak postanowił cofnąć przedstawicielowi Dziennika Łódzkiego zgodę na wykonywanie i publiko-

wanie zdjęć, bowiem naruszył on wcześniejszą umowę dotyczącą warunków publikacji wizerunków oskarżonych i świadków.

Mówi, że nic nie wie

Głównymi świadkami w dniu 3 marca mieli być Piotr B., Sławomir W. i Marcin L. pseudonim Lewy. Jednak z uwagi na zmianę miejsca osadzenia Marcina L., nie było możliwości doprowadzenia go przed sąd w Łowiczu w dniu 3 marca. Piotr B., tymczasowo aresztowany, przeciwko któremu toczy się odrębne postępowanie, nie przyznaje się do zarzucanych mu czynów i skorzystał z prawa odmowy składania zeznań i udzielania odpowiedzi na pytania.

Sławomir W. również tymczasowo aresztowany i oskarżony w innej sprawie, zgodził się na udzielanie odpowiedzi na pytania. Jednak jego „chęć” na nie wiele się zdała, bowiem on również nie przyznaje się do zarzucanych mu czynów i twierdził, że nawet nie wie o co toczy się ta sprawa. Spośród 9 oskarżonych rozpoznał on jedynie Grzegorza S. i Dariusza B. - są oni mieszkańcami Skierniewic podobnie jak Sławomir W. Innych oskarżonych zna jedynie z widzenia.

Sławomir W. wśród licznych czynów, jakie zarzuca mu prokurator jest między innymi oskarżony o udział w kradzieży samochodu marki BMW na szkodę Wojciecha N. Sławomir W. jednak zeznał, że nie zna człowieka o pseudonimie Mózg. Przyznał, że zna Jakuba K., Stanisława W. i Marcina L. Twierdzi, że nie miał z nimi żadnego konfliktu, a jego zdaniem Jakub K. i Stanisław W. pomawiają go, gdyż liczą na nadzwyczajne złagodzenie kary.

Robert B. przyznał się

Na ostatniej rozprawie, wobec zaistniałych okolicznych został zatrzymany Robert B. Wówczas nie przyznawał się do udziału w kradzieży

skarpet z magazynów firmy Dzierżewo Maszynowe. 3 marca przesłuchał sąd i złożył ponowne zeznania opowiadając kulisy tej kradzieży. Zeznał, że, gdy jeszcze pracował w tej firmie był z Bogumiłem G. pseudonim Belmondo na rybach. Podczas rozmowy Robert B. opowiedział Bogumiłowi G., gdzie pracuje, czym się zajmuje itd. *Spytał mnie, czy mógłbym dorobić klucze do magazynu. Stwierdziłem, że jest to możliwe, o ile jadę sam - zeznawał Robert B.* Najczęściej do magazynu jeździł z kimś z biura, lecz któregoś soboty, gdy w biurze była jedna osoba, która nie mogła zostawić pustego biura udało mu się te klucze dorobić. Po dwóch lub trzech tygodniach od dorobienia kluczy do Roberta B. zadzwonił Belmondo i powiedział mu, żeby zszedł na parking obok bloków. *Gdy wyszedłem, powiedział mi, że bym mu dał klucze, ja początkowo nie chciałem i powiedziałam, że je zgubiłem. Wtedy G. powiedział, że będę musiał zapłacić jakieś koszty, po 5.000 zł dla każdego - zeznawał Robert B.* Jak zeznał Robert B., wówczas nawet nie wiedział ile „dla każdego” oznaczało osób. Upierał się jednak, że nie może ich znaleźć. *On powiedział mi, że mogą być przyklejone do samochodu i ciągną po parkingu. Poszedłem wtedy do domu, wziąłem klucze i pojechaliśmy na Katarzynów - mówił Robert B.* Dalej Robert B. opowiada o samej kradzieży, jednak twierdzi, że nie jest w stanie rozpoznać innych jej uczestników prócz Belmonda, ponieważ widział ich tylko godzinę. Robert B. dodał, że jakieś 2 - 3 tygodnie po włamaniu spotkał Belmonda na mieście i ten dał mu pieniądze w kwocie, której nie potrafił sprecyzować, jednak twierdził, że nie przekroczyła ona 1000 zł.

Bogumił G. wyjaśnił, że faktycznie był z Robertem B. na rybach, ale twierdzi, że Robert B. klucze miał dorobione już wcześniej, jednak chciał poczekać z kradzieżą, aż zostanie zwolniony, żeby podejrzenie nie padło na nie-

go. Pieniądze natomiast, jakie Belmondo wręczył mu po włamaniu, były przekazywane w dwóch lub trzech ratach, w sumie około 4.000 zł. Bogumił G. twierdzi, że gdy Robert B. zszedł do niego czekającego przy garażach, miał przy sobie klucze, jednak nie chciał ich dać, bowiem sam chciał z nim jechać. *Nie było powodu żeby B. wozić za samochodem, bowiem on sam chciał to zrobić - wyjaśniał Bogumił G.*

Pozostali świadkowie, którzy stawili się w tym dniu na rozprawę to pracownicy firmy Kodan i Dzierżewo Maszynowe. Katarzyna W. i Zdzisław S. - pracownicy firmy Kodan zeznali, jak dowiedzieli się o włamaniu oraz co zostało skradzione.

Paweł W. - właściciel firmy Dzierżewo Maszynowe, zeznał, że o transporcie skarpet włoskich wiedzieli wszyscy. Podczas kradzieży zginęło 60% tego transportu, co stanowiło wartość około 90.000 zł. Skradziony towar był nieubezpieczony. Paweł W. zeznał ponadto, że przyczyną zwolnienia Roberta B. było niewywiązanie się z powierzonych mu obowiązków. Robert B. pracował w jego firmie na stanowisku kierowcy, a zarówno on, jak i inni pracownicy zeznali, że Robert B. przychodził często do pracy pod wpływem alkoholu.

Po zeznaniach Pawła W. Bogumił G. złożył oświadczenie - *Chciałbym przeprosić, że naraziłem pana firmę i pana osobę na straty. Bardzo tego żałuję i chciałbym jakoś zacząć je rekompensować.* Oświadczenie G. pozostało bez echa.

Potem zeznawali świadkowie Władysław R., Zofia S., Piotr C., Ewa K. Milena K., Barbara O. i Zbigniew O. - pracownicy firmy Dzierżewo Maszynowe, zatrudnieni w okresie, kiedy miała miejsce kradzież. Ich zeznania dotyczyły organizacji pracy w firmie, a dokładniej zasad poboru towaru z magazynu.

Zeznania kolejnych świadków już w następny poniedziałek.

Marta Kolas

Aresztowany za molestowanie

W ostatni poniedziałek, 3 marca, Sąd Rejonowy w Łowiczu na wniosek tutejszej Prokuratury Rejonowej tymczasowo aresztował na okres trzech miesięcy 48-letniego mieszkańca gminy Nieborów, który będąc w stanie nietrzeźwym próbował doprowadzić do obcowania płciowego z dwiema 13-letnimi dziewczynkami. Z wstępnych ustaleń wynika, że mężczyzna miał świadomość, ile lat mają obydwie dziewczynki. Był co prawda kompletnie pijany - to jednak nie jest wytłumaczeniem jego zachowania. W powietrzu wydechany z płuc miał 1,48 promila alkoholu. Do obcowania płciowego nie doszło, jednak - zdaniem policji było to realne zagrożenie ze strony pijanego mężczyzny. Z uwagi na delikatny charakter sprawy policja nie udziela szczegółowych informacji na ten temat. (mak)

W marcu wybory w PSL

W marcu i kwietniu we wszystkich kołach Polskiego Stronnictwa Ludowego w gminach jak i Łowiczu odbywać będą się spotkania spawozdawczo - wyborcze. Ponad 1200 członków tej najliczniejszej na naszym terenie partii będzie wybierało swoich delegatów na zjazd miejsko - gminny i powiatowy, które zaplanowane są na maj. Na zjazdach tych wybierani będą na następną, czteroletnią kadencję nowi prezesi, zarząd i delegaci na zjazd wojewódzki. Przypomnijmy, że aktualnie prezesem miejsko - gminnego koła PSL jest Stanisław Olecki a powiatowego poseł Tadeusz Gajda. (tb)

Szkolenia dla rolników

Do godziny 10.00 w WODR w Bratoszewicach odbędzie się szkolenie pt: *Warto uprawiać kukurydzę*, 18 marca o godz. 10.00 również w WODR w Bratoszewicach odbędzie się szkolenie nt. *Warunki poprawy efektywności hodowli trzody chlewnej*. Udział w szkoleniach jest bezpłatny. (mko)

Koncert dla kobiet z gminy Bolimów

W najbliższą sobotę 8 marca, o godzinie 17.00 z okazji Dania Kobiet w Gminnym Ośrodku Kultury Sportu i Rekreacji w Bolimowie odbędzie się koncert Jacka Stąborowskiego ze Skierniewic, występującego pod pseudonimem artystycznym Jacek Benendo. Artysta grał kiedyś w zespole Roma, a 8 marca zgromadzone kobiety wysłuchają koncertu skrzypcowego, w jego wykonaniu. (mko)

Dofinansują straż pożarną

Miasto podpisało porozumienie z powiatem na dofinansowanie ratownictwa drogowego i technicznego Państwowej Straży Pożarnej kwotą 20 tys. zł. Pieniądze te były zapisane w budżecie na 2003 rok. Dotacja przekazana zostanie najpierw do starostwa z uwagi na to, że samorząd miejski nie mógłby wprost jej przekazać państwowej straży. (mak)

NAJTAŃSZE NAWOZY

oferuje firma PHU ANROB
- saletra importowana i krajowa
- śruta sojowa
- śruta rzepakowa
a także szeroki asortyment innych nawozów

Ponadto:
deski, krokiew, otręby, stal, cement
Dąbkowice Górne 44, (046) 838-90-46
SKR Płaskocin, (046) 838-46-76
SKR Kocierzew Pin., (046) 838-48-28

HURTOWNIA ROWERÓW

naprawy gwarancyjne i pogwarancyjne

Bratoszewice, ul. Łódzka 21a
tel. (042) 719-64-04
Możliwość dostawy gratis!

GIANT ROWERY

FUTRA WSZYSTKO NA SKÓRY NA KOZUCHY RATY

SZYJEMY RÓWNIEŻ ODZIEŻ WIOSENNA ze skór welurowych i zamuszowych
parzyste soboty 12.00-16.00
Łowicz, ul. Warszawska 56
tel. 0-602-654-184, (022) 667-42-83

SYSTEMY NAWADNIAJĄCE

NAWOZY OGRODNICZE
PODŁOŻA OGRODNICZE
GENY PRODUCENTA
oferuje EKO-FOL Rząśno 25 tel. (046) 838 74 36

INŻYNIERA - MECHANIKA KONSTRUKTORA

zatrudnię do pracy ciągłej lub pracy na zlecenie
Spółdzielnia Inwestycji i Budownictwa w Łowiczu, ul. Kaliska 103, tel. (0-46) 837-89-18
e-mail: sib@winkhaus.com.pl

MONTAŻ SAMOCHODOWYCH INSTALACJI GAZOWYCH

ATRAKCYJNE CENY
Łyszkowice, ul. Polna 3, tel. 0-502-583-965

WYNAJMĘ LUB SPRZEDAM LOKAL

o powierzchni 340 m², wszystkie media na działce 1600 m² przy ul. Żabiej
Tel. 046/837-36-41, 0691-310-359

WYNAJMĘ MAGAZYN

o powierzchni 880 m², wszystkie media na działce 3200 m² na os. Tkaczew
Tel. 046/837-36-41, 0691-310-359

Kwiaciarnia IKEBANA
róg Kilińskiego i Koziej 1
OFERUJE:
✓ najnowocześniejsze wzory wiązanek ślubnych
✓ dekoracje pojazdów, sali weselnej i stołów

ARCHITEKT

Michał Grzymała-Kazłowski
Tel. 0603-032-399, (022) 617-34-15
DOMY JEDNORODZINNE, OBIEKTY UŻYTECZNOŚCI PUBLICZNEJ BIUROWE, HANDLOWE, PRODUKCYJNE i inne

SKUP NAJWYŻSZE ZŁOMU CENY

• blachy i karoserie samochodowe 300 zł/t
• złom kawalkowy gruby 350 zł/t
Tel. (046) 838-95-11, 0502-432-182
Małszyce 35, codziennie 8-16, sobota 8-12

DO WYNAJĘCIA LOKALE UŻYTKOWE

na biura lub usługi
Wiadomość: tel. (046) 837-58-03, 837-67-54
tel. kom. 0604-107-760

każdy wybierze coś dla siebie, ceny już od 1,30 zł za szt
SETKI WZORÓW ZAPROSZEŃ
Zyrdów
tel. (046) 856-69-69,
kom. 0-692-900-800
kom. 604-500-935
www.servisweselnym.com.pl
PREZENTACJA WZORÓW W DOMU KLIENTA

KIEDY POWINNO SIĘ IŚĆ Z DZIECKIEM DO PSYCHIATRY?

Od stycznia w poradni psychiatrycznej ZOZ przy ul. Kaliskiej przyjmuje dr Romana Mackiewicz, psychiatra dziecięcy. Pierwszego dnia pracy w Łowiczu rozmawialiśmy z lekarką, pytając m. in. co powinno skłonić rodziców do przyścia do psychiatry z dzieckiem i jak wygląda leczenie.

Porada taka jest potrzebna wtedy, gdy rodzice sami mają niepokój, ponieważ dziecko zachowuje się nie tak, jakby rodzice chcieli, aby się zachowywało - mówi Romana Mackiewicz, rozwijając swoją wypowiedź o opis takich zachowań: wycofanie się dziecka z kontaktów społecznych (tzw. dziecko-samotnik), nadmierna agresywność dziecka, zaburzenia rytmu snu i czuwania, nieuzasadnione lęki, wyraźne zło adoptowanie się w otoczeniu, wykonywanie czynności natrętnych, trudności szkolne.

- To nie zawsze musi być choroba - uspokaja lekarka wyjaśniając, że takie zachowania mogą być jedynie zaburzeniem zachowań i po pewnej korekcie zachowań dziecka, można sobie z tym poradzić. Jeżeli jednak z dzieckiem dzieje się coś niepokojącego i rodzice nie zrobią nic, żeby mu pomóc, zaburzenia mogą stać się głębsze.

Co można skorygować, poprawić?

Pytaliśmy zatem psychiatrę dziecięcą, co można skorygować i jakimi metodami? W odpowiedzi usłyszeliśmy, że zaburzenia u dzieci mogą być wywołane pewnymi zachowaniami rodziny. - Nie chodzi o to, aby

wywołać poczucie winy u rodziców. To oczywiste, że rodzice chcą robić jak najlepiej, ale czasami w tym postępowaniu popełniają błędy. Dlatego ważne jest, aby sobie uświadomili, że może z dzieckiem należy postępować inaczej, przecież każde dziecko jest inne. Romana Mackiewicz mocna podkreśla, że rola rodziców jest bardzo ważna - najważniejsza. Ważne jest ile czasu poświęcają dziecku, zwłaszcza w ciągu 3 pierwszych lat życia. Ten kontakt jest bardzo istotny.

Wizyta małego pacjenta lub pacjentki u dr Mackiewicz prawdopodobnie różni się od wizyt u innych specjalistów. Lekarka długo rozmawia z dzieckiem, stara się stworzyć atmosferę niesformalizowaną, która nie jest oparta na zakazach typu: tego nie rób, nie dotykaj, nie wolno. Reaguje zakazem w sytuacjach wyjątkowych, jeżeli zachowanie dziecka stanowiłoby zagrożenie dla jego bezpieczeństwa. Rozmawiam z dzieckiem, rodzicem (rodzicami) - zawsze najpierw razem. Obserwuję relacje między rodzicem a dzieckiem. Często w oparciu o obserwację, wywiady od rodziców, podejrzewam pewne zaburzenia, ale nie wszystkie zaburzenia można na 100% rozpoznać przy pierwszym kontakcie. Ważny jest czas obserwacji i metody.

W obserwacji dziecka pomocna jest np. poczekalnia w formie świetlicy z zabawkami, kredkami. W miejscu takim dziecko mogłoby być obserwowane przez personel jeszcze przed wejściem do gabinetu lekarza. Inna forma stosowana w niektórych krajach w psychiatrii dziecięcej to oddział dziennego pobytu dla dzieci, do których mali pacjenci przychodzą na kilka godzin dziennie. Długi czas pozwala na obserwację i łatwiejsze rozpoznanie co w zachowaniu dziecka jest „nie tak”.

Nie mając do dyspozycji takiego lokalu, psychiatra obserwację taką musi przeprowadzić w gabinecie. Wywiad na temat dziecka sięga miesięcy przed jego urodzeniem - ważny może okazać się przebieg

ciaży, też trzeba mocno uwzględnić warunki, w jakich dziecko żyje.

- Badanie obejmuje obserwację w zależności od wieku - tzn. im młodsze dziecko, tym obserwacja więcej może dać - bo dzie-

ko nie kryje swoich emocji, zachowań. Niektóre z nich są bardzo czytelne - opowiada Romana Mackiewicz. Lekarka często posługuje się rysunkiem dziecka. Dzieci zazwyczaj chętnie rysują w gabinecie. W analizie rysunku dziecka wszystko jest ważne - kolor, kształt, temat itd. Bardzo wiele można się dowiedzieć o dziecku z rysunku. Dobrze badanie powinno wykorzystywać element zabawy. Stosuje też inne proste zabawy, które polegają np. na identyfikacji dziecka w rodzinie.

Najważniejsza jest psychoterapia

Terapia psychiatryczna składa się z psychoterapii i farmakoterapii. Chociaż zamiarem dr Mackiewicz jest zwiększenie proporcji psychoterapii w leczeniu, sam fakt jej przyjazdów do Łowicza raz w tygodniu wymaga, aby wspierać leczenie farmaceutkami działającymi doraźnie. Natomiast psychoterapia ma na celu naukę prawidłowych relacji i prawidłowych reakcji. Jej celem jest budowanie pozytywnego kontaktu, ponieważ wiele zaburzeń może być spowodowanych złymi relacjami. Dziecko musi zobaczyć, że jest miejsce, w którym może mieć dobry kontakt, gdzie jest rozumiane i akceptowane... (mww)



Dr Romana Mackiewicz przyjmuje pacjentów w każdy piątek.

A kiedy do psychologa?

Aleksandra Przybylska, dyrektor Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Łowiczu uważa, że takie same przesłanki powinny skłonić rodziców, aby pójść z dzieckiem do psychologa. Zgadza się z opinią pani doktor, która bardzo dobrze to opisała - mówi Aleksandra Przybylska, wyjaśniając, że lekarz ma swoje metody diagnozy, a psycholog poprzez testy może określić, jak funkcjonuje pamięć dziecka i jego uwaga - czyli na jakim etapie rozwoju jest dziecko.

Jeżeli dziecko najpierw trafia do psychologa i ma on podejrzenia, że coś niepokoją-

cego dzieje się z dzieckiem, sugeruje rodzicom wizytę u psychiatry. Zwłaszcza jeżeli występują długofalowe niepokojące zachowania, których nie da się inaczej wyjaśnić niż chorobą - wtedy potrzebna jest konsultacja psychiatry. Psycholog może mieć podejrzenia na podstawie obserwacji, ale nie stawia diagnozy określającej rodzaj jednostki chorobowej, bo od tego jest lekarz. Określamy rodzaj zachowań, uwzględniając etap rozwoju i warunki funkcjonowania dziecka - mówi dyrektor poradni. Jej zdaniem dziedzinie te uzupełniają się i współistnieją. Niektóry jest taka potrzeba, aby dziecko ko-

rzystało zarówno z terapii farmakologicznej, jak i psychoterapii, konieczna jest wizyta i u psychiatry, i u psychologa.

W tym względzie dr Romana Mackiewicz jest tego samego zdania. Z pewnością podejrzenia dużych zaburzeń powinny jej zdaniem oceniać psychiatry. Psycholog może sugerować diagnozę, ale stawia ją tylko lekarz. Lekarka zwraca uwagę na fakt, że psychologowie są bardziej dostępni niż psychiatrzy dziecięcy i dlatego w razie problemów warto z ich pomocy korzystać. W tej dziedzinie potrzebna jest dobra współpraca. (mww)

Poradnia „K” Zespołu Opieki Zdrowotnej

Badania na osteoporozę

ZOZ organizuje w piątek, 14 marca w Poradni „K” na Starym Rynku nr 17, akcję densytometryczną, czyli badanie pod kątem osteoporozy. Ordynator szpitalnego oddziału ginekologiczno-polożniczego Krzysztof Biernacki, któremu podlega poradnia, zachęca do badań panie, zwłaszcza w wieku po- i menopauzalnym. Badanie jest niebolesne, nieinwazyjne, a odpłatność symboliczna - 15 zł. Warto poddać się badaniu, bo osteoporoza to prawdziwy problem u kobiet

w tym okresie. Wczesne rozpoznanie i leczenie daje szansę zmniejszenia ryzyka złamań kości. Z akcji mogą skorzystać nie tylko panie, ale również zainteresowani panowie. Dodatkową zachętą będzie możliwość konsultacji lekarskiej na miejscu po badaniu.

Akcja rozpocznie się od godz. 8.30 i będzie mogło z niej skorzystać około 150 pacjentów, zapisywać można się telefonicznie, dzwoniąc pod nr tel. 837-35-53.

(mww)

ŁOK

Miejsca na kursie tańca czekają na chętnych

Kolejna szansa stoi przed osobami, które od dawna myślą o tym, by nauczyć się podstaw tańca towarzyskiego, a do tej pory nie zdecydowały się wziąć udziału w kursie proponowanym przez Łowicki Ośrodek Kultury w Łowiczu. Oto po raz kolejny odbędzie się nabór uzupełniającej do działającej w nim od początku zimy sekcji tańca towarzyskiego. Prowadzi go utytułowana, zawodowa tancerka i instruktor z Warszawy - Olga Pachniewska. Możliwość rozpoczęcia nauki na kursie jest tym

bardziej realna teraz, że w ostatnim czasie kilka osób zrezygnowało z kursu i pojawiły się wolne miejsca.

Spotkanie grupy, rozpoczynającej naukę tańca odbędzie się w piątek 7 marca o godz. 19.00. Przypomnijmy: kurs jest odpłatny, panie za miesiąc nauki placą 60 zł, panowie, jako że zgłasza się ich znacznie mniej, 50 zł. Zajęcia podzielone są na grupy wiekowe, dzieci, młodzież i dorosłych, którzy spotykają się raz w tygodniu w piątki.

(tb)

Zdolności nie dorównują ambicjom

Czy powinno powstać więcej klas zasadniczych

Bliisko dwustu uczniów łowickich liceów i techników otrzymało na pierwszy semestr dwie i więcej ocen niedostatecznych. Czy rzeczywiście powinni byli oni iść do tego typu szkół, czy też raczej wystarczyłoby im klasa zawodowa?

Tymczasem teraz nie ma ani jednej takiej klasy. Otóż można było je utworzyć już wcześniej, ale na początku roku chętnych do klasy zawodowej, jaka miała powstać na Blichu było zaledwie szesnastu. Przy założeniu, że jedna klasa w powiecie łowickim liczyć powinna 28 uczniów, klasa taka nie powstała. Kiedy klasy nie utworzono, te osoby, nie mając innego wyjścia poszły do

techników i liceów. Stąd liczba 127 osób z trzema i więcej ocenami niedostatecznymi i 65 z dwiema takimi ocenami.

Z dyskusji radnych z Komisji Oświaty rady powiatu, którzy zajmowali się tym problemem 24 lutego wynika, że często ambicje rodziców przeważają nad realnymi możliwościami ich dziecka i taki uczeń łąduje w technikum z przykazaniem - Spróbuj, może się uda. Szkołom natomiast zależy na jak największej liczbie osób. - Dyrektorzy walczą o etaty dla nauczycieli - ocenia radny Jerzy Wolski. Członkowie rady zgodzili się, że należy lepiej informować rodziców, którzy nieraz nie wiedzą, że uczeń po szkole

zawodowej, może pójść potem do technikum, zrobić maturę, a nawet skończyć studia. Przyczyną niepopulaności szkół zawodowych upatrywać można również w niskiej ocenie, jaką wystawiają takiemu wykształceniu potencjalni pracodawcy.

Ponieważ radni dostrzegają potrzebę utworzenia dodatkowych klas zasadniczych, aby rozwiązać problem uczniów, którzy od przyszłego semestru będą zmuszeni gdzieś się przenieść, przyjęto wniosek, by zwiększyć ilość klas zasadniczych przy zachowaniu tej samej lub zbliżonej ilości klas w powiecie.

(wcz)

OKNA PCV DREWNO
SUPER PROMOCJA - MONTAŻ GRATIS
0-34 586 zł brutto
Nie wierzysz? Przyjdź i sprawdź!

LOWICZ
ul. Powstańców 4B
tel. (046) 830-21-47
(0-46) 837-21-44

Zlast Styl

ZAKŁAD Cukierni CUKIERNICZY
Zaprasza do nowo otwartej **CUKIERNI**
w Głównie przy ul. Słowackiego 9

Polecamy:

- Torty okolicznościowe
- Ciasta - Pączki - Bułki
- Ciasteczka deserowe
- Herbatniki

Z okazji otwarcia cukierni **SPECIALNA PROMOCJA!**
od 1.03 do 1.04
pączki i bułki tylko **50gr**



Te drzewa korzeniami uszkodzają podstawę wału, w przyszłości może to mieć katastrofalne konsekwencje.

RĘCE SIĘGAJĄ PO PIŁĘ

Pierwsza wycinka drzew rosnących na wale przeciwpowodziowym pilnie potrzebna

Głównym zadaniem, które będzie chciał wykonać w tym roku na terenie Łowicza inspektorat Wojewódzkiego Zarządu Melioracji i Urządzeń Wodnych w Łodzi jest usunięcie drzew z wału przeciwpowodziowego na odcinku od Mostu Warszawskiego do mostu kolejowego. W grę wchodzi 44 drzewa, na które jest już decyzja dotycząca wycięcia. Ostatecznie pod piłę pójdzie około 60 drzew. Leszek Kubica, szef łowickiego oddziału WZMiUW mówi jednak, że mimo ogromnych potrzeb, Zarząd nie otrzymuje wystarczających środków na

inwestycje z województwa, dlatego jest wykluczone, że i w tym roku nie dojdzie do wycięcia drzew na wale. Wykonanie tego zadania umożliwiłoby nam przygotowywanie się powoli do przeprowadzenia w przyszłości konserwacji wałów broniących miasto przed zalaniem wodami Bzury - powiedział Kubica na posiedzeniu Komisji Gospodarczej Rady Miejskiej 19 lutego.

Odpowiadając na pytania radnych powiedział, że zachodzi także konieczność usunięcia topól rosnących wzdłuż wału na odcinku od ul. Mostowej do Zamkowej.

Zarząd posiada już od dawna pozwolenia na cięcie, ale możliwość podjęcia prac wzbudza spore kontrowersje u mieszkańców Łowicza, dla których wycięcie drzew to istotne zubożenie charakteru parku Błonia. Jest to jednak konieczne, bo obumierające korzenie przecinające strukturę wału niszczą go tworząc wolne przestrzenie, którymi może dochodzić do przesiąknięć. Samo wycięcie pozwoli na to, że odrodzi się na wałach dąb, która w naturalny sposób je umocni - powiedział nam Kubica.

(tb)

Od kwietnia możemy segregować odpady

Eko Serwis rozszerza selektywny odbiór śmieci na kolejne gminy

Działająca na terenie prawie całego powiatu (z wyjątkiem gm. Bielawy) kutnowska firma „Eko Serwis” już wkrótce rozpocznie na naszym terenie pilotażowy program selektywnej zbiórki śmieci. Początki wyrabiania u odbiorców nawyku segregowania odpadów firma poczyniła rok temu na terenie gminy Łowicz. W kwietniu 2002 roku wprowadzono do obrotu worki koloru żółtego, do których można wrzucać niektóre odpady nadające się do recyklingu. Klienci, którzy mają podpisane umowy z „Eko Serwisem” otrzymali bezpłatnie worki, do których można wrzucać następujące odpady: kartony po napojach, mleku typu TETRA PACK, plastikowe butelki po napojach typu PET i po produktach chemii gospodarczej, puszki po napojach. Worki są oznaczone, a selekcyjonowane w ten sposób odpady zabierane są w odstępach 4-tygodniowych w wyznaczonych terminach. Odbiór odbywa się tymi samymi pojazdami, co odpadów z pojemników, a zgniatanie, segregowanie i belowanie na poszczególne rodzaje odbywa się na terenie „Eko Serwisu” w Kutnie.

Na razie trudno jest ocenić, czy zainteresowanie tym rozwiązaniem jest duże czy małe, ponieważ jest to pierwsza gmina. Jedno jest pewne - takie gospodarowanie odpadami jest nieuniknione i im wcześniej wyrobimy sobie taki nawyk, tym lepiej.

„Eko Serwis” prowadzi już rozmowy z powiatem i gminami, na terenie których działa, ponieważ uruchomienie selektywnej zbiórki śmieci będzie wymagało pomocy finansowej samorządów gminnych, które ustawowo są do tego zobowiązane. Selektywna zbiórka śmieci w żółtych workach rozpocznie się już w kwietniu, worki do tego celu rozdawane będą klientom firmy w marcu.

Niezależnie od tych działań „Eko Serwis” rozpatruje możliwość ustawienia kolejnych pojemników na szkło w miejscowościach powiatu łowickiego. Pojemniki na szkło pojawiły się już niemal we wszystkich miejscowościach gminy Łowicz, w najbliższym czasie planowane jest ustawienie ich na terenie gminy Zduny.

(mwk)

Dzień Myśli Braterskiej ZHP

W sobotę 22 lutego czterdzieści druhen i druhow z łowickiego hufca Związku Harcerstwa Polskiego spotkało się w ramach corocznego harcerskiego święta, Międzynarodowego Dnia Myśli Braterskiej. Harcerze do swojej siedziby przy ul. Mostowej zaprosili kadrę instruktorską i przyjaciół, m.in. Stanisława Telemana, prezesa łowickiego oddziału Stowarzyszenia Szarych Szeregów. Podzielił się on

w krótkiej gawędzie swoimi przemyśleniami dotyczącymi historii harcerstwa i własnych doświadczeń z tym związanym, podkreślając, że najważniejsze, by harcerz czynił dobro, był otwarty na ludzi i czerpał od ludzi jak najwięcej cech, które pozwolą mu być lepszym. Spotkaniu towarzyszyło wspólne śpiewanie harcerskich piosenek przy gitarach.

(tb)

List gratulacyjny dla liceum im. Chelmońskiego

Jak już wiemy I Liceum Ogólnokształcące im. Józefa Chelmońskiego w Łowiczu zajęło 48. pozycję w zorganizowanym przez „Rzeczpospolitą” i miesięcznik edukacyjny „Perspektywy” rankingu 373 szkół średnich w Polsce. Na odbywającej się 26 lutego sesji rady powiatu łowickiego dyrektor liceum Henryk Zasepa przyjął z rąk starosty Cezarego Dzierżka list gratulacyjny. Dziękując, Zasepa mówił, iż tak wysoka pozycja szkoły nie jest tylko jego zasługą, ale również nauczycieli, uczniów i ich rodziców. Obiecał, że czynił będzie wszystko, aby liceum nadal mogło rozświecać miasto i powiat łowicki.

(wcz)

Parma wystawia na Kaliskiej

W Ośrodku Doskonalenia Kadr przy ul. Kaliskiej w Łowiczu od wtorku, 25 lutego można obejrzeć prace uczestników Warsztatów Terapii Zajęciowej w Parmie. Ekspozycję jest ok. 100 prac, z czego ponad 80 to wykonane w antyramy prace graficzne, wykonane różnymi technikami. W przejściu między hotelem a restauracją wystawione są natomiast rzeźby w drewnie, glinie, modne ostatnio malowane butelki, a także szyte z materiału serduszka i okolicznościowe karty. Wystawa połączona jest z aukcją, z której dochód przeznaczony zostanie na działalność warsztatów w Parmie.

(mwk)

SAŁATKA OD URBANKÓW Z PIEROŻKAMI „BUUZY”

Parlamentarzyści z Mongolii z wizytą w łowickiej firmie „Bracia Urbanek”

Pięcioro parlamentarzystów z Mongolii wraz z pracownicą ambasady Mongolii w Polsce odwiedziło w czwartek, 27 lutego łowicką firmę „Bracia Urbanek”. Mongolscy goście przyjechali do Polski na tydzień, a głównym celem ich wizyty były spotkania z marszałkami Sejmu, Senatu, a także w niektórych ministerstwach. Goście z Mongolii spotkali się też z Władysławem Serafinem - prezesem zarządu głównego Związku Kółek i Organizacji Rolniczych. Po wizycie w Łowiczu mieli jechać do Lublina i Polkowic, gdzie planowana była wizyta w KGHM Polska Miedź „Bracia Urbanek” i „Polska Miedź” to jedyne przedsiębiorstwa polskie, które mieli odwiedzić goście z środka Azji.

Umieszczenie łowickiej firmy w tygodniowym kalendarzu wizyty to jeszcze jeden dowód na to, jak ważnym partnerem handlowym dla Mongolii jest przetwórcia „Bracia Urbanek”. Już od pierwszych minut wizyty na terenie zakładu goście z uśmiechem mówili, że poczuli się jak u siebie - zapach produktów i symbole firmy są przez nich dobrze już znane i jak podkreślali - przetwory te stanowią jedną z podstawowych grup produktów spożywczych w Mongo-



Goście z Mongolii mieli okazję obejrzeć, jak wygląda proces produkcyjny sałatki łowickiej.

lii. Sałatki produkowane na Katarzynowie oraz ogórki stanowią zazwyczaj gotową surowkę podawaną z głównym posiłkiem. Co ciekawe, od mongolskich gości dowiedzieliśmy się, że akceptacja wyrobów jest posunięta tak dalece, że podaje się je do tradycyjnej potrawy mongolskiej - pierożków o nazwie „buuzy”.

Właściciele firmy pokazali gościom z Mongolii halę produkcyjną, w której robiona była sałatka łowicka, a także magazyny firmy. Na koniec zaproszono gości na małe przyjęcie, na którym królowały firmowe wyroby. Posłowie z Mongolii pytali o wielkość eksportu do Mon-

gologii rocznie, początki tej współpracy i mongolskich przedstawicieli handlowych firmy. Wojciech Urbanek odpowiedział, że obecnie firma wysyła do Mongolii 70 kontenerów po 20 ton wyrobów rocznie. Początki handlu były bardzo ciekawe, ponieważ zapoczątkowali je studenci z Mongolii studiujący w Polsce, którzy przed 11 laty zakupili pierwsze partie towaru i zawieźli je do Mongolii. Obecnie dystrybucją przetworów zajmują się dwie firmy o nazwie „Tanger” i „Urbanek”, które mają swoje siedziby w stolicy Mongolii Ulan Bator.

(mwk)



Leczo, sałatki, ogórki, papryka, pomidory, pieczarki królowały na stole, nie zabrakło też wędliny oraz pączków i faworków - spotkanie odbyło się przecież w tłusty czwartek.

Nie matura, lecz chęć szczerą... (5 - ost.)

KRZYSZTOF
MIKLAS
SPOZA
KADRU



Przyśiędze ruszyliśmy w miasto. Wcześniej nie było okazji zobaczyć, jak Morąg wygląda, bowiem tory kolejowe dzieliły miasteczko na teren cywilny i wojskowy. Na miasto, jako odpowiedzialny za wypisanie wszystkim przepustek, ruszyłem ostatni, w towarzystwie Krzysia Bazylowa, z którym studiowaliśmy potem poddyplomowe dziennikarstwo (Krzysztof od lat pracuje w „Przeglądzie Sportowym”). Jak się okazało szliśmy opłotkami i nie wiedzieć kiedy wyszliśmy w szczerze pole. Po przeciwnej stronie miasta. Taką metropolią był ów Morąg. W końcu musieliśmy jednak trafić do jednej z trzech knajp. Wszystkie opanowane były przez naszych kolegów. Nie wszyscy wykazali się odpowiednio mocnymi głowami, co nasi przełożeni przewidzieli (w końcu nie my pierwsi) i pod wieczór pod knajpy podjeżdżały wojskowe „gaziki” holując do miejsca zakwaterowania tych, którym nie tylko głowa, ale i nogi odmawiały posłuszeństwa.

Wśród tych, którzy nie wytrzymali trudów akcji „Bankiet po przyśiędze”, był kolega z roku i plutonu, Tomek Gruszecki, nazywany przez nas „Iglą”, późniejszy minister przekształcający własnościowych w rządzie Jana Olszewskiego. „Iglą” podpadł oficerowi dyżurnemu, którą to rolę w tym wyjątkowym dniu powierzono również wyjątkowemu służbiście. Po wymianie poglądów z tym właśnie oficerem znalazł się w areszcie. Po częściowym wytrzeźwieniu, mniej więcej co godzinę, walił butami w metalowe drzwi wykrzykując do pełniących w areszcie służbę żołnierzy: - *Otwierać! Wy nie wiecie kim jest mój wujek! Żołnierze, prości chłopcy, po uchyleniu drzwi od cell, musieli zgadywać, kim też jest wujek „Iglę”. Wymieniali różne ważne stanowiska, ale jakoś trafić w tej zgadują-zgaduli nie mogli. Nad samym ranem aresztant „Iglę” wyrzucił z siebie: - *Zapamiętajcie sobie! Mój wujek jest emerytem!**

Wesołych momentów nie brakowało, choć czasem był to śmiech przez łzy. Z większości zajęć terenowych zwolnieni byli studenci Akademii Sztuk Pięknych. W tym czasie ozdabiali malowidłami jednostkową świetlicę. Zrobili też kilkadziesiąt różnego rodzaju masek, które ostatniego dnia naszego pobytu w jednostce, kładli przed dowódcą niczym zdobyczne, krzyżackie sztandary przed królem Władysławem Jagiełłą po bitwie pod Grunwaldem. Niezłe było to przedstawienie.

Pramiętać należy, że nasz wojskowy obóz odbywał się w szczególnie gorącym 1968 roku, niespełna pół roku po wydarzeniach narasowych, w czasie antyżydowskiej nagonki. Na moim roku na Wydziale Prawa UW, a zatem i na wojskowym obozie, też byli koledzy pochodzenia żydowskiego, z czym się zresztą nie kryli. Nasi wodzowie szczególnie upatrzili sobie Lejba Fogelmana, nazywanego przez nas Łońką. Przypatrywali mu się w sposób szczególny, aż kiedyś zauważyli, jak Łońka wachluje czapką spocone czoło. A że czapka, wiadomo, przyozdobiona była orzełkiem, więc Łońka został wezwany przed wojskowy majestat, który mu zameldował że zostaje ukarany tygodniem aresztu „za obrazę Orła Białego”. Kilka miesięcy później Łońka wyjechał z Polski, a od niedawna zaczął przyjeżdżać do Warszawy, już jako niezwykle bogaty człowiek, współwłaściciel jednej z największych kancelarii adwokackich w Nowym Jorku.

Nastroje zmieniły się diametralnie nad ranem 21 sierpnia, gdy niespodziewanie wyrwano nas za snu zarządzając zbiórkę. Wybiegliśmy pospiesznie na plac alarmowy, gdzie po chwili zjawił się dowódca jednostki. Drżącym głosem poinformował, że w nocy wojska Układu Warszawskiego broniąc socjalizmu wkroczyły do Czechosłowacji. Niebo było wówczas całkowicie zachmurzone, więc pozbawieni zostaliśmy ponurego widoku dziesiątek, a może setek samolotów lecących nad naszymi głowami z lotnisk Obwodu Kalinigradzkiego w kierunku południowym. Wystarczył przeraźliwy ryk silników, by przechodziły ciarki po plecach. Do śmiechu nie było już wówczas nikomu. Ze świetlicy zabrano radio, nie po to nawet, byśmy nie nasłuchiwali Wolnej Europy, ale po to, by w informacji, wprawdzie potwornie zagłuszone, mogli się wsłuchiwać nasi dowódcy, którzy oficjalnym informacjom jakoś do końca nie zawierali. Na placu alarmowym ustawiono „szczekaczki”, przez które puszczano na okrągło czeskie piosenki. Jak się okazało po to, by psychicznie przygotować część żołnierzy z naszej jednostki do uczestnictwa w czeskiej operacji. Po dwóch czy trzech dniach wojsko z Morąga wyjechało w stronę Czech, ale tuż przed granicą zostało zawrócone. A nam pozostało już tylko cierpliwie czekać do ostatniego dnia sierpnia.

ROLNIK SWOJE, WOJEWODA SWOJE

O spotkaniu wojewody łódzkiego z rolnikami z naszego powiatu
pisze Wojciech Czubatka

W związku z rolniczymi blokadami, które od jakiegoś czasu organizowane są na naszych drogach, w środę 26 lutego miało miejsce spotkanie wojewody łódzkiego Krzysztofa Makowskiego z rolnikami z terenu powiatu łowickiego. W spotkaniu uczestniczyli również radni powiatowi i wójtowie niektórych gmin.

Niemal od początku spotkania atmosfera nie sprzyjała dyskusji. Wojewoda próbował odnieść się do postulatów, jakie pojawiają się na wszystkich blokadach, mianowicie cen skupu żywności wieprzowej, sprawy biopaliw, skupu mleka i informacji na temat Unii Europejskiej. Próbował, gdyż już na początku zraził do siebie rolników niefortunna wypowiedzią głoszącą, że ma dosyć blokad rolniczych i dość skarg turystów i przewoźników. Dodał wprawdzie, że rolnicy pewnie też, ale to umknęło zgromadzonym i do końca już wojewoda stał pod pretekstem zarzutów o to sformułowanie.

Wypowiedzi wojewody na temat uruchomionego interwencyjnego skupu żywności wieprzowej spotykały się z lekceważeniem. Rolnicy nie odnieśli się w żaden sposób do faktu utworzenia w naszym województwie agencji rynku rolnego i do deklaracji zwiększenia nadzoru nad punktami skupu - z powodu informacji o manipulacjach cenowych. Sytuacji nie poprawiła wymieniona przez wojewodę cena żywności wieprzowej 3,50 zł za kilogram, kiedy większość rolników sprzedaje trzodę w cenie 2,80. - *Gdzie takie ceny obowiązują, panie wojewodo?* - pytał jeden z rolników. - *Chciałbym tam zawieźć i sprzedać.* - *Ten człowiek nie wie o czym mówi!* - krzyknął w stronę wojewody sołtys wsi Wicie.

Radny powiatowy i organizator protestów rolniczych na naszym terenie, Waldemar Wojciechowski mówił, że skup interwencyjny rolników nie zadowala. Zwrócił uwagę, że nie chodzi w tej

sprawie tylko o trzodę chlewną, ale o wołowinę, drób, o produkcję zwierzęcą i roślinną. - *Rolnicy powiatu łowickiego płaczą - a płaczą z biedy* - mówił popadając w coraz większą egzaltację. - *Co ma pan rolnikom do powiedzenia, panie wojewodo, gdy już tyle czasu trwają protesty? Co pan zrobił? Za parę dni wychodzimy w pole - ciągnął dalej - i nie mamy za co kupić paliwa, nawozów...* - *Oni się cieszą - padały słowa wśród przybyłych rolników - jak nie zasiejemy, to z zagranicy sprowadzą.*

Radny Wojciechowski spytał jeszcze, kto i dlaczego wydał rozkaz siłowego rozwiązania problemu blokad w Bedlnie. Na to ostatnie pytanie wojewoda nie



Wojewoda łódzki Krzysztof Makowski próbował odpowiadać na postulaty rolników.

odpowiedział. - *To jest temat mieszkańców Bedlni. Nie mieszkamy się w to - powiedział.* - *Nie będziemy przerzucać się hasłami politycznymi - dodał.* - *Przyjechałem rozmawiać o konkretnych.* W sukurs Wojciechowskiemu przyszedł radny powiatowy Jerzy Wolski który powiedział, że sprawa nie dotyczy tylko Bedlni. - *To mogło wydarzyć się u nas.* Po tej wypowiedzi na sali zabrzmiały oklaski rolników.

Z lekceważeniem, czy wręcz wrogością zgromadzonych spotkały się również informacje przekazywane na temat integracji z Unią Europejską. Śmiechem



Wielu zarzutów musiał wysłuchać wojewoda na środowym spotkaniu z rolnikami.

skwitowana została informacja na temat 25 osób, które przeszkolono do rozmów z rolnikami, a które dotrzeć mają do każdego sołectwa. - *My to znamy - mówili rolnicy - chcemy wiedzieć konkretnie, ile po wejściu do Unii kosztować będzie energia, paliwo. Powiedźcie nam to i idziemy do domu. - Teraz nikt tego powiedzieć nie może - padła odpowiedź. - To po co my tu siedzimy?* - skwitowali rolnicy.

Przewodniczący rady powiatu łowickiego Wiesław Dąbrowski usprawiedliwiał rolników. Mówił, że nie można się dziwić ich obawom, że w mediach jest wiele sprzecznych informacji na ten temat.

Rolnicy, tak w trakcie, jak i po spotkaniu wyrażali swoje niezadowolenie z przebiegu rozmów. Jak sami mówili przyszli tutaj, aby dowiedzieć się co władze robią, aby nie musieli już wychodzić na ulicę. W ich mniemaniu nie dowiedzieli się niczego konkretnego. Wojewoda zaś twierdzi, że wszystkie głosy i wnioski rolników zostały zanotowane, a protokoły ze wszystkich spotkań przekazane zostaną do ministerstwa rolnictwa, co wpłynąć ma na dalsze poczynania rządu. W Łowiczu i tak było spokojnie, w innych miejscowościach, w których wojewoda spotykał się z rolnikami, omal nie dochodziło do rękoczynów.

Wojciech Czubatka

SEZON 2003 Z **KUTNO** Agroma

Centrum Techniki Rolniczej

PRZEZ 365 DNI W ROKU KUTNO AGROMA - CENTRUM TECHNIKI ROLNICZEJ
OFERUJE SWOIM KLIENTOM m.in.:

KOMBAJNY, CIĄGNIKI, MASZYNY I URZĄDZENIA ROLNICZE,
CZĘŚCI ZAMIENNE, PASZE, NAWOZY, OGUMIENIE, AKUMULATORY,
ŁOŻYSKA, SMARY, OLEJE, SPRZĘT OGRODNICZY,
NARZĘDZIA, ELEKTRONARZĘDZIA I... 20 TYSIĘCY INNYCH PRODUKTÓW.

SKORZYSTAJ Z NASZYCH ATUTÓW:

- Gwarantowana jakość produktów
- Ceny, które mile Cię zaskoczą
- Szeroki asortyment
- Doświadczenie 27 lat

ZAPRASZAMY

DO SKLEPÓW FIRMOWYCH W:

ŁOWICZU, ul. Poznańska 152, tel. 046 837 93 33

GŁOWNIE, ul. Kolejowa 42, tel. 042 719 22 24

MPH „Markpol”

PRODUCENT MEBLI KUCHENNYCH, BIUROWYCH, SZAF WNEKOWYCH, ZABUDOWA SKLEPÓW I APTEK

- MEBLE NA WYMIAR ◦ DOJAZD DO KLIENTA
 - POMIAR I PROJEKT ◦ MONTAŻ
 - REMONTY KUCHNI ◦ GLAZURA, TERAKOTA
- Łowicz, ul. Warszawska 1, tel. 0-691-645-784, 0-502-751-128
SKŁADY BUDOWLANE VOX, czynne w godz. 8.00-17.00
NA MIEJSCU STOLARNIA
• sprzedaż płyt i blatów • cięcie • oklejanie



KREDYT 3 X 0 I WYJEŹDZASZ SWOIM FIATEM SEICENTO



- 0 zł wpłaty własnej
- 0 zł odsetek przez 6 miesięcy
- 0 zł opłat bankowych
- Cena już od 21 900 zł
- Wiele innych ofert i promocji - sprawdź, co możemy Ci zaoferować!
- Oferta dotyczy modeli wyprodukowanych w 2003 r.



Szczegóły w naszym salonie.

ZUHP Polmoblich
99-400 Łowicz ul. Blich 34
tel. (0-46) 837-37-10

FIAT

■ LICEUM
OGÓLNOKSZTAŁCĄCE
młodzieżowe i dla dorosłych

■ POLICEALNE STUDIUM
KOMPUTEROWE

PRZY GIMNAZJUM
W ŁYSZKOWICACH

Tel. (0-46) 838-89-65

DOMITECH

AUTORYZOWANY
ZAKŁAD INSTALACYJNY

- dostawa oleju opałowego
- nadzór urządzeń grzewczych
- wykonawstwo instalacji centralnego ogrzewania
- instalacja kotłów c.o. olejowych, gazowych, węglowych i miałowych
- autoryzowany serwis firmy VISSMANN

99-400 Łowicz, ul. Gen. Kłickiego 66
tel. (046) 837-61-09, 0-600-335-419, 0-604-093-105

ZBYSZEK WRÓCIŁ Z LECZENIA

Chory na zanik mięśni Zbyszek Kaczmarczyk, uczeń gimnazjum w Zespole Szkół z Oddziałami Integracyjnymi na os. Bratkowice wrócił z Kijowa i jest po pierwszym etapie terapii. O Zbyszku pisaliśmy niejednokrotnie, bo walka chłopca z chorobą trwa od kilku lat. Rodzice i osoby im życzliwe organizowały w ubiegłym roku i na początku 2001 roku akcje mające na celu zbieranie pieniędzy na leczenie i rehabilitację chłopca. Pamiętamy, jak dwa lata temu konieczna była operacja ścięgna Achillesa i rehabilitacja. Wtedy na apel rodziny odpowiedziały szkoły i osoby indywidualne z Łowicza, w sumie udało się zbierać około 10 tys. zł. Brakującą część rodzina pożyczła, później spłacała w ratach.

Przed dwoma laty rodzice Zbyszka nie wiedzieli jeszcze, że można podjąć próbę leczenia w Kijowie. Słyszeli jedynie o bardzo kosztownym leczeniu w Seulu, które miałyby kosztować 150 tys. dolarów. Nie mieli nadziei, że tak ogromną kwotę uda się zbierać, ale próbowali. Po pewnym czasie dowiedzieli się o pokrewnej metodzie, która stosowana jest przez klinikę kijowską. Tutaj koszt leczenia w Narodowym Instytucie Medycyny i Embriologii jest znacznie mniejszy - 15 tys. euro za jeden cykl i odległość mniejsza, a więc tańsza podróż - co też ma znaczenie przy wyjeździe, bo przecież chłopiec nie może jechać sam.

Ponowna zorganizowana akcja rozpoczęła się pod koniec ubiegłego roku, pisaliśmy o niej również przy okazji miejskiej choinki, podczas której rozdawane były ulotki z apelem o pomoc. Tym razem akcja została wsparta przez kilka łowickich firm, pomogła też szkoła na Blichu i zespół szkół, do którego chodzi Zbyszek. Rodzice chcieli jechać jak najszybciej, tym bardziej, że zakwalifikowano Zbyszka do zabiegu, a w chorobie liczy się czas. Termin wyjazdu zależał tylko od pieniędzy. Medycyna nie neguje tej metody, ale też oficjalnie jej nie akceptuje. Lekarze w Polsce powiedzieli, że jeśli mają pieniądze, to niech jadą. Kontaktowali się z innymi rodzinami w Polsce, z których dzieci były na leczeniu w Kijowie. Ich opinia była pozytywna, uważają, że widac



Zbyszek Kaczmarczyk.

zahamanie przebiegu choroby i poprawę. Upewnili się, że zabieg jest bezpieczny dla zdrowia pacjenta, nie mając nic do stracenia, Kaczmarcykowie zaryzykowali. Znowu się zapożyczili, wyjechali na Ukrainę 9 lutego, wrócili w Walentynki, 14 lutego. Leczenie polega na podawaniu poprzez kroplówki i w zastrzykach preparowanych komórek mięśniowych. Leczenie przeprowadza się w kilku etapach, jeżeli wszystko będzie dobrze, kolejny wyjazd do Kijowa będzie trzeba planować w sierpniu lub wrześniu tego roku. Czy będą następne? Tego na razie nie wiadomo. W marcu Kaczmarcykowie planują ze Zbyszkiem wyjazd do Czech, aby przeprowadzić badania żywotności wszczepionych komórek i sprawdzić jak przebiega proces leczenia.

Zdecydowaliśmy się na tę metodę, bo nie ma ryzyka skutków ubocznych, a daje nadzieję, że może być lepiej - mówi mama Zbyszka, Elżbieta Kaczmarczyk. Zauważyła już pewne symptomy poprawy

i z niecierpliwością czeka na wyniki badań w Czechach. Jeżeli będzie poprawa, czeka ich znowu konieczność zdobycia pieniędzy, w czym pomaga ich Fundacja Dzieciom „Zdążyć z pomocą”.

(mwk)

Europa jako zadanie i szansa

Przedrukujemy oświadczenie Krajowej Rady Katolików Świeckich przyjęte większością głosów na zebraniu w dniu 15 lutego 2003 r., dotyczące perspektywy wejścia Polski do Unii Europejskiej.

Wkrótce staniemy jako Polacy wobec konieczności podjęcia historycznej decyzji - czy zgadzamy się na wejście Polski do struktur Unii Europejskiej.

Krajowa Rada Katolików Świeckich wyraża nadzieję, że akceptacja dla udziału Polski w integracji europejskiej otworzy nowe możliwości rozwoju naszej Ojczyzny.

Po II wojnie światowej mocarstwa światowe bez naszej woli odłączyły naród polski od głównego nurtu europejskiej kultury, którą w ciągu naszej ponad tysiącletniej historii współtworzyliśmy. Obecnie staje przed nami historyczna szansa przywrócenia Polsce należnego jej miejsca w rodzinie narodów europejskich.

Rozumiemy obawy wobec procesu integracji europejskiej, jakie żywi część polskiego społeczeństwa. Zdajemy sobie sprawę, że członkostwo w UE nie oznacza natychmiastowej poprawy poziomu życia. Oznacza ono także duże zobowiązania dla Polski, często trudne do spełnienia. Naszym zdaniem, członkostwo w Unii Europejskiej odpowiada jednak najlepiej interesom narodowym Polski.

Dla nas, jako polskich świeckich katolików, integracja europejska oznacza możliwość wnieśienia własnego wkładu w „europeizację” Europy. Świadomi jesteśmy narastania w wielu krajach niebezpiecznych tendencji kulturowych zagrażających chrześcijańskiemu fundamentowi europejskiej tożsamości. Dlatego czujemy się zobowiązani do wsparcia tych Europejczyków, którzy za-

biegają o to, aby - zgodnie z wizją ojców założycieli Wspólnot Europejskich, wybitnych polityków chrześcijańskich - demokratycznych - UE była nie tylko wspólnotą gospodarczą, lecz także wspólnotą ducha i wartości wywodzących się z chrześcijaństwa, zwłaszcza ochrony życia od poczęcia aż do naturalnej śmierci.

Nasi przodkowie walczyli w całej Europie „za waszą i naszą wolność”. Współczesne pokolenie Polaków może realizować te wspaniałe tradycje polskiego patriotyzmu, współdecydując w ramach UE o przyszłych losach naszego kontynentu. Uczynimy wszystko, co od nas zależy, aby w jednoczącej się Europie chroniono tożsamość religijną i kulturową każdego narodu. Uważamy za niezbędne zagwarantowanie suwerenności ustawodawstwa krajowego państw członkowskich UE w dziedzinie moralności i kultury. Jesteśmy zarazem świadomi moralnych zobowiązań, jakie Polacy będą mieć wobec sąsiednich narodów słowiańskich, które wraz z nami współtworzą Europę.

Podjmując wielkie wyzwanie integracji europejskiej, traktujemy je jako szczególny znak czasu. Jest to z naszej strony odpowiedź na apele naszego wielkiego Rodaka, papieża Jana Pawła II, który wielokrotnie ukazywał nam odpowiedzialność za Europę jako zadanie dla polskich chrześcijan. Nie lękajmy się!

Za zgodność:
prof. dr hab. Michał Seweryński,
przewodniczący KRKS

Rozstrzygnięto konkurs o powstaniu styczniowym

Już dziś, w czwartek 6 marca, podczas otwarcia w LOK wystawy poświęconej powstaniu styczniowemu zostaną rozdane nagrody zwycięzcom miejskiego konkursu „Powstanie styczniowe na Ziemi Łowickiej”, przeprowadzonego 3 marca. Jurorami byli nauczyciele historii ze szkół, które brały w nim udział. W sumie do udziału w nim zgłosiło się 52 uczniów z 4 szkół podstawowych, 7 średnich i 5 gimnazjów. Wszyscy uczestnicy rozwiązywali ten sam test, składający się z 30 pytań, po-

ziom był wyrównany. Największą ilość punktów w kategorii szkół ponadgimnazjalnych zdobył Paweł Wojciechowski z I Liceum Ogólnokształcącego - 67 pkt (na 70 możliwych), I miejsce wśród gimnazjalistów zajęła Elżbieta Marciniak z Gimnazjum nr 3 - 62 pkt, a najlepszą uczestniczką konkursu w kategorii szkół podstawowych była Anna Bryła z Szkoły Podstawowej nr 3. Nagrody otrzymają też najlepsi uczestnicy z każdej ze szkół.

(mwk)

Koncertowe powitanie wiosny

Łowicka Niepubliczna Szkoła Muzyczna na mieszcząca się przy ul. Mickiewicza organizuje pierwszego dnia wiosny, 21 marca, koncert w sali barokowej muzeum. Będzie to wiosenny koncert, muzyka lekka i łatwa, może nie dla wykonawców, ale na pewno dla słuchaczy - zapowiada prowadząca szkołę Joanna Kruczyk. Podczas koncertu uczniowie szkoły występować będą solo, w duetach, prezentować się będzie również grupa taneczna i szkolny chór. Początek o godz. 17, wstęp wolny.

OLEJ OPAŁOWY
ekoterm
OFERUJE:
DA-MO Sp. j.
AUTORYZOWANY DYSTRYBUTOR
OLEJU OPAŁOWEGO
POLSKIEGO KONCERNU NAFTOWEGO ORLEN S.A.
99-400 ŁOWICZ, ul. Malszyce 2d/2e
tel. (046) 837-36-82, 0-604-531-584

OLEJ ekoterm
OPAŁOWY
oferuje autoryzowany dystrybutor
oleju opałowego
PKN ORLEN S.A. Firma „KOPER”
tel. (046) 837-13-58
bezpłatna infolinia
0 800 50 50 39
GWARANTUJEMY:
✓ jakość ✓ fachowość ✓ bezpieczeństwo
Autocysterny wyposażone w pompę, przepływomierz, filtry, węże wydawcze długości 40 m

PAWILONY HANDLOWE
Rokicki
Łowicz, ul. Starzyńskiego 29
Łowicz, ul. 3 Maja 15
ZAPRASZAJĄ
od poniedziałku do soboty 6.00-22.00
niedziela 10.00-18.00

NOWOŚĆ W ŁOWICZU
Perfumeria
REFAN
Nowy Rynek 3
CHCESZ PIĘKNE I DŁUGO PACHNIEĆ
- ODWIEDZ PERFUMERIE
MASZ DO DYSPOZYCJI
200 NA PIĘKNIJSZYCH
ZAPACHÓW Z CAŁEGO ŚWIATA
1 ml = 1,20 zł

SPRZEDAŻ PASZ I KONCENTRATÓW
OTRĄB PSZENNYCH I ŻYTNICH
ORAZ WYMIANA NA ZBOŻA I SKUP ŻYTA
Mieszalnia Pasz, Jamno 16
Młyn Sobocka Wieś,
tel. (0-46) 838-90-12, 0603-061-839

PROJEKTY BUDOWLANE
• powtarzalne - INWESTPROJEKT;
ARCHETON; AGROBISP; ATRIUM (1000 poz.)
• indywidualne
• kompleksowe opracowanie dokumentacji projektowej
• kosztorysy, nadzory, wycena nieruchomości
• POŚREDNICTWO W OBROTCIE NIERUCHOMOŚCIAMI
• AUDYTY ENERGETYCZNE BUDYNKÓW
FHU, Łowicz, ul. Klickiego 22A, tel. 046/ 837-47-42
e-mail: piorun@pro.onet.pl

Nowy Styl **CENTRUM** **10 Lat** **Garancji**
DRZWI PRZESUWNYCH
Szafy wnękowe z drzwiami przesuwanymi i składanymi
NOWOCZESNE ZABUDOWY WNĘTRZ
- NAJNIŻSZE CENY
MEBLE KUCHENNE NA WYMIAR
Łowicz, Nowy Rynek 16,
tel. (0-46) 837-89-01, 0-502-384-929

Lokal bezalkoholowy
w Błażeja
czynny
codziennie od 9.00
ul. 11 listopada 7
tel. 046/837-64-73

Sprzedam dmuchawę do siana.
Tel. 046/838-13-87.

Sprzedam jałówkę cielnią. Tel. 046/838-49-49.

Sprzedam kukurydzę paszową, MTZ-82, silnik do Bizona, siewnik 6 m, opryskiwacz 800 i 2000 l, korytka kamionkowe.
Tel. 0505-103-085.

Sprzedam kosiarkę rotacyjną, kultywator, brony, plug, cyklop. Tel. 046/838-98-11.

Sprzedam jałówkę na samym wycieleniu.
Tel. 046/839-14-15.

Wysłodki granulowane dowiozę.
Tel. 046/838-48-86.

Sprzedam rozrzutnik jednoosiowy, stan bdb, samobieżną T-010. Kłewków 24.

Sprzedam krowę na ocieceniu i ziemniaki jadalne. Tel. 046/838-72-20.

Kupię opielacz do buraków.
Tel. 046/839-13-43.

Kupię obsypnik kopców Wulkan.
Tel. 046/838-72-16.

Sprzedam nową dwukółkę do ciągnika - kompletna, cena do uzgodnienia, Stary Dębsk 5.
Tel. 046/861-25-97.

Sprzedam ciągniczek ogrodniczy.
Tel. 046/830-39-08.

Sprzedam pszenicę. Tel. 046/838-78-39.

Sprzedam siewczarkę Z-350 w bardzo dobrym stanie. Tel. 0602-709-962.

Sprzedam siano i słomę paszową ze stodoły. Tel. 046/838-50-09.

Sprzedam siano i słomę w belkach.
Tel. 046/838-91-44 po 18.00.

Sprzedam konstrukcję wiaty stalowej 12x30m, skręciana, rozbrana, oraz przyczepę: T-050/1, emeryt grubofalisty.
Tel. 046/838-76-53, 0607-244-368.

Sprzedam Orkan do zielonek.
Tel. 024/277-64-24.

Sprzedam słomę belowaną.
Tel. 046/838-76-29.

Sprzedam jałówkę wysokocielną.
Tel. 046/838-44-62.

Sprzedam krowę i jałówkę na wycieleniu.
Tel. 046/839-63-42.

Sprzedam owies.
Tel. 046/838-36-13, 0603-586-770.

Sprzedam mlockarnię, prasę i snopowiązałkę. Tel. 046/838-34-21.

Sprzedam C-360, T-25, bloki ciągnikowe, opryskiwacz, koła 9,5x32, gębogryzarkę, tokarnię. Tel. 0603-403-418.

Sprzedam prasę K-442/1, niemiecka. Zawady 67. Tel. 046/838-90-28.

Sprzedam siano i słomę. Zawady 22. Tel. 046/838-92-42 po 17.00.

Sprzedam koncentraty firmy Sojox, otręby pszenne. Grudze Stare 60.
Tel. 046/838-91-57.

Sprzedam kombajn Kilas Mekator 60.
Tel. 042/719-97-35.

Sprzedam rozrzutnik 2-osiowy w bardzo dobrym stanie. Tel. 042/719-60-57.

Sprzedam dwie jałóWKI na wycieleniu.
Tel. 042/719-63-15.

Sprzedam dwie jałóWKI cielne.
Tel. 046/838-14-19.

Sprzedam 5 byczków i 2 jałóWKI na wycieleniu. Tel. 046/838-11-90.

Sprzedam ciągnik C-363P i C-330. Skowroda Północna 34.

Sprzedam jałóWKę wysokocielną. Żłaków Borowy 58. Tel. 046/838-72-25.

Sprzedam krowę na ocieceniu. Zduny 158.
Tel. 046/838-76-95.

Sprzedam dwukółkę ciągnikową.
Tel. 046/838-37-57.

Sprzedam pielnik ciągnikowy 7-zędrowy, mało używany. Tel. 046/838-81-05.

Sprzedam przyczepę 6 t, 10 t - stan dobry.
Tel. 0603-993-060.

Sprzedam obornik. Tel. 046/838-15-24.

Sprzedam motoreduktor i koła linowe.
Tel. 046/838-92-53, 0601-891-477.

Sprzedam krowę na wycieleniu.
Tel. 046/837-47-53.

Tanio sprzedam brony ciągnikowe, kultywator, przyczepa jednoosiowa, nowa betoniaro-mieszalka 80 L, smarownica nożna, nożyce do blachy, pompa pływająca do wody.
Tel. 046/837-69-32.

Sprzedam przyczepę D47B, aparat do bieleńcia, węgiel kamienny, przetrząsarko-zgrabiarkę (6). Tel. 0692-101-989.

Sprzedam dwie krowy wysokocielne (pod oceną). Tel. 046/838-99-93 po 20.00.

Sprzedam młodą krowę wysokocielną. Chaśno 22.

Sprzedam silnik Lejland po kapitalnym remoncie; koła 825x20, opony 1000x20, wywrot do Stara - tanio.
Tel. 046/838-90-12, 0603-061-839.

Sprzedam pasz i koncentratów, otrąb pszenicznych i żytnich oraz wymiana na zboża i skup żyta. Mieszalnia Pasz, Jamno 16 i Młyn, Sobocka Wies.
Tel. 046/838-90-12, 0603-061-839.

Kupię kabinę do C-330. Tel. 0692-199-818.

Sprzedam słomę.

Tel. 046/838-75-17, wieczorem.

Sprzedam sadzonki czarnej porzeczki, felfgi MF 255. Tel. 0505-103-085.

Sprzedam siano belowane i luzem. Zabostów Duży 14, tel. 046/837-93-57 po 18.00.

Sprzedam słomę. Tel. 046/838-14-53.

Ursus 3512 1996 rok, 1500 MtH, stan idealny, z kabiną. Tel. 0692-601-689.

Sprzedam ciągnik C-360, 1976 rok, stan bdb. Tel. 046/861-91-65 po 16.00.

Sprzedam jałóWKę na ocieceniu.
Tel. 046/838-13-88.

Bizon 056 - sprzedam. Tel. 046/838-92-69.

Sprzedam przyczepę - platformę do wożenia belek słomy, wymiar 2,5x6,7 m.
Tel. 0601-303-279.

Sprzedam jałóWKę na wycieleniu. Nieborów 163, tel. 046/838-57-21.

Tanio sprzedam ciągnik C-360, owies siewny. Tel. 046/838-79-59.

Sprzedam jałóWKę wysokocielną.
Tel. 046/838-46-35.

Sprzedam dojkarkę. Tel. 046/837-21-66.

Sprzedam jałóWKę wysokocielną.
Tel. 046/838-14-14.

Sprzedam żyto, siano. Tel. 046/838-57-68.

Sprzedam jałóWKę wysokocielną (marzec).
Tel. 046/838-14-61.

Sprzedam siewnik zbożowy zawieszany. Jamno 31.

Sprzedam sadzarkę do warzyw. Strzelcew 12 w soboty.

Sprzedam duży motoreduktor do wyciągu obornika, bardzo wolne obroty.
Tel. 0600-240-752.

Sprzedam siano belowane. Ul. Łódzka 26.

Sprzedam kopaczkę 2-zędrową w dobrym stanie i siano belowane, niedrogo. Bednary 128.
Tel. 046/838-63-41.

Sprzedam prasę do słomy Z-224, 1987 rok.
Tel. 046/838-71-06.

Sprzedam siano belowane lub zamienię na zboże paszowe. Ul. Poznańska 215, tel. 046/837-47-40.

Sprzedam ciągnik Ursus 914, z przednim napędem, stan bdb. Tel. 046/838-71-02.

Sprzedam ziemniaki sadzeniaki i jadalne Irga. Tel. 046/838-71-02.

Sprzedam ciągnik Ursus 912, stan bdb.
Tel. 046/838-72-38.

Sprzedam krowę na ocieceniu.
Tel. 024/282-22-44.

Jęczmień siewny sprzedam.
Tel. 024/282-22-44.

Talerzówka 3 m., zawieszana, stan dobry, głębosz 1- i 2-zędrowy - sprzedam.
Tel. 024/285-39-73.

Sprzedam pszenicę paszową ok. 15 t.
Tel. 046/838-76-16.

Sprzedam 5 rodzin pszczoł z ulami i dodatkowym wyposażeniem. Tel. 024/285-42-24.

Sprzedam opryskiwacz 400 l, 3-letni i siewkę lejową, poj. 250 kg. Tel. 024/285-42-64.

Sprzedam słomę belkowaną. Kompina 24.

Sprzedam sadzarkę do warzyw. Kompina 12.

1,7 ha ląka + ornie - sprzedam. Bednary Ruda.
Tel. 046/838-60-24, wieczorem.

Sprzedam 4 okna inspektowe oszkłone - maty.
Tel. 046/838-65-13.

Sprzedam wagę 150 kg. Tel. 0609-929-654.

Sprzedam śrutownik walcowy oraz wiatrak ozdobny. Tel. 0607-727-774.

Sprzedam kłacz żrebną 7 lat, cena 4800 zł. Łyszkowice, ul. Łowicka 1a.
Tel. 046/838-88-03.

Kupię przetrząsarko-zgrabiarkę "7".
Tel. 046/838-85-35.

Sprzedam ciągnik C-360, 1982 rok i opryskiwacz Słęża. Tel. 046/839-40-21 po 18.00.

Kupię dwukółkę ciągnikową.
Tel. 046/874-62-24.

Sprzedam krowę 5-letnią, wysokocielną.
Tel. 046/835-20-22.

Kupię loszki prośne. Tel. 0501-389-123.

Sprzedam C-363P, 1989 rok, siewnik Poznański, tur "2" do C-360. Tel. 024/277-96-29.

Sprzedam Bizon, 1988 rok, zadbany.
Tel. 0691-633-137.

Sprzedam cebulę drobną do sadzenia.
Tel. 046/838-78-46.

Sprzedam kombajn ziemniaczany Anna, 1988 rok i siewnik 3 m. Tel. 042/719-60-88.

Sprzedam 10 tpszenizyta. Tel. 042/719-71-53.

Sprzedam krowę na ocieceniu 6-letnią oraz dojkarkę nową Alfa 2-stanowiskową.
Tel. 046/874-73-99.

Sprzedam Bizon Z-056. Tel. 042/719-57-28.

Dmuchać do siana i nowe podłóża - tanio sprzedam. tel. 042/719-75-95.

Sprzedam MTZ napęd przedni, 1990 rok, plug Atlas 4-słobowy hydrauliczny, silnik spalinowy S-231.
Tel. 046/874-73-25, 0692-121-690.

Sprzedam jałóWKę na wycieleniu, słomę belowaną. Bobrowniki 113.

Sprzedam wagę inwentarową 1t, zbiornik do schładzania mleka 1400 l. Tel. 0600-822-089.

Sprzedam globow III, agregat uprawowy 3 m. Tel. 046/856-83-50.

ZWIERZĘTA

Kupię kłacz sokulską lub łowicką.
Tel. 0601-575-298.

Sprzedam szczenięta sznauera miniaturowego, owczarek niemiecki i budy dla psów.
Tel. 0606-752-762.

Sprzedam rottweilera, 1,5 roku.
Tel. 046/838-74-76.

Sprzedam owczarki niemieckie czarne, podpalane, 9-tygodniowe, po szczepieniach, odrobaczone, dobrze wykontowane.
Tel. 0604-401-770.

Pawie - Hodowla - ptaki ozdobne do ogrodów sprzedam. Tel. 046/861-25-36.

Owczarki niemieckie, spaniele i sznauery miniaturowe. Tel. 024/285-06-88.

Oddam psa. Tel. 0604-212-720.

Sprzedam owczarka niemieckiego 3-miesięczną sukę. Tel. 046/839-66-75, 0600-922-553.

Sprzedam królików do hodowli, kontrakcja i skup królików do uboju. „Zapinpol”.
Tel. 046/838-65-59.

Sprzedam bażanty i kurki ozdobne.
Tel. 046/839-63-48.

Sprzedam owczarki niemieckie 6-tygodniowe, hurtowo lub na sztuki.
Tel. 042/710-74-84, 0603-241-360.

BURMISTRZ ZAPOWIADA, ŻE MOŻE JEDNAK BŁOTA UBĘDZIE

W odpowiedzi na notatkę prasową pt. „Błota nie ubędzie” (NŁ z 27. 02. br.) informuję:

Rozumiejąc prawo do wyrażania krytycznych ocen i opinii, stwierdzenie autorów (*mwk i wal*) tej notatki - że „w tym roku miasto nie wyasfaltuje ani jednej drogi gruntowej” - jest zbyt pochopne. Rzeczywiście, budżet Łowicza przyjęty przez Radę Miejską nie przewiduje w tym roku utwardzenia dróg gruntowych w dzielnicach takich, jak chociażby Korabka, Górki, Bratkowice. Niemniej jednak inwestycje zapisane w tegorocznym budżecie nie są zamkniętą listą do wykonania w tym roku.

Wzorem lat ubiegłych, przed RM niebawem (w kwietniu) stanie zagadnienie rozdysponowania nadwyżki budżetowej, która w całości - jak co roku - zostanie przeznaczona na inwestycje. Tak będzie i teraz. Na inwestycje będzie dodatkowo ok. 1,2 mln. zł. Jest to oczywiście kwota niewystarczająca na zaspokojenie wszystkich potrzeb i oczekiwań mieszkańców.

Wśród kilkunastu moich propozycji, które przedłożył Radzie, ująłem m.in. utwardzenie ulic gruntowych: Krótka, Spółdzielcza, Wiosenna. Czy uwzględnione zostaną do budowy? - zależy od głosowania Rady Miasta, która rozważy inne wydatki inwestycyjne i ostatecznie zdecyduje o przeznaczeniu pieniędzy.

W kontekście powyższych wyjaśnień stwierdzam, że „Na

blotnistrych obrzeżach w tym roku nie poprawi się nic” jest zbyt przedwczesne i nieuprawnione, bo jednoznacznie wyrokuje coś, co do czego nie zapadła jeszcze ostateczna decyzja. Wystarczyło wykażać się nieco większą determinacją w uzyskaniu pełniejszych informacji. Tym bardziej, co już podkreśliłem wyżej, że praktyka rozdzielania nadwyżki budżetowej nie jest rozwiązaniem wprowadzonym w tym roku po raz pierwszy.

W ubiegłym roku część ulicy Grunwaldzkiej, której zdjęcie ilustruje notatkę, na wysokości SP i Gim. nr 3 została wyasfaltowana (120 mb.) właśnie z nadwyżki budżetowej roku 2001. Podobnie było m.in. z Zagórką, Bawelnianą, Cebrowskiego. Te ulice nie były przewidziane w budżecie 2002 r. do budowy. Dopiero nadwyżka z roku 2001 pozwoliła ująć je w planie inwestycyjnym. Przyjmując metodologię autorów tekstu, którzy oparli wiedzę tylko o budżet, to te ulice nie powinny być wykonane w ub. roku, a jednak zostały zrobione. W 2002 roku było utwardzonych ok. 2 km dróg gruntowych w mieście (ul. Zagórska 584 mb., Górną, Jasną, Jastrzębską - razem 546 mb., Ilowska 95 mb., Bawelniana 215 mb., Cebrowskiego 208 mb., ul. Brzozowa 200 mb., Środkowa 40 mb.).

Zapewniam, że to nie od złej woli burmistrza albo Rady zależy, czy ulice będą utwardzane, czy nie, ale od posiadanych środków. Z tytułu nie zastosowania mak-

symalnych stawek podatków lokalnych dopuszczonych przez prawo miasto pozbawia się rocznie ok. 2 mln. 300 tys. zł, które mogłyby być przeznaczone na drogi. Ale rozumiejąc trudną sytuację gospodarstw domowych i przedsiębiorstw Rada Miejska dokonała takiego, a nie innego wyboru zostawiając te pieniądze w kieszeniach podatników.

Utwardzanie dróg, wbrew pozorom, jest procesem długotrwałym, uzależnionym - poza wspomnianymi środkami - od tego czy dana ulica posiada już kanalizację i inne media. Ujęcie w tegorocznym budżecie wydatków na uzbrajanie (kanalizacja deszczowa i sanitarna) kilku ulic umożliwi w dalszej perspektywie ich utwardzenie.

Wyrażam nadzieję, że w świetle udzielonych informacji społeczność Łowicza będzie potrafiła wyrobić sobie zdanie na temat jednostronnie opisaną w notatce sytuacji.

Z poważaniem
Burmistrz Łowicza
Ryszard Budzałek

Od redakcji: Dziękujemy za szybką reakcję na tekst. Na pewno uciśnimy się, jeśli zagospodarowując nadwyżkę, rada przeznaczy pieniądze właśnie na drogi. Mimo to, w naszym przekonaniu, błędem jest, że żadne pieniądze nie zostały przeznaczone na drogi już w pierwszej wersji budżetu. Oby w następnych latach było lepiej.

Wojciech Waligórski

dok. ze str. 2 NŁ

Kolejni urzędnicy złożyli oświadczenia

Zdaniem sekretarza Czubińskiej nie ma takiej potrzeby, ponieważ urzędnicy ci nie wydają decyzji administracyjnych i nie prowadzą robót bezpośrednio związanych bądź zleczanych przez samorząd.

Oświadczenia o prowadzeniu działalności gospodarczej dotyczą pięciu osób z trzech miejskich wydziałów: Wydziału Gospodarki Komunalnej, Wydziału Inwestycji i Remontów oraz Wydziału Geodezji i Gospodarki Gruntami. Działalność gospodarcza prowadzona przez urzędników miejskich jest związana z posiadaniem przez nich uprawnień projektowo - budowlanych.

Zgodnie z prawem pracownikami samorządowymi są również wszyscy pracownicy miejskich jednostek organizacyjnych - MOPS, ZUK, ŁOK, OSiR - i podobnie jak urzędnicy są obowiązani składać stosowne oświadczenia. W tym przypadku jednak oświadczenia nie trafiają bezpośrednio do burmistrza, tylko do dyrektora konkretnej jednostki.

Na przykład w ZUK dyrektorowi Januszowi Michalakowi złożono 13 oświadczeń o prowadzeniu działalności - na 138 zatrudnionych.

Przypadki te rozpatrywał osobiście sam Michalak, oceniając czy zachodzi tu interesowność i stronniczość, w 6 przypadkach, jak przyznał, takie podejrzenia zaistniały, dotyczyło to w dwóch przypadkach firmy wykonującej instalacje energetyczne, w trzech działalności handlowej, w jednym działalności projektowej. By dać czas na załatwienie spraw związanych

z zaprzestaniem działalności i dodatkowo zmotywować do tego pracowników, dyrekcja zakładu dała im w lutym wypowiedzenia na okres 3 miesięcy. W tej chwili spłynęły już w większości dokumenty informujące o zaprzestaniu takiej działalności, oprócz jednego przypadku, w którym pracownik zakładu wniósł prośbę o przedłużenie tego okresu ze względów proceduralnych, dotyczących zaprzestania tej działalności gospodarczej, prowadzonej w formie spółki.

(tb, mak)

Stryków

Nie będzie ścieżki rowerowej

Nie zostanie wyznaczona ścieżka rowerowa na ul. Warszawskiej w Strykowie, czyli przechodzącą przez miasto odcinku trasy nr 14. O jej zaprojektowanie i wyznaczenie ubiegła się gmina argumentując, że prowadzi to bezpieczeństwo rowerzy-

stów przejeżdżających przez Stryków. Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad w Łodzi stwierdziła, że trasa jest zbyt wąska, żeby można było wyznaczyć dodatkowo pas ścieżki rowerowej - szczególnie za wąskie są mosty na zalewie w Strykowie. (aw)

**SKLEP OGRODNICZY
RELAKS**

Sp. z o.o.
ul. Warszawska 38, 99-400 Łowicz, tel. (046) 837-37-79

NASIONA WARZYW

FIRM: Bejo Zaden, Seminis, Royal Sluis, Clause, Syngenta, Nickerson-Zwan, De Ruiter Seeds, Toma Seeds, Nunhems, P.N.O.S. Ożarów Mazowiecki, Plantico, Western Seed



Rolnicy spod Wilna z zacięciem słuchali o grupach producenckich.

OLEŃKI I TARKOWSKA NAUCZALI NA LITWIE

Przez tydzień, od 17 do 22 lutego, Stanisław Olecki, wicedyrektor Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych na Blichu przebywał w Wilnie, gdzie wspólnie z Krystyną Tarkowską, wicedyrektorem Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Bratoszewicach, prowadził szkolenie z zakresu organizacji grup producenckich i funkcjonowania ich w Unii Europejskiej. Było to pierwsze szkolenie, w które zaangażowana jest kadra szkoły na Blichu przeprowadzone na Litwie, przez cztery ostatnie lata szkolenia prowadzone były na Ukrainie i dotyczyły doradztwa rolniczego. Wyjazdy do obu krajów są wynikiem bliskiej współpracy placówki ze Stowarzyszeniem „Wspólnota Polska”, które m. in. zajmuje się ożywianiem rolnictwa na wschodzie i nie ogranicza się tylko i wyłącznie do rolników pochodzenia polskiego. Tym razem zostało ono zorganizowane przy współpracy Agencji Rozwoju Obszarów Wiejskich Regionu Wileńskiego.

W szkoleniu poprowadzonym przez Oleckiego i Tarkowską wzięło udział 32 rolników, którzy są liderami na rynku rolnym z czterech litewskich rejonów: wileńskiego, solecznikowskiego, trockiego i święciańskiego. Jak się okazało, większość z nich to Polacy, wszyscy doskonale rozumieli po polsku i jak powiedział nam Stanisław Olecki nie było żadnych problemów w komunikowaniu się. Tematy zajęć dotyczyły zapoznania litewskich rolników z ideą funkcjonowania grup producenckich, ich roli, jakie kierunki produkcji mogłyby być ewentualnie uruchomione na podwileńskich terenach, jakie formy działalności mogą prowadzić grupy producenckich. *Zainteresowanie było ogromne, rolnicy ci zdają sobie sprawę z tego, że jako liderzy, prowadzący już wyspecjalizowane wielohektarowe gospodarstwa, zajmą się budowaniem grup producenckich na swoim terenie* - powiedział nam Olecki. Rolnicy ci będą w nie-

dalekiej przyszłości twórcami planowanych 15 różnych grup producentów.

Powrót Stanisława Oleckiego z Litwy nie oznacza końca szkolenia. Zgodnie z podpisaną umową 9 marca rolnicy, którzy wzięli udział w szkoleniu w Wilnie, przyjadą na tydzień do Polski, zamieszkają na Blichu i w czasie swego pobytu będą poznawali funkcjonowanie najlepszych gospodarstw rolnych i przetwórczych, by w praktyce móc poznać wady i zalety funkcjonowania zorganizowanych wytwórców produkcji rolnej. Stanisław Olecki w rozmowie przyznał nam, że przeprowadzony kurs na Litwie został bardzo wysoko oceniony, o czym szeroko pisała także polskojęzyczna prasa. *Nie wykluźone, że poprowadzimy tam kolejne kursy, w tym zakresie mamy już wstępne ustalenia, zarówno ze Wspólnotą jak i Agencją Rozwoju Obszarów Wiejskich Rejonu Wileńskiego* - powiedział nam Olecki.

(tb)

Kulig się udał, psy zadowolone

Mimo roztopów spowodowanych ociepleniem, ponad 80 osób bawiło się w niedzielę, 23 lutego z Łowickim Stowarzyszeniem Przyjaciół Zwierząt na zorganizowanym przez nie w Lesie Miejskim kuligu dla dzieci. Na leśnych duktach szczęśliwie śnieg nie stopniał i traktor, który ciągnął sanki z najmłodszymi, mógł spokojnie wykonywać swoje zadanie. Oprócz kuligu Stowarzyszenie zadbało także o ognisko, które przy pomocy harcerzy z łowickiego hufca Związku Harcerstwa Polskiego i Lecha Szychowskiego, leśniczego miejskiego, rozpalono na polanie kempingowej. Przy ognisku można było upiec kiełbaski, chleb i kartofle.

Głównym celem zorganizowanego w lesie kuligu była jednak nie tylko dobra zabawa, ale także zamiar zebrania pokarmu dla psów w schronisku. Sam pomysł - jak powiedział nam prezes organizacji Grażyna Wołynik, zrodził się po tym, jak nieznanymi sprawcami dwa tygodnie temu okradli schronisko z kilkudziesięciu kilogramów karmy. Akcja, mimo że słabo nagłośniona, spotkała się ze sporym odzewem mieszkańców miasta i przyniosła w sumie ponad 40 kg karmy renomowanych firm. Jest to ilość wystarczająca do wyżywienia psów przez ok. 4 dni. Innym pozytywnym akcentem jest to, że w czasie imprezy jeden z 40 przebywających w schronisku psów znalazł dom i właściciela. (tb)

ŁSM

Jakie remonty w 2003 roku?

Zarząd Łowickiej Spółdzielni Mieszkaniowej przygotował wstępny harmonogram prac remontowych i inwestycyjnych, które planuje przeprowadzić w 2003 roku. Dokumentowi temu będzie przyglądała się w marcu i głosowała nad jego przyjęciem spółdzielcza Rada Nadzorcza. Możliwe więc są jeszcze zmiany. Zakładane remonty będą przeprowadzone pod warunkiem, że odpis remontowy ze stawki eksploatacyjnej, którą wszyscy lokatorzy uiszczają razem z czynszem, wzrośnie o 10 groszy na metr kwadratowy. Jeżeli Rada Nadzorcza ŁSM postanowi zastosować niższą stawkę, zakres remontów będzie musiał być ograniczony. Dla przeciętnego mieszkania o powierzchni 40 m² oznacza to wzrost miesięcznych opłat czynszowych za mieszkanie o 4 złote.

Dotacje do wymiany okien

Największą pozycję po stronie planowanych wydatków związanych z remontami i inwestycjami stanowi dofinansowanie wymiany stolarki okiennej przeprowadzonej przez lokatorów - 550 tys. zł. W ubiegłym roku kwota dofinansowania wynosiła 416 tys. zł, w poprzednich latach nie przekraczała 400 tys. zł. Zwiększenie tej kwoty było jednym z wniosków, które często były formułowane na zebraniach grup członkowskich. Pomimo wzrostu kwoty dofinansowania nie oznacza to, że wszyscy lokatorzy, którzy wymienili okna w swoich mieszkaniach i wystąpili o zwrot połowy

kosztów do ŁSM, w tym roku otrzymają pieniądze. Wspomniana kwota wystarczy na zwrot części kosztów większości osób, które zwróciły się do spółdzielni z podaniem w 2000 roku. Żeby teraz zaspokoić potrzeby i spłacić wszystkich, spółdzielnia musiałaby wydać jednorazowo około 3 miliony złotych, tymczasem cały budżet na roczne inwestycje to około 2,5 mln zł.

Docieplanie bloków

W ramach prac inwestycyjnych, na których wykonawstwo będą rozpisane przetargi, zarząd spółdzielni przewiduje między innymi docieplenie czterech budynków na osiedlu Kostka. Mają to być bloki o numerach od 19 do 22. Spółdzielnia planuje pokryć koszty tej inwestycji w części z kredytu bankowego, który ma być zaciągnięty na trzy lata oraz zamierza skorzystać z preferencyjnych dotacji do odsetek kredytowych, które można uzyskać na inwestycje termomodernizacyjne w Wojewódzkim Funduszu Ochrony Środowiska w Łodzi. Rocznie obsługa kredytu ma kosztować spółdzielnię około 131 tys. zł.

Kolejną inwestycją związaną z termomodernizacją jest docieplenie stropów na budynkach 3b i 3c na Bratkowicach oraz na bloku nr 13 na osiedlu Dąbrowskiego. Te prace mają kosztować około 66 tys. zł. Planowane również jest wykonanie audytu energetycznego i dokumentacji technicznej na prace związane z docieplaniem bloków na osiedlu Tkaczew (przewidziane jest na to 50 tys. zł).

Inne prace

W bloku 20 na osiedlu Kostka przeprowadzona ma być wymiana starej i nieustannie psującej się instalacji centralnego ogrzewania (zaplanowane jest 160 tys. zł). Na remont i malowanie 30 klatek schodowych przeznaczony jest kolejny 240 tys. zł. Roboty związane z wymianą części skorodowanych głównych rur ciepłej wody, tzw. „poziomów w piwnicach” w kilku blokach na osiedlu M. Konopnickiej i Bratkowicach mają kosztować 100 tys. zł. Planowane jest również wymiana zasilania energetycznego w blokach nr 21 i 22 na osiedlu Kostka oraz w budynku przy Starym Rynku w Łowiczu - przybliżony koszt to około 100 tys. zł.

Oprócz tego spółdzielnia będzie wykonywała szereg prac przy wykorzystaniu własnej brygady remontowo-budowlanej. Będą to roboty związane z letnią konserwacją dachów (smołowania i naprawy), prace przy remontach i układaniu nowych chodników (wszystkie osiedla), wykonanie zatok parkingowych, malowanie części klatek schodowych, roboty dekarskie, bieżące naprawy i usuwanie awarii, których nie można było przewidzieć. Łącznie brygada remontowo-budowlana ŁSM ma wykonać prace za około 880 tys. zł.

(mak)



Źle się dzieje

Po przeczytaniu artykułu „Dziwne nominacje” (dot. Przedszkola nr 2 w Łowiczu - przyp. red.) utwierdziłem się w przekonaniu, iż od dłuższego czasu źle się dzieje w zarządzaniu łowicką oświatą. (...) Burmistrz zna negatywną opinię Rady Pedagogicznej, a mimo to nominuje na stanowisko dyrektora. Pytanie czy Kuratorium Oświaty zna tę opinię? Nowa dyrektorka nie potrafi odpowiedzieć, dlaczego osoba zwolniona przez ustępującą dyrektorkę znów pracuje w przedszkolu. Oj, źle się zaczyna dzieć w Łowiczu. Burmistrz la-

pie minusy w zarządzaniu miastem. (...) Jak sobie widzą urzędnicy pracę nowej dyrektorki, która nie ma wykształcenia o kierunku pedagogika przedszkolna? Jak ważne jest wprowadzenie małego dziecka w życie, to chyba kto jak kto, ale naczelnik Więckowska powinna wiedzieć piastując takie stanowisko w urzędzie. Wychowanie dziecka w przedszkolu nie polega na tym, by dziecku dać zabawki i niech się bawi. (...)

Pani dyrektor Jarosz, wspaniałej dyrektorce, która całą 40-letnią pracę poświęciła wychowaniu moich dzieci i wnuków, serdecznie dziękuję, chylę przed Panią czoło. Wiem, że Pani celem w życiu było tylko i wyłącznie dobro każdego dziecka uczęszczającego do przedszkola. Wiem, że w przeszło 25-letniej pracy dyrektorka wysoko stawiała sobie poprzeczki i tego też wymagała od nauczycielek. Dlatego też rodzice ubiegali się, by swoje pociechy kierować pod Pani opieką. Zawsze nadzwyczaj skromna, nie czekała na pochwały urzędników z ratusza. Satisfakcją dla Pani było zadowolenie dzieci i ich rodziców.

Niech się Pani nie obwinia za zwolnioną niezdyscyplinowaną pracownicę.

Miała Pani do tego prawo. To rodzice płacą za wyżywienie dzieci, a obowiązkiem Pani był prawidłowy nadzór, by posiłki były higienicznie przygotowane i nie marnowane. Osoba, która nie posiadała minimum sanitarnego już dawno powinna być zwolniona. Pani Więckowska widać nie wie kto odpowiada za wyżywienie dzieci w przedszkolu, skoro ją broni, to niech ją sobie zatrudni w urzędzie, będzie podawać jej palto (...).

Ciekawi mnie stanowisko Związków, które zrzeszają nauczycieli. Takie zachowanie władzy trzeba potępiać, nie pozwalać niszczyć zdolnych, oddanych nauczycieli. Prezes ZNP zajęty swoimi sprawami widać nie interesuje się pokrzywdzonymi nauczycielkami. Nie udało się zostać posłem, ani radnym w Sejmiku, jak również przepadł z kretem w wyborach do Rady Miejskiej, zmienia tylko przynależność partyjną, aby jak najbliżej być burmistrza. Czyżby czekał na posadkę wiceburmistrza? Na pewno zapomniał podziękować Pani Jarosz za wieloletnią nienaganną pracę (...).

J.G.B.

(nazwisko i adres znane redakcji)

Józef nie Jan

W związku z notatką prasową pt. „Łowicki Klub Katolicki. Wybory zarządu i prezesa”, opublikowaną na łamach NŁ z dn. 20.02.2003, s. 6, w której nastąpiło przekłamanie mojego nazwiska - uprzejmie proszę o zamieszczenie stosownego sprostowania w najbliższym numerze Pańskiego tygodnika.

Oświadczam, że moje drugie imię brzmi Józef - otrzymałem je po Dziadku Józefie Minichu i ojcu Józefie Guzku - a nie, jak podano w tekście ww. notatki: Jan. Mniemam, że przekłamanie to spowodował... chochlik dziennikarski; bo nie wierzę, aby moje pełne nazwisko nie było znane redakcji!

Jednocześnie uprzejmie informuję, że używanie przeze mnie inicjału drugiego imienia - „J” od „Józef” - nie jest żadną brewerią, gdyż spowodowane jest całkiem prozaiczną przyczyną. Otóż w mojej parafii jest nas aż pięciu Krzysztofów Guzków (sic!); w tym znany powszechnie były właściciel jednej z największych dyskotek (...).

Krzysztof J. Guzek

ZOSTANĄ W PAMIĘCI NIE TYLKO NAJBLIŻSZYCH

ANTONI SOKALSKI (1934-2003)

Antoni Sokalski urodził się 11 listopada 1934 roku, w biednej rodzinie robotniczej, która wkrótce po II wojnie światowej osiedliła się w Łowiczu. Zmarł 17 stycznia tego roku, również w Łowiczu. Około dwóch miesięcy wcześniej, zmarła na raka jego żona Barbara i od tamtej pory Pan Antoni nie mógł się otrząsnąć po tragedii. *Tata po śmierci mamy załamiał się i zaczął chorować, nie chciał wychodzić z domu, często zamyślał się i nawet przez kilka godzin potrafił nie wychodzić ze swojego pokoju. Mówił, że rozmyśla nad śmiercią i spodziewa się, że teraz jego kolej - opowiada córka Pana Antoniego, Joanna Zakrzewska.*

Rodzice Antoniego Sokalskiego nie byli majątymi ludźmi, dlatego też chłopak musiał wybrać pracę zamiast szkoły wyższej. *Jestem pewna, że tata poradziłby sobie na studiach, co było wielką po jego ogólnym rozeznaniu w różnych tematach. Bardzo dużo czytał, szczególnie książki historyczne i jak chociażby do szkoły, zastępował mi nauczycieli, mówiąc większość rzeczy*

z głowy i z wielką pasją - opowiada córka.

Antoni Sokalski ożenił się w 1960 roku z dziewczyną, którą znał praktycznie od dziecka i z którą wychowywał się na jednym podwórku. Żona Barbara była od niego starsza o dwa lata, po roku małżeństwa urodziła im się pierwsza córka, w następnym roku syn. Państwo Sokalscy zamieszkiwali najpierw w teściów w domku jednorodzinny przy ulicy Chełmońskiego w Łowiczu, potem przenieśli się do bloku na osiedlu Kostka. Pan Antoni pracował na kolei w Sochaczewie, codziennie więc musiał dojeżdżać do pracy. Z uwagi na to, że jego żona zajmowała się wyłącznie domem i nigdzie nie pracowała, zdarzało się, że Pan Antoni wracał do domu późno wieczorem, gdyż brał dużo nadgodzin. Pomimo tego byli szczęśliwym małżeństwem i w zgodzie wychowywali dwójkę dzieci.

Mama zajmowała się naszym wychowaniem na bieżąco, zawsze była w domu, a tata zarabiał pieniądze i mógł nam poświęcać czas w wolne soboty

i niedzielę. Taki był u nas model rodziny i wydawało nam się to naturalne i logiczne - opowiada córka.

Na początku listopada 2002 roku po długotrwałej chorobie zmarła żona Pana Antoniego - Barbara. Podczas choroby osobą, która cały czas przebywała przy chorej, był właśnie Pan Antoni. Nikogo innego nie dopuszczał do pomocy bezpośrednio przy żonie. Ze wszystkim radził sobie sam, przejął również do tej pory zarezerwowane dla żony obowiązki typu pranie, gotowanie obiadów, a nawet przygotowywanie przetworów na zimę. *Okazało się wtedy, że tata jest doskonałym kucharzem i smacznie gotuje. Gotował mamie i nam zupy, wykwintne drugie dania, które wyglądały prawie tak dobrze, jak na obrazkach z książek kucharzskich. Zaskoczył tym nas wszystkich - wspomina córka. Po śmierci żony Pan Antoni najwyraźniej stracił sens życia, nic już go nie potrafiło cieszyć, chodził zamyślony i osowiały. Zmarł około dwa miesiące po śmierci żony, pozostawiając w żalobie dwójkę dorosłych już dzieci i dwoje wnucząt.* (mak)

JAN MATEUSZ STANISZEWSKI (1931-2002)

Był bardzo dobrym człowiekiem, znanym ze swojej pracowitości - opowiada Grażyna Sitek o swoim ojcu, Janie Mateuszu Staniszewskim. Urodził się 23 stycznia 1931 roku w Koziołtach. Był najstarszym z pięciorga dzieci Władysława i Zofii. Uczęszczał do Szkoły Powszechnej w Osinach, którą ukończył w 1944 roku. Pracował od najmłodszych lat i właśnie praca była najważniejszą rzeczą w jego życiu. Początkowo pracował w gospodarstwach rolnych: w pobliskim Grodzisku i w Osinach. Mając kilkanaście lat wraz z rodzicami pojechał do pracy na terenie Niemiec. Pracował tam na roli u bogatego właściciela ziemskiego. Pod koniec lat 40. rozpoczął pracę w WZM-ocie w Głowniu. Później przeszedł do pracy w miejscowej cegielni, a następnie przeszedł do Cegielni w Wilanowie pod Łodzią, gdzie pracował do emerytury. 15 maja 1966 roku otrzymał dyplom uznania za ofiarą pracę przyznany przez Łowickie Przedsiębiorstwo Przemysłu Terenowego Materiałów Budowlanych w Łowiczu, w skład którego wchodził zakład w Wilanowie. Podobny dyplom otrzymał dwa lata później.



się dziewięciorga wnucząt i dwójki prawnucząt. Wolne chwile poświęcał swojemu hobby, którym była motoryzacja. Znany był ze swojej sympatii do motorów, szczególnie starych niezawodnych Junaków. Lubował się w ich rozkładaniu na części, przeczyszczaniu i składaniu ponownie. Swoją pasją zaraził jednego z wnuków - Andrzeja, syna swojej córki. Był dobrym kierowcą, do końca życia sam prowadził samochód. Znany był również ze swojej pracy społecznej, dowoził cegły na budowę kościoła św. Jakuba w Głowniu, udzielał się także w innych pracach na terenie parafii. *Był stanowczy, a jednocześnie wesoły, często żartował, lubił się śmiać - opowiada córka Grażyna.*

Za swoją pracę odznaczony został również srebrnym krzyżem zasługi. Po przejściu na emeryturę w swobodnych rozmowach często nawiązywał do lat pracy, lubił jej wspominać, mógł o nich opowiadać godzinami.

W 1952 roku ożenił się z Janiną Barylską. Razem wychowali 4 dzieci: Zdzisława, Wojciecha, Grażynę, Stanisława. Podczas swojego życia doczekał

Wieloletnia praca w pyle przy produkcji cegły spowodowała chorobę skóry, która utrudniała mu życie - musiał unikać słońca, stosować specjalne maści, zażywał leczniczych kąpiel. Palił dużo papierosów. Na kilka dni przed śmiercią okazało się, że ma chorobę płuc. Zmarł na drugi dzień po przyjęciu do szpitala, 11 listopada 2002 roku.

(aw)

Konieczne ponowne wybory Młodzieżowej Rady Miasta

Tydzień temu, na sesji Rady Miejskiej okazało się, że Młodzieżowa Rada Miasta została wybrana bezprawnie, bowiem Rada Miejska, jeśli już wydała zgodę na funkcjonowanie młodzieżowej rady, powinna nadać jej statut i określić ordynację wyborczą. Wobec powyższego wybory przeprowadzone w szkołach są nieważne, gdyż były przeprowadzone bez takiej ordynacji wyborczej.

Na ostatniej sesji Rady Miejskiej, w ubiegły czwartek jednym z punktów obrad, było podjęcie uchwały w sprawie powołania Młodzieżowej Rady Miasta. Grupa młodzieży, wybrana do Młodzieżowej Rady Miasta we wcześniejszych przeprowadzonych wyborach, sama opracowała statut, który miał być zatwierdzony przez Radę Miejską, razem z uchwałą

powołującą MRD. Już na początku obrad przewodniczący Rady Krzysztof Kaliński zaproponował zdjęcie tego punktu z porządku, bowiem prócz błędów w statucie przygotowanym przez Młodzieżową Radę Miasta, dopatrzono się również błędów w podstawie prawnej uchwały. Krzysztof Olko doliczył się w sumie siedemnaście błędów w samym statucie. W końcu 13 głosami przy trzech przeciwnych odrzucono projekt tej uchwały. Następnie Rada Miejska wybrała sześć osób do pomocy grupie inicjatywnej w opracowaniu statutu i ordynacji wyborczej. Pomagać jej będą: Marek Wojtylak, Dorota Osowska, Halina Pietrzak, Tomasz Fidrych, Krzysztof Olko i Marzena Rokicka.

(mko)

Gmina Bielawy

Ubędzie bezpańskich psów

Z uwagi na znaczną ilość psów waleśających się na terenie gminy Bielawy, na ostatniej sesji Rada Gminy, która odbyła się 28 lutego, podjęła uchwałę w sprawie wyłapywania bezdomnych zwierząt i dalszego z nimi postępowania. Informacja o granicach i terminie wyłapywania zwierząt oraz podmiocie je wykonującym i adresie schroniska, z którym uzgodniono umieszczenie zwierząt po wyłapaniu, będzie podana do publicznej wiadomości przez rozplakatowanie ogłoszeń w sołectwach na 21 dni przed planowanym wyłapaniem. W przypadkach szczególnych takich, jak agresywność, zagrożenie bezpieczeństwa ludzi lub w przypadku podejrzenia o chorobę zakaźną, zwierzęta waleśające się, bez-

(mko)

Rodzinie, sąsiadom, znajomym oraz wszystkim, którzy uczestniczyli w ostatniej drodze naszej MAMY

Ś.P. **ANNY GAŁEK**

serdeczne Bóg zapłać

SKŁADAJĄ DZIECI

R-316

Panu Doktorowi
ANDRZEJOWI KAŹMIERCZAKOWI
oraz personelowi Oddziału Intensywnej Terapii
Szpitala Miejskiego w Łowiczu
głębokie wyrazy wdzięczności
za troskliwą opiekę nad naszą Mamą

Ś.P. **ANNA GAŁEK**

SKŁADAJĄ DZIECI

R-317

PODZIĘKOWANIE DLA PERSONELU ODDZIAŁU CHIRURGII
SZPITALA MIEJSKIEGO W ŁOWICZU

pielęgniarkom, lekarzom i salowemu oraz ordynatorowi
panu ADAMOWI ROGOWSKIEMU-TYLMAN
za okazane serce i nieustanną pomoc w chorobie

Ś.P. **ANNY GAŁEK**

SKŁADAJĄ DZIECI

R-318

H. Skrzydlewska

GŁOWNO, ul. Łowicka 7/11 tel. (0-42) 719-30-24, 710-71-90 (czynne całą dobę)
ŁÓDŹ, tel. (0-42) 672-33-33, 672-30-27 (czynne całą dobę)

WYPŁACAMY ZASIŁEK ZUS

pogrzeb z trumną

pełny koszt kremacji

od 600 zł

1500 zł

przewóz osób zmarłych do chłodni
oraz formalności w USC i ZUS **NIEODPŁATNIE**

www.H.Skrzydlewskapl

R-22

† ODESZLI OD NAS
(21.02.-2.03.)

21 lutego: Stanisław Matczak, 1.80, Łowicz; Michalina Wróbel, 1.83, Piaski Rudnickie; 22 lutego: Leon Ciesielski, 1.71, Mystkowice Duże; 24 lutego: Wacław Śnieguła, 1.76, Skarłatki; Stanisława Znyk, 1.86, Szymanowice; Stanisława Balik, 1.83, Łowicz; Antonina Glowacka, 1.86, Otolice; 25 lutego: Mirosława Grziel, 1.55, Łaguzzew; Józef Liberacki, 1.80, Łowicz; Janina Skwiroz, 1.68, Głowno; 26 lutego: Krzysztof Jackowski, 1.45, Łowicz; Zofia Szkup, 1.75, Reczyce; Franciszek Ryfa, 1.88, Zamiary; Irena Wróbel, 1.52, Wicie; Henryk Zuchora, 1.53, Ostrołęka; 27 lutego: Jan Niedziela, 1.78, Zduny; 28 lutego: Kazimiera Bujanowska, 1.96, Lubowidza; 1 marca: Marianna Rykowska, 1.77, Łażniki; Teodozja Staniszevska, 1.78, Wysoko; Mieczysław Pokorski, 1.74, Głowno; 2 marca: Marianna Kwiatkowska, 1.80, Wola Błędowa.

Olimpiada Wiedzy Religijnej

EWA, KAMIL I JUSTYNA JADĄ DO DROHICZYNA

S etka uczniów szkół średnich z terenu diecezji łowickiej brała udział w diecezjalnym etapie Olimpiady Wiedzy Religijnej dla uczniów szkół ponadgimnazjalnych, która w tym roku odbywa się pod hasłem „Bóg bogaty w miłosierdzie”. Etap diecezjalny odbył się w czwartek, 27 lutego na terenie Wyższego Seminarium Duchownego w Łowiczu, a finałowa czołówka z diecezji łowickiej będzie brała udział w ogólnopolskim finale w Drohiczynie. Największą ilość punktów w etapie diecezjalnym zdobyła Ewa Matuszewska z LO ss. Niepokalanek z Szymanowa - 39,3 pkt, II miejsce zajął Kamil Kuracki z LO im. F. Chopina z Sochaczewa - 36,7 pkt, III - Justyna Kęska z LO

w Rawie Maz. - 34,3 pkt. Finaliści etapu diecezjalnego zostali nagrodzeni albumami o ostatniej pielgrzymce Jana Pawła II do Polski, pojedą również na 3-dniową pielgrzymkę-wycieczkę do sanktuariów Słowacji. Wszyscy pozostali uczestnicy tego etapu otrzymali pamiątkowe breloczki, albumy poświęcone pielgrzymkom Ojca Świętego oraz duże pluszowe serca, które są symbolem Bożego Miłosierdzia, na sercach tych widnieje logo olimpiady i hasło.

Jednak OWR to nie tylko nagrody i dyplomy, ks. Tomasz Jackowski - odpowiedzialny z ramienia kurii za przebieg olimpiad podkreśla zaangażowanie katechetów, stałą grupę fascynatów olimpiady i liczny udział szkół w kolejnych

edycjach. Spośród 67 istniejących szkół ponadgimnazjalnych w diecezji łowickiej w tegorocznej olimpiadzie wzięło udział 42, w których w etapie szkolnym startowało 1072 uczniów. Widoczna jest też czołówka uczestników, którzy biorą udział w OWR nie tylko jeden raz. Najlepsza w etapie diecezjalnym Ewa Matuszewska - uczennica klasy I LO wygrała w ubiegłym roku OWR dla gimnazjalistów, a kilka innych osób było i jest w czołówce np. Ewelina Rochalska w tym roku była IX, w ub. roku I, Bogusława Figat - IV, poprzednio III czy Katarzyna Modrak z „Chełmońskiego” - w tym roku VI, rok temu VII.

(mwk)

Konkurs dla miłośników Harry Pottera

W związku z bardzo dużym zainteresowaniem książkami o Harry Potterze w łowickim Gimnazjum nr 1 przeprowadzony będzie dwuetapowy konkurs z pytaniami ze wszystkich czterech części książek, które ukazały się już drukiem. Konkurs odbędzie się w marcu, chociaż nie ustalono jeszcze dokładnej daty, a już zgłosiło się ponad 30 chętnych. Pierwszy etap, pisemny, nie będzie łatwy,

bowiem składać się będzie z 30 pytań z każdej z czterech części powieści. Do etapu ustnego zostanie dopuszczonych tylko 10 najlepszych uczestników eliminacji, wśród nich będzie rozegranych kilka konkurencji. *Mysle, że walka będzie ostra* - mówi bibliotekarka, Dorota Sejdak, która wraz z polonistką Renatą Kopeć i nauczycielką języka niemieckiego Agnieszką Lewandowską układa konkursowy test.

(mwk)

Pomoc dla repatriantów

F undacja Polska Akcja Humanitarna prowadzi program integracyjny dla repatriantów. Celem programu jest przygotowanie repatriantów i ich rodzin do życia w Polsce oraz integracja z polskim społeczeństwem. Przeszkoleni przez PAH wolontariusze dzielą się z rodzinami repatriantów swoją wiedzą, pomagają w załatwianiu konkretnych problemów, pomagają włączyć

się w życie społeczne i kulturalne. PAH pełni rolę koordynacyjną, stanowi również zaplecze merytoryczne programu.

Zainteresowani proszeni są o kontakt z Jolantą Kusznir, tel. (0-22) 828-88-82 w. 233 lub e-mail: jolanta.kusznir@pah.org.pl

Warto dodać, że przed kilkoma laty w Łowiczu i okolicach osiedliło się kilka rodzin polskich - repatriantów z Kazachstanu.

„Teraz Łowicz” zaprasza na seminarium

O d października 2002 roku działa na naszym terenie projekt o nazwie „Teraz Łowicz”, w którym uczestniczą głównie studenci MWSH-P w Łowiczu, mający na celu m. in. stworzenie grupy wolontariuszy pomagającej innym w trudnych życiowych sytuacjach. W czwartek 6 marca o godzinie 14.00, w budynku Mazowieckiej Wyższej Szkoły Humanistyczno - Pedagogicznej w sali nr 4 - blok E, odbędzie się seminarium poświęcone planom działalności tej grupy i wtedy zainteresowani będą się mogli z nimi zapoznać. Organizatorzy zapraszają na spotkanie wszystkich tych, którym nie są obojętne losy ludzi potrzebujących. Projekt był sponsorowany przez Akademię Rozwoju Filantropii w Polsce.

(wcz)



Uczniowie SP 4 podczas występu w Skierniewicach.

SP 4

Szkolne Koło UE wyjeżdża do Skierniewic

D zięci ze Szkolnego Klubu Unii Europejskiej, działającego w Szkole Podstawowej nr 4 w Łowiczu, wyjechały 25 lutego do Skierniewic na konferencję „Edukacja w zjednoczonej Europie”. „Czwórka” była jedną ze szkół, które zaprezentowały miały urozmaicający ją program artystyczny.

W wyjeździe wzięło udział 43 dzieci z klas IV, V i VI, należących do klubu i była to jedyna szkoła podstawowa na konferencji. Dzieci zaproponowały dwudziestominutowy program artystyczny, na który składał się taniec z flagami: najpierw na scenę przy dźwiękach „Ody do radości” wychodziło dziecko niosące flagę UE, a za nią podążały dzieci z flagami pozostałych krajów piętnastki, wykonując różne, przygotowane przez Małgorzatę Pogodę figury. Drugą część występu miała trzy odsłony. Pierwsza z nich nosiła tytuł „Świat bajek” - dzieci

zaprezentowały w niej znane postaci z bajek europejskich, był więc i Pinokio i Czerwony Kapturek, i Smurfy. Odsłona druga zatytułowana była „Świat nauk i tutaj uczniowie przedstawili z kolei słynne postaci ze świata nauki i sztuki z różnych krajów, np.: Gutenberga, Mozarta i innych. Odsłona trzecia zatytułowana była „Na wesoło”, a przedstawiono w niej to wszystko co jest najbardziej charakterystyczne dla danego kraju piętnastki.

Na konferencji dzieci z SP 4 zorganizowały też własną wystawę, na którą zaprezentowano materiały dotyczące funkcjonowania w szkole tego właśnie koła i ulotki mówiące o UE. Ponieważ aktualnie w SP 4 w ramach koła dzieci poznają najbardziej charakterystyczne budowle państw europejskich, te właśnie budowle, wykonane z klocków Lego, również zaprezentowane zostały na wystawce.

(wcz)

Z fiskusem nie na bakier - dla czytelników Nt. pisze doradca podatkowy Anna Leszczyńska

Co nam dają urzędowe interpretacje prawa podatkowego

W polskim prawie podatkowym z uwagi na nieprecyzyjność i zawoilość przepisów, często dochodzi do tworzenia sprzecznych interpretacji, których zastosowanie niejednokrotnie pociąga za sobą negatywne skutki finansowe zarówno dla podatników jak i dla budżetu państwa. Jednym z instrumentów zapewnienia jednolitego stosowania prawa podatkowego przez organy podatkowe oraz wspomagania podatników w wykonywaniu przez nich obowiązków wynikających z prawa podatkowego są interpretacje Ministra Finansów. Instrument ten, określony w ustawie ordynacja podatkowa, nie jest novum w polskim prawie podatkowym, jednak ustawa z dnia 12 września 2002r. o zmianie ustawy ordynacja podatkowa oraz o zmianie niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 169, poz. 1387), wprowadza wiele istotnych zmian w tej regulacji.

Zgodnie z treścią art. 14 § 1 ustawy ordynacja podatkowa minister właściwy do spraw finansów publicznych dąży do zapewnienia jednolitego stosowania prawa podatkowego przez organy podatkowe oraz organy kontroli skarbowej, dokonując w szczególności jego interpretacji, przy uwzględnieniu orzecznictwa sądów oraz Trybunału Konstytucyjnego. Interpretacje prawa podatkowego dokonywane przez Ministra Finansów są kierowane do organów

podatkowych i organów kontroli skarbowej i są dla tych organów wiążące (art. 14 § 2). Są one także wiążące dla organów samorządowych: wójta, burmistrza, prezydenta miasta w zakresie podatków lokalnych. Zgodnie z art. 14 § 2 ordynacji podatkowej te interpretacje prawa podatkowego są publikowane w Dzienniku Urzędowym Ministra Finansów, a nie jak dotychczas w Biuletynie Skarbowym Ministra Finansów. Należy podkreślić, że Minister Finansów nie jest władny do dokonywania interpretacji przepisów podatkowych w sprawach indywidualnych podatników, płatników i inkasentów (art. 14, § 4 ordynacji podatkowej).

Na chwilę obecną nie wiadomo, jak długo utrzyma się nowa regulacja prawna interpretacji przepisów podatkowych dokonywanych przez Ministra Finansów. Rzecznik Praw Obywatelskich i Prezes Naczelny Sąd Administracyjny we wspólnym wniosku do Trybunału Konstytucyjnego zakwestionowali zgodność z konstytucją przepisu art. 14 § 2 ordynacji podatkowej w części dotyczącej związania organów podatkowych i organów kontroli skarbowej interpretacjami Ministra Finansów. Ich zdaniem przepis art. 14 § 2 ustawy ordynacja podatkowa narusza prawo merytorycznego rozpoznania sprawy w dwu instancjach, które to prawo gwarantowane jest przez art. 78 i art. 93 ust. 2 konstytucji.

Drugim instrumentem prawnym przewidzianym w ordynacji podatkowej, który ma ułatwić podatnikom stosowanie przepisów prawa podatkowego jest prawo żądania od organów podatkowych pisemnej informacji o zakresie stosowania przepisów. Nowelizacja ustawy ordynacja podatkowa wprowadziła także w tej regulacji wiele istotnych zmian.

Zgodnie z art. 14a § 1 ordynacji podatkowej, w razie wątpliwości, podatnicy, płatnicy lub inkasenci w swoich indywidualnych sprawach mogą kierować do właściwego organu podatkowego (urzędu skarbowego, wójta burmistrza (prezydenta miasta), starosty albo marszałka województwa) pisemne zapytanie o udzielenie informacji o zakresie stosowania prawa podatkowego, pod warunkiem, że nie toczy się postępowanie podatkowe w tej sprawie lub nie prowadzi się w tym zakresie kontroli podatkowej, albo postępowania przed sądem administracyjnym. Składający takie zapytanie jest zobowiązany wyczerpująco przedstawić stan faktyczny oraz własne stanowisko w sprawie. W przeciwnym wypadku organ podatkowy wezwie składającego zapytanie do uzupełnienia zapytania w wyznaczonym terminie, a po jego bezskutecznym upływie pozostawi zapytanie bez odpowiedzi.

Nowelizacja ustawy Ordynacja podatkowa wyraźnie **zobowiązuje organy podatkowe, do tego by udzielane informacje zawierały ocenę prawną**

stanowiska pytającego wraz z przytoczeniem przepisów prawa. Być może dzięki tym zmianom będzie mniej odpowiedzi lakonicznych, cytujących przepisy, które budziły wątpliwości i właściwie nie rozwiązywały problemów osób składających zapytanie. Odpowiedź organu podatkowego powinna być udzielona bez zbędnej zwłoki, ale nie później niż w ciągu miesiąca, a w sprawie szczególnie skomplikowanej - w ciągu 2 miesięcy. Jeśli jednak załatwienie sprawy opóźnia się z przyczyn niezależnych od organu podatkowego, termin ten może ulec wydłużeniu, przy czym organ podatkowy winien poinformować stronę o niezakończonym w terminie, podając przyczyny opóźnienia.

Należy podkreślić, że pisemne informacje wydawane przez urzędy skarbowe zostały nowelizacją ustawy ordynacja podatkowa poddane merytorycznemu nadzorowi izb skarbowych. Urzędy skarbowe są zobligowane do przekazywania udzielonych informacji właściwej izbie skarbowej, niezwłocznie po ich udzieleniu do wiadomości i w celu sprawdzenia jej prawidłowości. Izba skarbowa jest zobowiązana do zmiany informacji, jeżeli stwierdzi, że była ona nieprawidłowa. Izby skarbowe zostały także zobligowane do umieszczenia na swoich stronach internetowych udzielonych informacji, bez podawania danych identyfikacyjnych podatnika.

Nowelizacja ustawy przyniosła istotne zmiany w zakresie konsekwencji wynika-

jących dla podatnika w sytuacji gdy zachowa się zgodnie z interpretacją prawa podatkowego Ministra Finansów lub zgodnie z pisemną informacją organu podatkowego. Zgodnie z art. 14 § 3 i art. 14a § 4 ordynacji podatkowej zastosowanie się podatnika, płatnika, inkasenta do interpretacji wydanej przez Ministra Finansów oraz do informacji udzielonej przez urzędy skarbowe nie może mu szkodzić, jednak nie zwalnia go z obowiązku zapłaty podatku. Celem zasady „nieszkodzenia” jest doprowadzenie do takiej sytuacji, w której na podatnika ciąży tylko ten obowiązek podatkowy, który by istniał przy prawidłowej interpretacji danego przepisu z zakresu prawa podatkowego. Zgodnie z treścią art. 14 § 3 i art. 14a § 4 ordynacji podatkowej podatnik zyskuje, bo w takiej sytuacji:

- nie nalicza się odsetek za zwłokę,
- nie stosuje się sankcji karnych skarbowych,

- nie wszczyna się postępowania w sprawach o przestępstwo lub wykroczenie skarbowe,

- nie ustala się dodatkowego zobowiązania w rozumieniu przepisów o podatku od towarów i usług, przewidzianej w ustawie o VAT,

- zastosowanie się podatnika do interpretacji może stanowić przesłankę do umorzenia zaległości podatkowych, jeśli powstały one na skutek zastosowania się do interpretacji.



BURMISTRZ MIASTA GŁÓWNA OFERUJE DO SPRZEDAŻY W DRODZE ROKOWAŃ: NASTĘPUJĄCE DZIAŁKI BUDOWLANE

przeznaczone pod budownictwo mieszkaniowe jednorodzinne:

- | | | |
|---|------------------------------------|--|
| 1. działka nr: 154/2 | o pow. 1027 m ² | - ul. Moczydła 26, |
| 2. działka nr: 157/1 | o pow. 1012 m ² | - ul. Moczydła 24a, |
| 3. działka nr: 157/2 | o pow. 1008 m ² | - ul. Moczydła 24, |
| 4. działka nr: 27/2 | o pow. 1141 m ² | - ul. Kościuszki 1 |
| 5. działka nr: 28/3 | o pow. 1383 m ² | - ul. Żwirki 7a - ul. Graniczna 35, |
| 6. działka nr: 28/4 | o pow. 1495 m ² | - ul. Żwirki 7 - ul. 11 Listopada 1, |
| 7. działka nr: 28/7 | o pow. 874 m ² | - ul. 11 Listopada 13, |
| 8. działka nr: 28/8 | o pow. 896 m ² | - ul. 11 Listopada 11, |
| 9. działka nr: 28/9 | o pow. 915 m ² | - ul. 11 Listopada 9, |
| 10. działka nr: 28/13 | o pow. 1520 m ² | - ul. 11 Listopada 1 - ul. Dworska 14, |
| 11. działka nr: 28/15 | o pow. 1589 m ² | - ul. Dworska 14a - ul. Graniczna 53, |
| 12. działka nr: 28/17 | o pow. 904 m ² | - ul. Graniczna 49, |
| 13. działka nr: 28/18 | o pow. 885 m ² | - ul. Graniczna 47, |
| 14. działka nr: 28/19 | o pow. 868 m ² | - ul. Graniczna 45, |
| 15. działka nr: 28/20 | o pow. 850 m ² | - ul. Graniczna 43, |
| 16. działka nr: 28/21 | o pow. 832 m ² | - ul. Graniczna 41, |
| 17. działki nmr: 338/7, 367/3 i 367/10 | o łącznej pow. 1214 m ² | - ul. Traugutta 17, |
| 18. działki nmr: 338/6 i 367/4 | o łącznej pow. 1741 m ² | - ul. Traugutta 15 - ul. Bema 2, |
| 19. działki nmr: 338/10, 367/5 i 367/11 | o łącznej pow. 990 m ² | - ul. Bema 4, |
| 20. działki nmr: 367/8 i 367/12 | o łącznej pow. 1018 m ² | - ul. Bema 6, |
| 21. działka nr: 367/13 | o pow. 1030 m ² | - ul. Bema 8, |
| 22. działka nr: 367/14 | o pow. 1294 m ² | - ul. Bema 10, |
| 23. działka nr: 367/15 | o pow. 1566 m ² | - ul. Bema 12. |

- Ceny nabycia działek zostaną ustalone w rokowaniach.
- Osoby zainteresowane nabyciem działek są proszone o składanie pisemnych ofert w Sekretariacie Urzędu Miejskiego w Głownie, przy ul. Młynarskiej 15.
- Wszelkich informacji dotyczących warunków sprzedaży udziela Referat Geodezji Gospodarki Gruntami i Rolnictwa Urzędu Miejskiego w Głownie, tel. (0-42) 719-11-42, fax (0-42) 719-11-51.

R-295

ZARZĄD ŁOWICKIEJ SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWEJ w Łowiczu ul. Starzyńskiego 1 ogłasza przetarg ofertowy na najem lokalu użytkowego o powierzchni 277,25 m² położonego w Łowiczu Os. Kostka bud. 20

- ✓ Otwarcie ofert odbędzie się w dniu 17.03.2003 r. o godz. 11.00.
- ✓ Oferty w zamkniętej kopercie należy składać do dnia 14.03.2003 r. do godz. 15.00.
- ✓ Szczegółowe warunki przetargu są do odebrania w biurze ŁSM pokój nr 10.
- ✓ Oferty złożone niezgodnie z warunkami przetargu nie będą rozpatrzone.

R-301

ZARZĄD REJONOWEJ SPÓŁDZIELNI HANDLOWEJ „SAMOPOMOC CHŁOPIKSKA” W ŁOWICZU OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY NA SPRZEDAŻ działki nr 2905 KW 1081 o powierzchni 1.051 m² obręb Zielkówka przy ul. Magazynowej 9 wraz z naniesieniami.

1. Pisemne oferty należy składać do dnia 12.03.2003 r. w biurze Spółdzielni przy ul. Magazynowej 11 w zamkniętych kopertach.
2. Zastrzega się prawo swobodnego wyboru oferenta lub unieważnienie przetargu bez podania przyczyn.
3. O wyborze oferty zainteresowany zostanie powiadomiony w przeciągu 3 dni.

R-302

NAJTAŃSZE OKNA

034 - 540 zł, 036 - 650 zł brutto
ROLETY, ŻALUZJE, PARAPETY

Termo FASADA Łowicz, ul. Wojska Polskiego 1
tel./fax (0-46) 830-22-39, 0-607-343-336

KWIACIARNIA EGZOTYCZNA

99-400 Łowicz, ul. Stanisławskiego 6

OFERUJE:
✓ kompozycje ✓ upominki ✓ szkło ✓ porcelana
✓ figurki afrykańskie ✓ wikliny

PROMOCJE

R-293

Sprzedaj JAJ KONSUMPCYJNYCH

✓ HURT - DETAL
✓ ATRAKCYJNE CENY

Targowica, pawilon 6
Gospodarstwo Rolne „Błaszczki”
95-100 Zgierz, ul. Grotnicka 66

DOMY DREWNIANE

z okrągłych bali
z syberyjskiego drewna
• domki letniskowe • altany • sauny
PHU „Drew-Pasz”, ul. Kolejowa 42
tel. (042) 719-42-83, 0-607-992-181

R-14

AUTO KOMIS POLMOBLICH OFERUJE

MARKA, TYP	ROK	KOLOR	PRZEBIEG	CENA	DODATKI
PUNTO 55 5D	1997	zielony	75 000	15 900	Auto alarm
CINQUECENTO 900	1992	czerwony	74 000	6 900	Auto alarm
FORD FIESTA 1,1 3D	1992	biały	86 200	7 000	

- ✓ Przyjmujemy samochody osobowe i dostawcze.
- ✓ Badania techniczne, ocena stanu samochodu.
- ✓ Raty ✓ Leasing na miejscu.

POLMOBLICH, Łowicz, ul. Blich 34, tel. (0...46) 837-37-10

AGROL

CENTRUM DYSTRYBUCJI NAWOZÓW

Dojazd: 1 km za Łowiczem, przy trasie
Łowicz - Bielawy, koło Otolie

TRADYCYJNIE U NAS NAJTANIEJ
AZOTOWE FOSFOROWE POTASOWE WIELOSKŁADNIKOWE

99-400 Łowicz
Jastrzębia 95
(0-46) 837-15-89
(0-46) 837-14-10
agrol_hn@wp.pl

www.odziedz-robocza.com



Łowicz, ul. Blich 21
tel./fax 0-46/837 88 78

KOTŁOWNIE OLEJOWE i inne INSTALACJE C.O. i wod.kan. (zgrzewane z polipropylenu PP 3 i z miedzi) OGRZEWANIE PODŁOGOWE Profesjonalnie!! Kompleksowo!! wykonanie i serwis techniczny:

EKO INSTAL
SYSTEMY GRZEWICZE I WODNE NOWEJ GENERACJI
99-400 Łowicz ul. Browarna 10A
tel./fax 837-32-43 i 604-295-282

GRZEJNIKI
GRZEJNIKI ŁAZIENKOWE
PROMIENNIKI ELEKTRYCZNE
KOTŁY KOMINY

EKO INSTAL - Sun
HURTOWNIA GRZEJNIKÓW URZĄDZEŃ GRZEJNYCH I SANITARNYCH
Łowicz, ul. Browarna 10a (DOM RZEMIOSŁA I p.)
tel. (046) 837-37-82, 0604-627-094

R-306

CHROBRY KREDYTY GOTÓWKOWE

- DLA: ■ zatrudnionych na umowę o pracę
■ emerytów ■ rencistów ■ rolników
- ✓ Wymagany dochód netto 600 zł.
 - ✓ Bez zbędnych formalności i opłat.
 - ✓ Krótki czas realizacji.

CARCADE KREDYTY SAMOCHODOWE

- dla samochodów nowych i używanych
- do 84 miesięcy
- SZYBKA PROCEDURA UPROSZCZONA
- od 20% wpłaty własnej
- KREDYT ZŁOTÓWKOWY
ORAZ DENOMINOWANY w USD, EURO

UBEZPIECZENIA

- komunikacyjne ■ majątkowe ■ osobowe
- ✓ POLONIA ✓ SAMOPOMOC ✓ COMPENSA
- ✓ AGROPOLISA ✓ DAEWOO

Łowicz, ul. Browarna 10A (parter) tel. (046) 837-87-81
Czynne: pon.-pt. w godz. 9.00-17.00

R-299

OBWIESZCZENIE WÓJTA GMINY GŁÓWNO

Stosownie do art. 18 ust 2 pkt 1 ustawy z dnia 7 lipca 1994 roku o zagospodarowaniu przestrzennym (tekst jednolity DZ. U. Nr 15 z 25 lutego 1999 r. poz. 139 z późniejszymi zmianami) oraz Uchwały 139 (XXXVI)2001 Rady Gminy Głowno z dnia 10 października 2001 roku

**zawiadamiam o przystąpieniu
do sporządzenia zmian
do miejscowego planu
zagospodarowania przestrzennego
Gminy Głowno w granicach
administracyjnych gminy.**

Wnioski w formie pisemnej do wyżej wymienionego planu należy składać w terminie do 21.03.2003 roku w Urzędzie Gminy Głowno w Głownie, adres: ul. Kilińskiego 2, 95-015 Głowno.

GR-19

REXPOL MARKET

przy ul. Długiej 21

ZAPEWNIAM:

- ATRAKCYJNE CENY
- SZEROKI ASORTYMENT
- FACHOWĄ OBSŁUGĘ

KUPOJ TYLKO U NAS!

GODZINY OTWARCIA 6.00-21.00

R-14

DAEWOO ANDORIA MOT ZACHORSCY
Autoryzowany Dealer

Kutno, ul. Józefów 36, tel. (024) 355 77 73, fax (024) 355 77 76

1980 zł - wielopunkt
1880 zł - jednopunkt
1480 zł - gaźnik
raty 158zł/1 rok lub 93zł/2 lata od kwoty 1480 zł

2000 zł taniej za rocznik
3000 zł taniej za złomowanie

Imort samochodów również na zamówienie
Skup
Komis
Pojazdy w rozliczeniu

Obsługujemy wszystkie marki
Testujemy elektronikę Twojego samochodu
Dobre ceny

Naprawy powypadkowe
Odświeżanie powłok lakierniczych
Pomiar podwozia po wypadku

Instalacje GAZowe

ZOZ SM "GABINETY LEKARSKIE" s.c.
Główno, ul. Swoboda 17/19, tel. 42 719-33-19

- GRAZYNA LAMBERT - internista, specjalista medycyny rodzinnej - GSM 502442555
- BARBARA ARKUSZYŃSKA - pediatra, specjalista med. szkolnej - GSM 603777906
- JACEK LAMBERT - internista, specjalista kardiolog - GSM 505118555
- BARBARA PUCZYŃSKA - lek. stomatolog, spec. ortodonta

■ USG SERCA ■ USG BRZUCHA ■ EKG ■ EKG WYSIĘKOWE ■ HOLTER
■ BADANIA KIEROWCÓW ■ BADANIA OKRESOWE ■ SZCZEPIONIA

GABINET POMOCY PSYCHOLOGICZNEJ
AGNIESZKA SŁOMCZYŃSKA
psycholog dyplomowany

- trudności w nauce
- problemy wychowawcze
- zaburzenia lękowe
- moczenie nocne
- problemy z koncentracją uwagi
- nadpobudliwość i zahamowania
- dysleksje, dysgrafie
- terapia rodzin

Główno, ul. Zacisze 6, tel. 0-601-440-826

Dr nauk medycznych
JOLANTA PIETRZAK
specjalista laryngolog
badanie audiometryczne słuchu

Przyjmuje: w soboty 15.00 - 17.00
Łowicz, os. Tkaczew bl. 7/12
Tel. 837-62-82, 837-84-68, 0-601-84-84-20

Gabinet Lekarski
lekarz medycyny
ALEKSANDER JANOWICZ

Malszyce 16, 99-400 Łowicz, tel. 838-99-70
Przyjmuje: 8.00-10.00 i 18.00-19.00
LECZĘ DZIECI, MŁODZIEŻ I DOROSŁYCH
WYDAJE NA LEKI RECEPTY ULGOWE - KAS CHORYCH

Gabinet Lekarski
WIESŁAW BIELECKI
lekarz chorób wewnętrznych

Tel. 0-603-890-697, 837-62-52
Łowicz, Stary Rynek 8

Przyjęcia oraz wizyty w domu chorego
po uzgodnieniu telefonicznym

PRYWATNY GABINET LEKARSKI
JOANNA WALCZAK
ginekolog-położnik

ul. Armii Krajowej 38 w Łowiczu
PRZYJĘCIA: wtorek, czwartek 18.00-20.00
lub po telefonicznym uzgodnieniu 0-604-466-537

SPECJALISTA CHOROBY SKÓRY
PIOTR CZYŻ

przyjmuje w środy 17.30-19.00,
Łowicz, os. Kostka bl. 1 (obok apteki)
tel. 0-601-20-60-40 w godz. 12.00-15.00

NAJTANIEJ W BAKOWIE

- ✓ CEGŁA KLINKIEROWA WIELU PRODUCENTÓW - duży wybór wzorów
- ✓ MATERIAŁY BUDOWLANE - szeroki asortyment
- ✓ WYROBY HUTNICZE

Dowóz i rozładunek „HDS”
BAKÓW GÓRNY 33
tel./fax (0-46) 838-79-12
tel. kom. 0-604-284-079

HURTOWNIA

SALETRA SALETRZAK MOCZNIK

- nawozy inne
 - węgiel
 - miel
 - koks
 - cement, wapno
- NAWOZY
POLSKIE
MOŻLIWOŚĆ
DOWOZU**

Klimkiewicz, Kaźmierski
Łowicz, ul. Łęczycka 114
Tel. (0-46) 837-11-72

DYPLOMOWANY MISTRZ - OPTYK

Krzysztof Szymczak

REALIZUJE RECEPTY ZE ZNIŻKĄ

Łowicz, ul. Browarna 6
(obok Sióstr, za księgarnią)

PRZYCHODNIA STOMATOLOGICZNA „DENTA-MED”

UMOWA Z ŁÓDZKĄ REGIONALNĄ
KASĄ CHORYCH

Czynna codziennie od 11.00 do 18.00
Łowicz, ul. Zduńska 48 (w bramie 5 m)
tel. gab. 830-31-23, tel. dom. 837-69-66
tel. kom. 0-608-584-238

IWONA OLEJNIK

specjalista pediatra

PIOTR OLEJNIK

specjalista chorób wewnętrznych

USG EKG

GŁÓWNO, UL. KILIŃSKIEGO 25
(RÓG PIĄTKOWSKIEJ)
TEL. 7-107-400

ORTODONCJA KONSULTACJE LEK. STOM. WŁODKOWSKI PAWEŁ

w gabinecie dr Martyniaka

Łowicz, ul. Kaliska 5, tel. (0-46) 837-44-12,
0501-707-969, 0602-243-836

OKNA Z PCV DREWNO ALUMINIUM

Rabaty

Najwięksi producenci
Najniższe ceny

o 34 - 560 zł k-1,1 netto

Łowicz
ROL-PLAST

ul. Mostowa 28
Tel./fax 837-32-06

P.U.H.
KOS-BUD
PUH KOS-BUD
ul. Bielawska 2a
99-400 Łowicz
tel. (046) 830-31-67
kom. 604-522-908

FIRMA OFERUJE OKNA I DRZWI

w systemie VEKA SOFTLINE
PO BARDZO ATRAKCYJNEJ CENIE:

okno 030 - 322 zł, 034 - 589 zł, 036 - 655 zł brutto

W sprzedaży również okna gospodarcze.
Oferujemy prace wykończeniowe, glazura,
terakota, gładzie, ścianki i sufity k-g,
malowanie, panele ściennie i podłogowe

BEZPŁATNY POMIAR I TRANSPORT
FACHOWY MONTAŻ PO ATRAKCYJNEJ CENIE
SPRZEDAŻ RÓWNIEŻ NA RATY!!!

AUTO - SZYBY

SPRZEDAŻ - MONTAŻ

samochody osobowe, ciężarowe
Łódź, ul. Inflancka 32, tel. 659-88-66

CZĘŚCI VW BUS T-4 BLACHY, LAMPY I INNE

BEZPŁATNA OGÓLNOPOLSKA INFORMACJA GOSPODARCZA O HANDLU, USŁUGACH I PRODUKCJI

Wydajemy własny katalog wielobranżowy
promujący województwo. Zapraszamy do
współpracy i korzystania z naszych usług.
tel./fax (0-46) 8322-555
E-mail: info@cikt.com.pl, www.osim.pl

GABINET SPECJALISTYCZNY

Główno, ul. Kopernika 5, tel. 042/719-46-37

ENDOKRYNOLOG dr BEATA BABIŃSKA-OLEJNICZAK

dorośli i dzieci

- choroby tarczycy
- odchudzenie
- osteoporoza
- zaburzenia dojrzewania
- nadmierne owłosienie
- niedobory wzrostu

Zapisy: (042) 719-46-37, 0-604-841-779

DIABETOLOG CUKRYCA U DOROSŁYCH I DZIECI

Zapisy: (042) 719-46-37, 0-608-590-608

STUDIO ZDROWEGO KRĘGOSŁUPA

ul. Mostowa 28, I piętro tel. 830 08 37

- USPRAWNIANIE KRĘGOSŁUPA - specjalistyczne masaże kręgosłupa
- zespołowa gimnastyka ogólnie usprawniająca
- zabiegi wykonuje Jarosław Sysa, tel. 0-602-107-463
- PEŁNY RELAKS CIAŁA - masaż MA-URI
- masaż wykonuje Barbara Bałewska, tel. 0-692-818-451
- ZABIEGI KOSMETYCZNE - usuwanie zmarszczek
- odmładzanie skóry twarzy i dekoltu
- zwalczanie cellulitu i nadmiernej tkanki tłuszczowej



Podczas wernisażu Marta Kapusta (na zdjęciu z lewej) mówi o sobie i swoich pracach. W tle cykl prac przedstawiających barwne ptaki, który powstał specjalnie dla potrzeb wystawy. Prace eksponowane są w korytarzu GOK, co ma niewątpliwą zaletę, bo mogą je oglądać wszyscy wchodząc do GOK czy do biblioteki.

Debiutancka wystawa Marty Kapusty

Takiej wystawy, jaka otwarta została w piątek 28 lutego w GOK w Domaniewicach, jeszcze nie było. Tym razem dyrektorka ośrodka Barbara Szymajda oraz instruktorka koła plastycznego Renata Kowalewska - Sumera zorganizowały wystawę uczennicy Marty Kapusty z II klasy miejscowego gimnazjum. Wystawę tworzy ponad 40 prac Marty, większość z nich stworzona została specjalnie pod kątem wystawy. Różne są techniki pokaza-

nych prac - ołówki, pastele, witraż i ich tematyka - postacie, portrety, przyroda. Młoda amatorka sztuk plastycznych przyznała, że lubi również uczyć się języków obcych, a po zakończeniu gimnazjum wybiera się do liceum ogólnokształcącego. Wystawę otwierały nauczycielki Marty - Anna Żurańska-Więcek, która uczyła Martę plastyki w pierwszej klasie gimnazjum oraz Maria Kowalewska - Sumera, pod opiekę której Marta trafiła do GOK po zakończe-

niu nauki plastyki w gimnazjum. Opiekunka początkującej plastyczki podkreśliły jej odwagę, wyobraźnię, wycucie nieskażone schematami i dobrze wykorzystywany czas. Jest to debiutancka wystawa, ale chyba przedzie do historii, bo Marta ma szansę rozwijać się, tworzyć, a jej prace zdobyć uznanie - mówiła Renata Kowalewska - Sumera. Wystawę Marty Kapusty można oglądać w GOK jeszcze do 25 marca. (mwk)

POSPRZĄTAĆ PO INWESTYCJACH

W wielu miejscach w mieście do tej pory został bałagan po przeprowadzonych w ubiegłym roku pracach drogowych. Na przykład na odcinku ulicy Blich, gdzie w zeszłym roku została wykonana kanalizacja sanitarna i nowa nawierzchnia asfaltowa, po zakończonych robotach w większości zniknął chodnik... W nieporządku jest także na błoto muszą chodzić skrajem ulicy po asfalcie, co nie jest bezpieczne zważywszy na dość duży tam ruch samochodowy. Oprócz tego pozostał tam niesprzątnięty piach po

pracach przy kanalizacji. Bałagan pozostał także miejscami na ul. Armii Krajowej, gdzie także w zeszłym roku wykonywana była kanalizacja i nawierzchnia. Bałagan nie ominął także małych osiedlowych ulic, bo, jak wskazał na ostatnim posiedzeniu komisji gospodarczej Rady Miejskiej radny Kazimierz Sobieszek, na ul. Ogrodowej, łączącej ul. Chełmońskiego z Armii Krajowej, ZUK złożył kilka przyczep trylinki, pozostałych po pracach drogowych. Trylinka znacznie zawęża ulicę i gdy pada deszcz, w przesmyku, który

pozostał, rozjeżdżona nawierzchnia przypomina błotne nieprzejezdne bajoro.

Grzegorz Pełka naczelnik Wydziału Inwestycji i Remontów w ratuszu odpowiadał na pytania radnych o bałagan, że na pewno teren inwestycji będzie posprzątnięty, musi jednak dojść do ocieplenia, bo to właśnie mróz uniemożliwił do tej pory posprzątnięcie terenu. Przyznał także, że większość z tych prac wykonywał Zakład Usług Komunalnych. Dyrekcja ZUK zobowiązała się do posprzątnięcia miejsc, gdzie prowadzone były inwestycje. (tb)

Amerycanie pomogą zdobyć pieniądze od Europejczyków

Polsko-Amerykańska Fundacja Wolności (autor i fundator) oraz Sieć Wspierania Organizacji Pozarządowych SPLOT (realizator) informują o rozpoczęciu programu edukacyjno-szkoleniowego EURO-NGO.

Celem programu EURO-NGO jest udział w przygotowaniu polskich organizacji pozarządowych do sprawnego funkcjonowania w Unii Europejskiej m.in. poprzez umożliwienie im efektywnego korzystania z funduszy unijnych - przedakcesyjnych, strukturalnych i wspólnotowych. W ramach programu w każdym województwie do końca 2003 roku powstanie zespół 10-15 specjalistów, których zadaniem będzie przekazywanie organizacjom pozarządowym wiedzy o Unii Europejskiej, źródłach informacji o potencjalnych partnerach europejskich oraz umiejętnościach pozwalających na skuteczne ubieganie się o fundusze UE.

Uczestnicy programu wyłonieni zostaną w drodze konkursu, a następnie - w okresie od kwietnia do grudnia 2003 roku - wezmą udział w cyklu specjalistycznych szkoleń. W kolejnych latach

zespoły specjalistów będą przekazywać zdobytą wiedzę i umiejętności organizacjom pozarządowym i liderom społeczności lokalnych, współpracując przy tym m.in. z wojewódzkimi łącznikami ds. funduszy strukturalnych (program wspierany przez Fundację im. Stefana Batorego) oraz z Regionalnymi Ośrodkami Wspierania Organizacji Pozarządowych Sieci SPLOT i Przedstawicielstwem Polskich Organizacji Pozarządowych w Brukseli. Do udziału w programie EURO-NGO poszukiwane są osoby z doświadczeniem w działalności w sektorze pozarządowym, które wiążą swoją przyszłość z działaniem na rzecz jego rozwoju w swoim województwie. Zainteresowani mają czas do 21 marca br. na zgłoszenie swojej oferty do konkursu. Dokładne informacje o programie, wymaganiach stawianych kandydatom na specjalistów oraz o sposobie ich wyłaniania znajdują się na stronie internetowej Sieci SPLOT www.splot.ngo.pl

Koordinator w województwie łódzkim: Centrum Promocji i Rozwoju Organizacji Inicjatyw Pozarządowych „OPUS” Anna Studzińska, tel. 042 632 22 50; e-mail: astudzinska@opus.org.pl

Dyskusje nie tylko o muzyce i filmach

Coraz większym powodzeniem wśród internautów cieszy się forum dyskusyjne działające w serwisie TipesTipes pod adresem <http://tipes.tipes.art.pl/forum> Dyskusje prowadzone na forum w większości związane są ze sztuką, muzyką i filmem. In-

ternauci nawzajem informują się o koncertach, nowych wydawnictwach płytowych, filmach prezentowanych w łowickim kinie itd. Forum nie jest moderowane, ale jak do tej pory dyskusje prowadzone są na wysokim poziomie. (mak)

„Łowiczanie” wystawią „Bajkę Łowicką”

W wtorek, 11 marca na scenie łowickiego Kina Bzura pojawi się Zespół Łowiczanie Stowarzyszenia Regionalnego Wsi Urzecze ze swoim spektaklem Bajka Łowicka opartym na łowickich motywach. Prezes stowarzyszenia Teresa Wojda powiedziała nam, że tym razem Bajkę obejrzą przede

wszystkim dzieciom z łowickich szkół podstawowych. Jeśli będzie większe zainteresowanie spektaklem, odbędzie się on dwa razy. Warto wspomnieć, że odbiorcą poprzednich przedstawień Bajki Łowickiej były dzieci z sąsiednich miast, które połączyły jego obejrzenie ze zwiedzaniem Łowicza. (tb)

KOMUNIKAT

WÓJTA GMINY DOMANIEWICE

o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego

Stosownie do art. 18 ust. 2 pkt 1 ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. o zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 1999 r. Nr 15, poz. 139, z późniejszymi zmianami) oraz Uchwały Nr III/17/02 Rady Gminy Domaniewice z dnia 30 grudnia 2002 r. zawiadamiam o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Domaniewice w granicach administracyjnych.

Przedmiotem zmiany planu jest:

- przeznaczenie terenów oraz linie rozgraniczające tereny o różnych funkcjach lub różnych zasadach zagospodarowania,
- linie rozgraniczające ulice, place oraz drogi publiczne wraz z urządzeniami pomocniczymi, a także tereny niezbędne do realizacji ścieżek rowerowych,
- tereny przeznaczone do realizacji celów publicznych oraz linie rozgraniczające te tereny,
- granice i zasady zagospodarowania terenów lub obiektów podlegających ochronie,
- zasady obsługi w zakresie infrastruktury technicznej oraz linie rozgraniczające tereny tej infrastruktury,
- lokalne warunki, zasady i standardy kształtowania zabudowy oraz zagospodarowania terenu, w tym również linie zabudowy i gabaryty obiektów, a także maksymalne lub minimalne wskaźniki intensywności zabudowy,
- zasady i warunki podziału terenów na działki budowlane,
- szczególne warunki zagospodarowania terenów, w tym zakazy zabudowy, wynikające z potrzeb ochrony środowiska przyrodniczego, kulturowego i zdrowia ludzi, prawidłowego gospodarowania zasobami przyrody oraz ochrony gruntów rolnych i leśnych,
- tereny, na których przewiduje się stosowanie systemów indywidualnych lub grupowych oczyszczania ścieków bądź zbiorników bezodpornych,
- tyczasowe sposoby zagospodarowania, urządzenia oraz użytkowania terenu,
- granice obszarów zorganizowanej działalności inwestycyjnej.

- Zainteresowani mogą zgłaszać wnioski do w.w. planu.
- Wnioski na piśmie należy składać do Urzędu Gminy Domaniewice, ul. Główna 2 w terminie 21 dni od daty ukazania się ogłoszenia.
- Wniosek powinien zawierać imię, nazwę i adres wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy.

OLEJ OPALOWY ekoterm

oferuje firma EKO
- Autoryzowany Dystrybutor
Oleju Opalowego PKN ORLEN S.A.

Łowicz, ul. Księżacka 5
tel. 837-55-41

GWARANTUJEMY:
✓ wysoką jakość ✓ rzetelność ✓ bezpieczeństwo
✓ dla stałych klientów specjalne rabaty
ZAPRASZAMY

„CENTROBUD”

Łowicz ul. Armii Krajowej 61 (za Czerwoną Górą)
tel. (0-46) 837-93-20, 837-94-67

WYROBY HUTNICZE
MATERIAŁY
BUDOWLANE
GAZY TECHNICZNE
OPAL, NAWOZY
NISKIE CENY, TRANSPORT GRATIS

Ośrodek Szkolenia Kierowców

RADAR

Anna Kierus

Łowicz, 3 Maja 2/6, tel. 837-83-40
0-604-423-453; 0-606-953-428

PROWADZI ZAPISY NA KURS

PRAWA JAZDY

W KAT. A, B, C, C+E, B+E

• Rozpoczęcie kursu
10.03.2003 r. o godz. 16.00

Zapraszamy

PROONUJE USŁUGI W ZAKRESIE:

- układanie kostki brukowej płyt chodnikowych, trelinki
 - utwardzanie terenu
 - budowanie palisad ogrodowych
- Zapewniamy fachową obsługę,
niskie ceny, gwarancję jakości.

0-502-629-313

INFORMATOR ŁOWICKI

Telefony:

Taxi osobowe 837-34-01
 Taxi bagażowe 837-35-28
 Powiatowy Urząd Pracy 837-04-20; 837-03-73
 Biuro Rady Miejskiej 830-91-06, 830-91-11
 Urząd Miejski: Sekretariat 830-91-51
 Awaryjne oświetlenie ulicznego 830-91-45 do 47;
 0606-60-54-94 czynny całą dobę;
 (024) 254-45-52 od 9.00 do 17.00,
 (024) 253-30-96 od 17.00 do 9.00
 dnia następnego;
 Urząd Skarbowy 837-65-05
 ZUS 837-69-09
 Rodzinny Klub Abstynenta „Pasiacek”
 Łowicz, ul. Św. Floriana 7 (muszla na Błoniach),
 tel. 837-66-92, czynny: codziennie 16.00-20.00
 Punkt pomocy dla ofiar przemocy w rodzinie
 (siedziba RKA „Pasiacek”, Łowicz,
 ul. Św. Floriana 7 (muszla na Błoniach),
 czynny: pn., czw., pt. w godz. 16.00-19.00
 Samopomocowa Grupa Abstynencka
 „Nie ma mocnych” w Zdunach (siedziba GOK
 Zduny) - spotkania w czwartki o godz. 18.00
 Punkt konsultacyjny przy Grupie Wspierania „Prze-
 minęło z wiatrem” (przemoc) w Domaniewicach,
 czynny: piątek 16.00-18.00, tel. 838-33-11.
 Telefon zaufania dla kobiet z chorobami nowotwo-
 rowymi narządu rodniczego i sutka 837-37-07,
 czynny w poniedziałek od 13.00 do 15.00,
 w czwartek od 15.00 do 17.00

Informacje:
 Informacja PKP 837-63-11
 Informacja PKS 837-42-24
 Informacja o numerach telefonów 913
 Informacja o numerach; tel. międzynarodowa 9310
 Telegramy (nadawanie) 905
 Zegarynka 9226
 Rozmowy międzymiastowe 900
 Naprawa telefonów 9224
 Bezpłatna informacja gospodarcza o handlu, usłu-
 gach, produkcji i wyższej użyteczności publicz-
 nej, tel. (046) 94-34, fax (046) 322-555

Pogotowia:

Pogotowie ratunkowe 999
 Straż pożarna 998
 Policja 997
 Telefon informacyjno-problemowy
 (dla osób mających problem alkoholowy)
 837-66-92, codziennie w godz. 16-22,
 poradnia 837-36-51
 Policyjny telefon zaufania 837-80-00
 Pogotowie energetyki ciepłej 837-59-16
 Pogotowie wodno-kanalizacyjne 837-35-32
 Pogotowie energetyczne 837-36-05
 Gaz butlowy 837-16-16, 837-26-74, 837-66-08,
 837-41-02, 837-30-30, 837-72-72, 837-20-37,
 837-47-77, 837-44-44
 Warsztat konserw. LSM 837-65-58
 Zakład pogrzebowy: 837-53-85,
 837-20-22, 837-07-10
 Lecznica dla zwierząt:
 ul. Starościńska 5, tel. 837-52-48
 ul. Chelmońskiego 31, tel. 837-35-24

Dyżury przychodni:

- Pogotowie ratunkowe - tel. 999
- Dział Pomocy Doraźnej, ul. Ułańska 28,
tel. 837-56-24
- Ambulatorium Pomocy Doraźnej czynne:
w dni robocze w godz. 16-8, soboty, niedziele
i święta od 8 (przez 24 h)
- Pacjenci objęci opieką medyczną Niepublicznych
Zakładów Opieki Zdrowotnej - przyjmowani są
w Ambulatorium Pogotowia po godzinach
funkcjonowania powyższych Zakładów.
- Pediatryczne Ambulatorium Pomocy Doraźnej,
ul. Ułańska 2; czynne: przyjęcia dzieci do 3 r.ż.
- w dni powszednie w godz. 16-8; przyjęcia
dzieci do 16 r.ż. - w soboty, niedziele i święta
przez 24 godziny.
- Dzieci objęte opieką medyczną Niepublicznych
Zakładów Opieki Zdrowotnej - przyjmowane są
w Ambulatorium Pediatrycznym po godzinach
funkcjonowania powyższych zakładów.
- Poradnia Odwyklowa, ul. Kaliska 6,
tel. 837-36-51

Msze święte

w niedziele i święta:

- Parafia św. Ducha:
7.00, 8.30, 10.00, 11.30, 18.00;

- Parafia Chrystusa Dobrego Pasterza:
7.00, 8.00, 10.00, 11.15, 12.30, 17.00;
- Kościół Siostr Bernardynek: 8.00, 10.00;
- Kościół o.o. Pijarów: 8.00, 9.30, 11.00, 12.30, 16.00;
- Katedra:
7.00, 9.00, 10.30, 12.00, 18.00, 20.00;
w soboty godz. 18.00 msza z liturgią niedzielną
- Kaplica seminarystyczna: 10.00
- Parafia pw. Matki Bożej Nieustającej Pomocy:
8.00, 10.00, 12.00, 17.00
- Kościół św. Leonarda:
niedziele 10.00, 11.30, 17.00

Chąsno: pn.-pt. 9.00-14.00, 16.00-18.00,
sb. 8.00-12.00
 Domaniewice: pn. 10-17, wt. - pt. 8.00-15.00,
sb. 8.00-12.00
 Łyszkowice: pn. - pt. 9.00-16.00, sb. 10.00-14.00
 Kiernoż, Rynek Kopernika 12
 czynna: pn.-pt. 8.00-16.00 sb. 8.00-13.00
 Sobota: pn.-pt. 8.30-15.00
 Nieborów: pn.-pt. 7.30-15.30, sb. 9.00-12.00
 Zduny: pn.-pt. 8.00-17.00, sb. 8.00-12.00

Biblioteki

- Miejska Biblioteka Publiczna:
czynna wt.-pt. 10.00-17.00, sb. 9.00-14.00;
- Biblioteka Powiatowa:
czynna wt.-pt. 10.00-16.00
- Biblioteka Pedagogiczna:
czynna pn.-pt. 8.00-17.00;
- Biblioteka w MWSH-P: czynna pn. 9.00-15.00,
wt.-sb. 9.00-18.00, ndz. 10.00-14.00
- Biblioteka Parafii Katedralnej:
czynna śr. 10.00-12.00, czw. 14.00-17.00

Wystawy

- Wystawa fotograficzna Andrzeja Chmielewskie-
go - Powiatowa Biblioteka Publiczna w Łowi-
czu. Wystawa będzie czynna do połowy marca;
- Wystawa malarstwa pod tytułem *Roman Arty-
mowski - malarstwo i grafika - wystawa re-
trospektywna w 10 rocznicę śmierci*. Wysta-
wa potrwa do końca kwietnia.
- Wystawa fotografii Michała Sierszaka. Sala wi-
dowiskowa LOK, wstęp wolny. Wystawa potr-
wa do 21 marca.
- Wystawa poświęcona Powstaniu Styczniowemu
na terenie byłego województwa skiernie-
wickiego, LOK.
- Wystawa Marty Kapusty uczennicy II klasy
gimnazjum w Domaniewicach. Wystawę moż-
na oglądać w GOK w Domaniewicach do 25
marca.

Kino Bzura

Czwartek, 6 marca:
 • kino nieczynne
Piątek, 7 marca:
 • godz. 19.00 - film muzyczny o zespole ABBA
Sobota - środa, 8-12 marca:
 • godz. 17.00 - „Harry Potter i komnata tajemnic”.
 Harry spędza wakacje u zniechwilonych Dur-

Apteki:

Apteki w Głownie:
 MEGA, ul. Sikorskiego 45/47, tel. 719-10-28
 czynna: pn.-pt. 8.00-19.00, sb. 8.00-14.00;
 ul. Złotego 27, tel. 719-24-84
 czynna: pn.-pt. 8.00-20.00, sb. 9.00-15.00;
 Konwalia, ul. Łowicka 38, tel. 719-21-31
 czynna: pn.-pt. 8.00-19.00, sb. 9.00-14.00;
 ul. Kopernika 19, tel. 719-20-12
 czynna: pn.-pt. 8.00-19.00, sb. 8.00-13.00;
 ul. Swoboda 17/19, tel. 719-44-66
 czynna: pn.-pt. 8.00-19.00, sb. 9.00-14.00;
Apteki w Strykowie:
 ul. Plater 2, tel. 719-80-41 czynna: pn.-pt. 8.00-
 19.00, sb. 8.00-15.00; ndz. 9.00-14.00;
 ul. Kolejowa 11, tel. 719-82-71
 czynna: pn.-pt. 9.00-17.00, sb. 9.00-13.00;
 ul. Targowa 14, tel. 719-86-89
 czynna: pn.- pt. 8.00-18.00, sb. 8.00-14.00;
 ul. Kolejowa 33, tel. 719-81-48
 czynna: pn.-pt. 8.00-18.00, sb. 8.00-15.00;
Apteka w Bratoszewicach
 Pl. Staszica, tel. 719-89-68
 czynna: pn.-pt. 8.00-13.00;
Apteka w Dobrej
 ul. Starowiejska 13, tel. 710-98-00
 czynna: pn.-pt. 8.00-15.00, sb. 9.00-14.00;

INFORMATOR GŁOWIEŃSKI I STRYKOWSKI

Telefony w Głownie:

Filia Powiatowego Urzędu Pracy 719-20-76
 Urząd Miejski: - ul. Młynarska 719-11-51
 - ul. Dworska 719-11-29
 Urząd Gminy Głowno 719-20-81
 Urząd Skarbowy 719-19-01
 Powszechny Zakład Ubezpieczeń 719-23-77
 Taxi osobowe 719-10-14

Telefony w Strykowie:
 Filia Powiatowego Urzędu Pracy 719-84-22
 Urząd Miejski 719-80-02
 Urząd Gminy 719-81-49
 KRUS 719-95-15
 Powszechny Zakład Ubezpieczeń 719-80-53
 Taxi osobowe 719-81-35

Informacje w Głownie:

Informacja PKP 719-10-17; PKS 631-97-06
 Naprawa telefonów 96-96
 Naprawa telefonów publicznych 980

Pogotowia w Głownie:

Pogotowie ratunkowe 710-74-99
 Policja 719-20-20; 997 alarmowy
 Straż pożarna 719-10-08; 998 alarmowy
 Zakład pogrzebowy 719-14-40, 719-30-24
 Lecznica dla zwierząt:
 - ul. Sowińskiego 3, tel. 719-11-04;
 - ul. Łowicka 62, tel. 719-14-40
 Pogotowie energetyczne 719-10-60

Pogotowia w Strykowie:

Policja 719-80-07; 997 alarmowy
 Straż pożarna 719-82-95; 998 alarmowy
 Zakład pogrzebowy 719-86-16
 Lecznica dla zwierząt 719-80-24
 Zakład energetyczny 719-80-10

Dyżury przychodni w Głownie:

ul. Kopernika 19, tel. 719-10-27
 - lekarz internista: 8.00-12.00
 - pediatra 8.00 - 12.00 po 12.00

- izba przyjęć w szpitalu
 - niedziela i święta - izba przyjęć czynna przez
 całą dobę, ul. Wojska Polskiego 33
 Przychodnia Specjalistyczno-Psychiatryczna
 ul. Kopernika 19, tel. 719-10-27

Dyżury przychodni w Strykowie:

ul. Kościuski 27, 719-80-34,
 - lekarz ogólny sobota 8.00-12.00 po 12.00 - izba
 przyjęć w szpitalu w Głownie

Dyżury aptek w Głownie:

czw. 6.03. ul. Kopernika 19 tel. 719-20-12
 pt. 7.03. ul. Swoboda 17/19 tel. 719-44-66
 sob. 8.03. ul. Swoboda 17/19 tel. 719-44-66
 ndz. 9.03. ul. Swoboda 17/19 tel. 719-44-66
 pn. 10.03. ul. Swoboda 17/19 tel. 719-44-66
 wt. 11.03. ul. Swoboda 17/19 tel. 719-44-66
 śr. 12.03. ul. Swoboda 17/19 tel. 719-44-66
Apteki pełnią dyżury: w dni powszednie w godz.
 19.00 - 8.00 dnia następnego; w soboty w godz.
 8.00 - 8.00 dnia następnego; w niedziele w godz.
 8.00 - 8.00 dnia następnego.

Dyżury aptek w Strykowie:

ndz. 9.03. Dobra, ul. Starowiejska, tel. 710-98-00
 czynna w godz. 9.00-14.00

Ceny żywności: (dane z 4 marca) w Łowiczu

ASORTYMENT	i w Łowiczu										i w Głownie				i w Strykowie			
	Market „Polkat” Plac Koński Targ	sklep spoż. „Promyk” ul. Żabia	targowica miejska	sklep nabiałowy ul. 11 Listopada	sklep spoż. „Pod Dębem” ul. Starzyńskiego	Pawilon „Megda” ul. Żurajska 3	mięso-wędliny „Rawa” ul. Żurajska	sklep „Promyk” ul. Mostowa	Market „Rokicki” ul. Starzyńskiego 29 ul. 3 Maja 15	sklep spożywczy p. Krynicka ul. Łęczyska 88	Lewiatan ul. Długa	targowica miejska	Lis ul. Sikorskiego	PPHU ABC ul. Piątkowska	Brzeziński, Stryków ul. Grunwaldzka 7			
cukier	1,97	2,17	2,00	2,30	2,30	2,30	-	2,15	1,99	2,15	2,09	2,10	2,20	2,20	2,20			
mąka szymantowa	1,69	1,88	1,90	2,05	1,85	2,05	-	1,88	1,67	1,90	1,79	1,80	2,00	1,75	1,90			
chleb	0,87	1,00	1,00	1,10	1,10	1,10	1,20	1,00	0,79	1,00	0,89	1,00	1,10	1,10	1,20			
ziemniaki	0,40	0,70	0,60	-	0,80	1,70	-	0,50	0,60	0,70	0,45	0,60	0,50	0,75	0,50			
marchew	1,09	1,20	1,00	-	-	-	-	-	1,22	-	1,45	1,00	0,80	1,00	1,00			
schab bez kości	-	17,20	13,50	-	15,80	15,80	17,90	-	15,97	-	12,69	12,00	-	-	-			
wołowe bez kości	-	13,30	12,00	-	14,30	14,30	13,78	-	12,73	-	15,09	11,50	-	-	-			
wołowe z kością (antrykot)	-	10,50	9,50	-	10,90	10,90	8,30	-	-	-	-	9,50	-	-	-			
łopatka bez kości	-	-	9,00	-	11,30	11,30	-	-	11,98	-	8,99	10,00	-	-	-			
szynka gotowana	17,99	-	14,00	-	16,50	10,10	18,90	16,50	18,73	-	16,55	14,50	12,60	17,00	-			
salceson	5,90	7,30	5,00	-	5,30	6,50	8,90	6,60	6,64	7,30	8,29	5,50	-	6,50	-			
kielbasa zwyczajna	8,99	8,50	4,80	-	6,80	5,90	8,00	8,00	4,87	9,20	7,19	7,00	8,40	-	-			
kielbasa wiejska	11,89	11,50	7,80	-	7,90	7,90	11,50	11,00	7,49	10,50	9,99	9,00	10,00	9,70	-			
parówki	7,75	7,80	5,00	-	5,20	5,30	7,50	6,00	5,67	7,60	4,99	6,50	5,20	7,00	-			
kaszanka	5,35	4,20	3,50	-	3,80	3,80	5,90	4,30	4,49	4,20	4,59	3,90	4,60	4,00	-			
slonina	-	2,80	2,50	-	2,60	2,60	2,50	3,10	2,47	-	3,25	2,90	2,80	-	-			
kurczak	4,49	4,79	4,90-5,00	-	4,90	4,90	4,80	4,40	4,07	-	4,29	4,70	4,20	4,80	-			
filet z morskazuka	10,99	-	12,50	-	-	11,20	-	13,60	-	13,50	-	12,00	10,00	10,80	11,50			
makrela wędzona	9,20	10,40	9,80-10,00	10,70	10,70	10,70	-	-	9,83	10,20	10,55	10,00	10,00	10,00	10,50			
mleko tłuste w folii	1,30	-	-	1,29	1,29	1,29	-	1,35	1,30	1,35	0,99	-	1,30	1,25	1,30			
masło extra	1,89	2,00	2,20	2,27	2,28	2,27	-	2,00	1,92	2,05	2,19	2,20	2,20	2,20	2,30			
masło śmietankowe	1,99	-	2,00	2,50	2,51	2,50	-	-	2,33	-	1,89	2,00	1,80	2,00	2,30			
masło roślinne	1,65	1,74	1,80	1,93	1,57	1,45	-	1,66	1,40	1,75	1,69	1,80	1,70	1,60	1,60			
olej	3,55	4,78	3,60	5,34	3,36	3,40	-	4,78	3,92	3,85	3,35	3,60	4,00	4,00	3,70			
jaja	0,25	0,29	0,20-0,35	0,33	0,29	0,29	-	0,34	0,29	0,35	0,27	0,20-0,35	0,30	0,30	0,30			
twaróg	8,49	7,72	-	9,23	8,80	8,80	-	7,72	8,19	8,50	8,75	-	7,60	8,00	8,00			

sleyów. Do szkoły magii przyjeżdża latającym sa-
 mochodem, za co zostaje zawieszony w prawach
 ucznia. Nie ma jednak czasu się tym martwić, poja-
 wiają się bowiem większe kłopoty.

Koncerty

Sobota, 8 marca:
 • godz. 16.30, sala barokowa muzeum, koncert
 z cyklu „Burmistrz Miasta Zaprasza” z okazji Dnia
 Kobiet. Wystąpi Łódzki Chór Kameralny pod
 dyrykcją Jerzego Rachubińskiego z udziałem
 Iwony Karbownik - alt, Iwony Kołodziejczak
 - sopran, Beaty Wiśniewskiej - fortepian i Mar-
 cina Fidosa - kontrabas. W programie tematy
 musicalowe m.in. „Skrzypek na dachu”, „West
 Side Story”, „Phantom of the Opera”.
 Wstęp wolny.

Imprezy sportowe

Wszelkie informacje sportowe zamieszczamy
 w Informatorze sportowym na stronie 32.

Inne

Środa, 12 marca:
 • godz. 10.00, sala kinowa, Spektakl folklorystyczny
 pt. „Łowicka Bajka Muzyczna” w wykonaniu
 zespołu „Łowiczanie”.

KRONIKA WYPADKÓW MIŁOŚNYCH

urodzili się w Łowiczu
 i w Głownie:

CÓRECZKI

- państwu Kosmatka z Placencji
- państwu Kapusta z Łowicza
- państwu Słubik z Kocierzewa
- państwu Kurek z Łowicza
- państwu Żurek z Natolina Kiernozkiego
- państwu Pluszka z Bobrownik

SYNKOWIE

- państwu Ledzion z Zawad
- państwu Kruk z Kuźmy
- państwu Bogusz z Kocierzewa
- państwu Leszczyńskim z Krępy
- państwu Łukawskim z Boczek

ślubowali sobie:

- Magdalena Ryglewska z Praszki
 i Michał Brzozowski z Łowicza
- Katarzyna Orlicka z Domaniewic
 i Michał Kret z Skaratek
- Justyna Dudkowska z Czerniewa
 i Rafał Sikora z Juliszewa
- Ilona Duranowska z Kompiny
 i Grzegorz Grzywacz z Kompiny
- Anna Kuchta z Nadolnej
 i Sylwester Nowakowski z Brzezin
- Aneta Gołębiewska z Łowicza
 i Krzysztof Kalmus z Łowicza
- Judyta Anna Łuczak z Głowna
 i Błażej Mariusz Puchalski
 z Leszczym. Kościelec
- Agata Habera z Głowna
 i Dariusz Młynarczyk z Głowna

ROLNIK SPRZEDAJE

Żywiec wieprzowy:
 ■ Domaniewice (3.03): 2,80 zł/kg + VAT;
 ■ Ziewanice (3.03): 2,80 zł/kg + VAT;
Żywiec wołowy:
 ■ Domaniewice (3.03): byki 3,30 zł/kg
 + VAT; krowy 1,30 zł

Weekend w dużym mieście

Tęsknota za Edenem?

28 lutego odbyła się premiera filmu Andrzeja Cieczińskiego pt. „Eden”. Zanim wybierzemy się do kina, warto byłoby zobaczyć jak ten film powstawał. W **Muzeum Kinematografii w Łodzi** od 17 lutego można oglądać wystawę dokumentującą powstawanie filmu w reżyserii i scenografii Andrzeja Cieczińskiego z muzyką Michała Urbaniaka.

Nie jest to film zwyczajny. Jest to unikatowy, całkowicie ręcznie robiony film animowany. Ciecziński, grafik, malarz, ilustrator książek przez wiele lat żył i pracował w Nowym Jorku. Po powrocie do Łodzi rozpoczął realizację dzieła swego życia - pełnometrażowy 72 minutowy film animowany. Przez 6 lat powstało 5 tysięcy rysunków na taśmie celuloidowej, które zostały użyte do powstania obrazu filmowego. Na wystawie można zobaczyć nagrody, jakie już otrzymało dzieło i jego twórcy, a także materiały zgłaszające film do nominacji do „Oskara”. Muzeum prezentuje także scenografię filmu - projekty, dekoracje, celuloidowe plakaty, foldery i masę innych druków towarzyszących powstawaniu i promowaniu filmu.

A o czym jest film? To historia Youzecka'a (naszego Józka) wędrującego po

świecie. Wesoły chłoporobotnik pogwizdując sobie na fujarce, ogląda świat. Lecz jak! Ten bohater ludowy przemierza czas i przestrzeń europejskiej i amerykańskiej kultury, spotykając po drodze nieprzeciętne postaci. Od Prometeusza, Janosika, Salvadora Dali, Elvisy Presley'a, Noego z rodziną, Napoleona, Robinsona z Piętaszkiem, Kolumba, masę aniołów, diabłów, czarownic po samego Pana Boga. Nie często widzimy tak rewelacyjną scenę pojedynku muzycznego Chopina z Paganinim. A to wszystko w niesamowicie barwnej kolorystyce, specyficznym rysunku Cieczińskiego, gdzie jedyną postacią czarno-białą jest Youzeck. Muzyka, napisana przez M. Urbaniaka (można jej posłuchać na wystawie) i obraz przemawiają dobitnie, dialogi są niepotrzebne, więc ich nie ma. Ciecziński, znany z produkcji animowanych bajek dla dorosłych, również tutaj pragnie przyciągnąć raczej dorosłego widza. Zostawmy nasze pociechy w domu. Żart, często pikantny, pod warunkiem, że skojarzymy aluzje historyczne i literackie, gwarantuje świetną zabawę.

Wystawa czynna do 15.IV.2003r.

KAS

W najbliższy weekend w warszawskich i łódzkich teatrach zobaczyć warto:

WARSZAWA:

- **Teatr Kwadrat**, sobota - niedziela, 8-9 marca, godz. 19.30 - Upadłe Anioły
- **Teatr Komedia**, sobota, 8 marca, godz. 19.00 - Stosunki na szczycie
- **Teatr Komedia**, niedziela 9 marca, godz. 19.00 - Pasjans dla dwóch
- **Teatr Ochoty**, sobota-niedziela, 8-9 marca, godz. 19.00 - John & Marry
- **Teatr Polski**, sobota - niedziela, 8-9 marca, godz. 19.00 - Burza
- **Teatr Powszechny, duża scena**, sobota-niedziela, 8-9 marca, godz. 19.00 - Historie zakulisowe
- **Rampa - Teatr Na Targówku**, sobota, 8 marca, godz. 19.00 - Jeździec burzy

ŁÓDŹ

- **Teatr Nowy - Duża Scena**, sobota - niedziela, 8-9 marca, godz. 18.00 - Sen Pluskowy
- **Teatr Powszechny**, sobota - niedziela, 8-9 marca, godz. 19.15 - Ranyjulek, czyli Tuwim wstawiony
- **Teatr Wielki**, niedziela 9 marca, godz. 19.00 - Giselle

KONIEC Z FESTIWALEM

Wszystko co dobre szybko się kończy. Och! Festiwal nie oparł się tej regule. I choć przez kilka tygodni byliśmy w centrum kulturalnych wydarzeń, teraz musimy wrócić do szarej rzeczywistości - frekwencyjnej lipy, hollywoodzkich „hitów” i pseudoartystycznej papki. Choć już niedługo kolejna ofensywa Dobrego Kina. Ale o tym wkrótce.

Zanim podsumujemy dopiero co zakończoną imprezę, nieco o ostatnim jej akcie. A był on dość znaczący. **Woody Allen** to niezwykle ciekawa postać. Jego dzieła nie przynoszą zysków rekinom finansjery wykładającym szmal na kolejną produkcję. A mimo to Allen nie ma problemu z dopięciem budżetu na następny projekt. Ba, nawet nie bardzo wypada odmówić reżyserowi. A już aktorzy wręcz marzą o pracy z niepozornym okulami. Allen stara się zatrudniać najlepszych do swoich filmów, a nobilitacją w branży jest występ u twórcy „Miłości i śmierci”. Co ciekawe reżyser nigdy nie pokazuje swoim aktorom całego scenariusza. Odtwórcy ról znają tylko własne kwestie, nie znając całej intrygi. Ma to dodać świeżości filmowi. Ciekawy pomysł. Allen pracuje dużo i często podpisuje kolejne dzieła. Niedawno na ekranach gościły „Klątwa skorpionia” i „Drobne cwaniaczki” a teraz „Koniec z Hollywood”.

„Koniec z Hollywood” to historia pewnego reżysera. Do niedawna jeden z guru artystycznego kina teraz robi reklamy karmy dla psów. Jest postrzegany jako niezły reżyser, ale nikt nie ryzykuje i nie powierza mu wielomilionowych projektów. Do czasu. Oto bowiem jedno z największych studiów - Galaxy - proponuje mu poważny film z gwiazdorską obsadą i przyzwoitym wynagrodzeniem. To dla naszego bohatera nie tylko szansa na powrót do ekstraklasy ale przede wszystkim okazja do podreperowania skromnego już bardzo własnego konta. Pewnie i tej propozycji by nie otrzymał, gdyby nie była żona. Teraz partnerka bossa Galaxy wywalczyła dla swojego „eks” ten film. A że rzecz traktuje o No-

wym Jorku, ukończonym mieście reżysera, wydaje się, że jest idealnym człowiekiem, by usiąść w reżyserskim fotelu. Wszystko idzie dobrze aż do momentu rozpoczęcia zdjęć. Bo nasz bohater zapada na ... ślepotę psychosomatyczną, czyli nic nie widzi. Jego agent nie pozwala mu jednak zrezygnować z filmu, więc musi udawać że wszystko jest OK. Musi udawać że widzi.

Ślepotą głównodowodzącego na planie prowokuje wiele zabawnych sytuacji i oczywiście wszystko wyjdzie na jaw. A czy film niewidomego reżysera odniesie sukces? Zdradzał nie będę.

„Koniec z Hollywood” to typowe al-lenowskie przedsięwzięcie - mały, gderliwy hipochondryk, z zaburzeniami emocjonalnymi zawsze zwycięży inteligentnego, przystojnego i bogatego rywala. No bo jak się drodzy kącikocytelnicy domyślacie, eks-żona naszego reżysera zostawi fortunę i wybierze na powrót życie u boku artysty. Przyznam, że wcale nie wierzę w te przemiany kobiet u Allena. Zawsze zostawiają dla niego swoich i ładniejszych, i szlachetniejszych przystojniaków, żeby być z chudym, wiecznie narzekającym kurdupem. Widać Woody ma coś w sobie, o czym nie wiemy...

Jak zwykle główną rolę Allen powierzył sobie. Ja nie przepadam za aktorstwem tego twórcy, ale tę rolę napisał właśnie dla siebie, więc czuję ją najlepiej. Tym razem towarzyszy mu piękna **Téa Leoni**. To aktorka, której uroda ma w sobie dużo ciepła i łatwo wierzymy, że można ją darzyć wielkim uczuciem. Poza tym w filmie występuje **Treat Williams**, aktor którego lubię choćby ze względu na to, że grał w jednym z moich ulubionych filmów „Rzeczy,

Kącik Muzyczny



które robisz w Denver będąc martwym” **Garego Fledera**. Przyznam, że nieco zaczynają mnie nużyć pomysły Allena. „Klątwa skorpionia” była zabawna, świetnie zagrana, gorzej „Drobne cwaniaczki”. „Koniec...” to przyjemne kino, ale nie poza tym. Satyra na panujące w Hollywood układy, wyśmiewanie tzw. krytyków i producentów to nic oryginalnego, a z filmów o podobnej tematyce dużo ciekawszą propozycją było np. „Hollywood atakuje”. Chyba skostniały styl Allena przestał mnie po prostu intrygować. Ale wciąż go podziwiam.

I teraz słówko na pożegnanie festiwalu. Był to chyba najrowniejsza w propozycjach impreza wśród wszystkich do tej pory zorganizowanych. I co cieszy nie tylko filmy zagraniczne stanowiły o klasie projektu. Wręcz przeciwnie. Największym wydarzeniem była łowicka premiera „Ediego”. Tymu na sali, spotkanie z głównymi aktorami - to zostaje w pamięci. Ale również „Ziemia niczyja”, „Nadzy” czy „Droga do zatracenia” to niewątpliwie wydarzenia. Zresztą tak na prawdę trudno znaleźć słaby punkt tej imprezy. I twierdząc to z pełną odpowiedzialnością. Co ważniejsze festiwal swoim zwyczajem nie zamknął się jedynie w murach naszego kinematograficznego jedyńca. Nie obyło się bez imprez muzycznych, chętni mogli zobaczyć film młodych łowickich twórców pt. „Syn miasta”. Była **Hanka Bielicka**, grała **Pogodno**. Oj działo, się działo.

Wspominałem, na wstępie, że teraz będzie ciut mniej ciekawie. Afisz wróci do tych mniej interesujących tytułów, a my już nie będziemy pępkiem artystycznego światka. Oby jak najkrócej
Bogusław Bończak

Z miłości do cekinów i brokatu

Zaproszenie na taneczną zabawę w rytmie lat 70-tych

Już jutro w piątek, 8 marca w kinie Bzura i kawiarni Dziupla odbędzie się impreza nawiązująca do klimatu disco lat 70 i 80 - tych. Organizator Łowicki Ośrodek Kultury chce imprezą tą przypomnieć okres dyskotekowego szaleństwa, jakie ze sobą wprowadziło pojawienie się **ABBY** czy na przykład **Boney M**. Głównym bohaterem jutrzejszej imprezy będzie właśnie legendarny szwedzki zespół **ABBA**, rozpocznie się ona na sali kinowej

prezentacją filmu o zespole, nagrań z 1977 roku, gdy był on u szczytu sławy, a muzyka disco święciła swoje tryumfy. Po filmie uczestnicy spotkania zostaną zaproszeni do Dziupli, na scenie której pojawią się muzycy znani z kilku łowickich formacji, działających aktualnie w projekcie muzycznym **Pinakolada**, przy muzyce z **playbacku**, przebrani w stroje z epoki disco, będą oni bawili publiczność. Po raz pierwszy zaprezentuje się też jazzujący duet **Mačka i Michali-**

ny. W tej części imprezy zostanie też wybrana królowa i król bału w konkursie tanecznym rozgrywanym w rytmach przebojów parkietu sprzed lat. Warto zaznaczyć, że na imprezie obowiązują wszystkich stroje z lat 70 i 80 tych i chęć do wspólnej zabawy w ówczesnych rytmach. Wejście na imprezę o godz. 19.00, koszt biletu 5 zł.

Kolejna podobna, wkrzeszająca zapomnianą muzykę impreza poświęcona będzie **Elvisowi Presleyowi**. (tb)

GOK Domaniewice

Witraże po raz trzeci

Cztery pory roku - siła światła i koloru to tytuł tegorocznej edycji III powiatowego konkursu plastycznego na witraż, który zorganizowany jest przez GOK w Domaniewicach. Tematyką papierowych witraży, które będą mogły wziąć udział w konkursie, może być charakterystyczna dla naszego regio-

nu fauna, flora w wymiarze makro i w wymiarze mikro, dodatkowym tematem specjalnym konkursu, który organizatorzy proponują osobom zainteresowanym jest „Cztery pory roku - inspiracja powieścią **Chłopi** Wł. St. Reymonta”. Dopuszczonymi materiałami do zrobienia konkursowych prac są np. bibuła, papier,

folia i inne materiały, które pomogą uzyskać wrażenie witrażu. Prace spełniające wszystkie kryteria podane przez organizatorów oceniane będą w trzech grupach wiekowych obejmujących uczestników od 10 do 19 lat. Witraże dostarczyć trzeba do GOK w Domaniewicach do 20 marca. (mwk)

PROMOCJA 2003



Najniższe oprocentowanie!

KREDYTY LEASING

- GOTÓWKA - BEZ PORĘCZYCIELI
- POJAZDY I NIERUCHOMOŚCI
- BUDOWY I REMONTY
- DZIAŁALNOŚĆ GOSPODARCZA
- ROLNICTWO
- POD HIPOTEKĘ
- KONSOLIDACYJNY

ZNIŻKI DLA STAŁYCH KLIENTÓW SZYBKO I KOMPLEKSOWO

Łowicz, ul. 3 Maja 5, tel. 837-83-38
Skierniewice, ul. Pomologiczna 8
046/832-18-74; www.arsil.biz R-3

MEBLE NA RATY!!!

SPRZĘT AGD Z.U.H. „MEBLOMAX BIS”
Łowicz, ul. Mostowa 28 (budynek Łowiczanki)
Sprzedaż akcesoriów meblowych!!!
WYMIAR
Tel. (0-46) 830-34-30, 0608-413-863 R-168

FIRMA GORSECIARSKA ZATRUDNI

- **KIEROWNIKA PRODUKCJI** z doświadczeniem
- **MAGAZYNIERKĘ** z doświadczeniem i umiejętnością obsługi komputera

CV ze zdjęciem oraz list motywacyjny proszę kierować: KRIS LINE
95-015 Głowno, ul. Łowicka 89 A
lub osobiście od 9.00 do 17.00 R-303

AUTO NA GAZ

MONTAŻ - SERWIS
AUTORYZOWANY ZAKŁAD BRC
ARKADIA 2, tel. (0-46) 838-59-63
RATY tel. kom. 0-603-053-231 RATY R-304

PROMOCJA
WYRÓB, NAGROBKÓW
GRANIT-LASTRYKO
tel. (042) 719-14-03; kom. 0-601-263-599 R-305

Lekka atletyka - 1. Halowe Indywidualne Mistrzostwa Łowicza Gimnazjalistów

PLANY NIECO POPSUŁA... GRYPA

Łowicz, 1 marca. W hali sportowej OSiR Nr 2 w Łowiczu rozegrano 1. Halowe Indywidualne Mistrzostwa Łowicza Gimnazjalistów w lekkiej atletyce, a w zawodach organizowanych przez KU AZS KN Łowicz i Gimnazjum Nr 1 w Łowiczu wystartowało 104 zawodniczek i zawodników z czterech gimnazjów Łowicza: GP 1, GP 2, GP 3 i Pijarskiego GP KP. Co prawda wstępnie zgłosiło się więcej osób, ale plany te nieco popsuła... epidemia grypy.

Mistrzostwa te zdominowali uczniowie Gimnazjum Nr 1, którzy odnieśli 27. zwycięstw indywidualnych, zajęli 19. drugich i 9. trzecich miejsc.

TRZYSKOK:

■ Dziewczeta - rocznik 1989:

1. Marta Kaźmierczak (GP 1) 12,78
2. Paulina Antosik (GP 1) 11,01
3. Karolina Lukawska (GP 3) 10,35

■ Dziewczeta - rocznik 1988:

1. Anna Rybus (GP 1) 11,89
2. Marta Malejka (GP 1) 10,91

■ Dziewczeta - rocznik 1987:

1. Urszula Kołaczyńska (GP 1) 10,98
2. Marta Józefowicz (GP 3) 9,58

■ Chłopcy - rocznik 1989:

1. Adam Markowski (GP 1) 13,27
2. Patryk Kieszowski (Pijarskie) 11,44

■ Chłopcy - rocznik 1988:

1. Jacek Kukiela (GP 1) 13,35
2. Rafał Kosiorek (GP 3) 13,30
3. Paweł Dziedziela (Pijarskie) 13,12

■ Chłopcy - rocznik 1987:

1. Michał Klimczak (GP 1) 15,42
2. Konrad Zarychta (GP 1) 14,72
3. Jarosław Nezdropa (GP 1) 13,79

SKOK WZWYŻ:

■ Dziewczeta - rocznik 1989:

1. Aleksandra Gospoś (GP 1) 135
2. Katarzyna Grzywacz (GP 1) 120

■ Dziewczeta - rocznik 1988:

1. Dominika Dudkiewicz (GP 1) 8,90

1. Iza Kluszczyńska (GP 1) 120

■ Dziewczeta - rocznik 1987:

1. Edyta Antosik (GP 1) 125
2. Magdalena Józwiak (GP 1) 125

■ Chłopcy - rocznik 1989:

1. Wiktor Rybus (GP 1) 130
- Grzegorz Józwiak (GP 1) 130

■ Chłopcy - rocznik 1988:

1. Artur Koniutis (Pijarskie) 140
2. Bartosz Kamiński (GP 3) 140
3. Grzegorz Krupa (GP 1) 135

■ Chłopcy - rocznik 1987:

1. Krzysztof Szwarocki (GP 1) 160
2. Jarosław Tybuś (GP 1) 150
3. Cezary Markus (GP 1) 150

RZUT PIŁKĄ LEKARSKĄ

W PRZÓD - 2 kg:

1. Izabela Bodek (Pijarskie) 7,60

■ Dziewczeta - rocznik 1988:

1. Justyna Kosiorek (GP 3) 8,00
2. Michalina Stokowska (GP 1) 7,00
3. Katarzyna Poniatowska (GP 1) 6,90

■ Dziewczeta - rocznik 1987:

1. Dominika Marszałek (GP 2) 8,70
2. Joanna Kosiorek (GP 1) 8,70
3. Joanna Witkowska (Pijarskie) 7,70

■ Chłopcy - rocznik 1988:

1. Łukasz Szakiel (GP 1) 9,70
2. Bolesław Mostowski (Pijarskie) 9,00

■ Chłopcy - rocznik 1987:

1. Piotr Szczepański (Pijarskie) 12,25
2. Robert Krupiński (GP 1) 11,70
3. Rafał Piłat (GP 1) 10,25

RZUT PIŁKĄ LEKARSKĄ

W TYŁ - 3 kg:

1. Aleksandra Szafarowicz (GP 3) 9,05
2. Marta Kacprowska (GP 1) 8,10
3. Kasia Zajączkowska (Pijarskie) 7,15

■ Dziewczeta - rocznik 1988:

1. Dominika Dudkiewicz (GP 1) 8,90

2. Anna Durka (GP 1) 7,95

3. Katarzyna Poniatowska (GP 1) 7,10

■ Dziewczeta - rocznik 1987:

1. Ewa Filecka (GP 1) 10,80
2. Dominika Pietrzyk (GP 2) 9,70
3. Lidia Ufa (Pijarskie) 9,65

■ Chłopcy - rocznik 1989:

1. Hubert Bolimowski (Pijarskie) 12,70
2. Jarosław Szkop (Pijarskie) 9,75
3. Daniel Wojda (GP 3) 9,50

■ Chłopcy - rocznik 1988:

1. Michał Chudzyński (GP 1) 12,70
2. Radosław Czekaj (GP 1) 11,90
3. Emil Gajda (GP 3) 11,85

■ Chłopcy - rocznik 1987:

1. Jakub Kosiorek (GP 1) 16,35
2. Bartłomiej Panek (Pijarskie) 15,95
3. Hubert Plichta (Pijarskie) 13,75

BIEG - 30 m:

■ Dziewczeta - rocznik 1989:

1. Marta Kaźmierczak (GP 1) 4,83
2. Aleksandra Gospoś (GP 1) 5,00
3. Katarzyna Grzywacz (GP 1) 5,02

■ Dziewczeta - rocznik 1988:

1. Kinga Wilk (GP 1) 5,54
2. Dominika Rutkowska (GP 1) 5,56

■ Dziewczeta - rocznik 1987:

1. Ewa Filecka (GP 1) 5,14
2. Jistyna Kołaczek (Pijarskie) 5,23
3. Marta Józefowicz (GP 3) 5,25

■ Chłopcy - rocznik 1989:

1. Adam Markowski (GP 1) 4,46
2. Daniel Wojda (GP 3) 4,50
3. Kacper Wojciechowski (Pijarskie) 4,70

■ Chłopcy - rocznik 1988:

1. Marcel Lepieszka (GP 1) 4,63
2. Jacek Kukiela (GP 1) 4,74

■ Chłopcy - rocznik 1987:

1. Michał Klimczak (GP 1) 4,24
2. Adrian Skierski (GP 1) 4,26
3. Artur Wiązowski (Pijarskie) 4,53

Krótko o bascecie...

ZMIANY W ZARZĄDZIE UMKS

W jednym z największych stowarzyszeń sportowych działających w powiecie łowickim szykują się spore zmiany. Do obecnie funkcjonującego Zarządu Klubu zostali dokooptowani **Jacek Sikora** i **Robert Krawczyk**, a ten ostatni wszedł także do Prezydium Zarządu pełniąc funkcję wiceprezesa klubu ds. zespołu seniorów. W UMKS obecnie trwa przygotowania do Walnego Zebrania, które zostało zaplanowane na czwartek 20 marca 2003 roku: I termin - godz. 18.30, II - godz. 19.00.

SPAROWAŁY PRZED MISTRZOSTWAMI

Młodzieżki UMKS Książak rozegrały mecz towarzyski ze studentkami Kolegium Nauczycielskiego Wychowania Fizycznego w Łowiczu, które przygotowują się do Akademickich Mistrzostw Polski w koszykówce. Co prawda różnica wieku była spora („Centerki” to zawodniczki z rocznika 1989), ale mecz ten zakończył się tylko ośmiopunktowym zwycięstwem przeszłych nauczycielek w-f.

■ **UMKS Książak Łowicz - AZS KN Łowicz 61:69 (9:16, 19:16, 18:18, 15:19)**

Książak: Katarzyna Grzywacz 25, Anna Makowska 20 (4x3), Iwona Foks 10 (1x3), Ewelina Kutermankiewicz 4, Marlena Wilk 2, Gabriela Górka, Emilia Zabost, Marta Przygoda, Michalina Fabjańska i Angelika Więcławska.

GRALI TAKŻE NAJMŁODSI

Najmłodsi koszykarze UMKS Książak (rocznik 1992) rozegrali mecz kontrolny ze swoimi rówieśnikami z zyrardowskiej Trójki. Goście, którzy podejmują treningi w sekcji już od pierwszej

klasy okazali się lepsi od podopiecznych trenera Zenona Durki, ale i tak widać już postęp u naszych młodych koszykarzy. Poprzednie kontakty tych drużyn kończyły się jeszcze wyższymi zwycięstwami rywali.

■ **UMKS Książak Łowicz - UKS TRÓJKA Żyrardów 19:62 (0:18, 8:13, 3:7, 8:22)**

Książak: Mateusz Aniszewski 6, Adrian Tarka 5, Mateusz Graczyk 2, Antoni Nowak 2, Bartek Perzyna 2, Daniel J. Błoński 1, Łukasz Jagas 1, Paweł Wiesiek, Arkadiusz Wójcik, Mateusz Trępa, Adrian Guzek i Maciej Małolepszy.

LIGA ŻACZEK I ŻAKÓW

Powoli dobiegają już do końca w młodzieżowych ligach koszykówki w województwie łódzkim (juniorzy starsi, juniorzy, kadeci i młodzicy) i tradycyjnie teraz do rywalizacji przystąpią teraz młodsi koszykarze, którzy głosili się w rywalizacjach żaczek i żaków (rocznik 1991 i młodsi).

Wśród dziewcząt zgłosiło się aż dwadzieścia zespołów, które najpierw rozegrają eliminacje w dwóch grupach, a później odbywać się będą finały o miejsca 1-5-8 i 9-12. W grupie I zagra sześć ekip: Pabianice: MTK I, II, III i IV oraz zespoły MKS. Natomiast w grupie II zmierzą się: MKS Kutno, UKS Lidzbarski, UKS Tomaszów Mazowiecki, Mag-Rydzewo, UKS Jordan Łódź, ŁKS Łódź i zespół UMKS Książak Łowicz. Po

opiecznym trenerki **Justyny Rybus** inaugurują rozgrywki 15 marca 2003 roku w Kutnie, gdzie łowiczanki zmierzą się z Liderem i Jordanem.

Tylko cztery zespoły zagrają natomiast w rywalizacji chłopców. Pierwszy turniej odbędzie się w niedzielę 16 marca 2003 roku w Łowiczu, gdzie najpierw dojdzie do konfrontacji dwóch ekip Książak a później Książak II (trener Zenon Durka) zagra z Mag-Rysem Zgierz, a na koniec Książak I (trener Zbigniew Łazicki) zmierzy się z ŁKS Łódź.



WIMAX
nawozy
materiały budowlane
węgiel
transport ciężarowy

PROMOCJA
SALETRZAK 470 zł

Stryków, ul. Rolnicza 6A, tel. 042719-93-63, tel./fax 042719-93-64
www.wimax.com.pl; e-mail: biuro@wimax.com.pl



BETONIARNIA
Spółdzielnia inwestycji
i Budownictwa w Łowiczu

OFERUJE PAŃSTWU

- stropy teriva
- kręgi, przepusty
- kostkę brukową
- bloczki betonowe
- pustaki zasypowe
- nadproża
- galanterię betonową

99-400 Łowicz, ul. Kalska 103,
tel. (046) 837 32 79, 837 41 38, fax 837 47 98
e-mail: SIB@winkhaus.com.pl;
Internet: http://www.winkhaus.com.pl/sib
Zapraszamy w godz. 7.00-17.00

**KREDYTY
GOTÓWKOWE**
„CHROBRY”
Łowicz, ul. Mostowa 28 (w budynku byłej Łowiczanki)
z dogodnym parkingiem przed biurowcem
tel. (046) 830-08-36 w godz. od 9.30 do 16.30
tel. kom. 0-606-409-575

- Wymagany stały dochód minimum 600 zł netto.
- Kredyty otrzymują: osoby pracujące, rolnicy oraz emeryci i renciści.

Wysokość kredytu:
- do 3.000 zł bez poręczycieli dla osób samotnych
- do 9.000 zł bez poręczycieli dla małżeństw
- do 11.000 zł z 1 poręczycielem
- do 20.000 zł z 2 poręczycielami

- Raty miesięczne do 4 lat.
- Żadnych opłat przy zawieraniu umowy kredytowej

Czynne od poniedziałku do piątku od 9.30 do 16.30

Spółdzielnia Ogrodniczo-Pszczelarska
„Pszczółka” w Łowiczu, ul. Armii Krajowej 1

**WYDZIERŻAWI
PUNKT SKUPU**
w Sobocie, Jaskowicach, Chruslinie

**z możliwością prowadzenia
dla potrzeb Spółdzielni
skupu owoców miękkich i warzyw**

Bliższych informacji można uzyskać
pod nr tel. 837-65-63 w godz. 8.00-15.00.

**TANIE NAGROBKI
GRANITOWE**
ORAZ INNE WYROBY
Z KAMIENIA NATURALNEGO
oferuje Zakład Kamieniarski
Łęczycza, ul. Lotnicza 20 (obok nowej straży)

- ◆ Na terenie zakładu wzorcownia, do obejrzenia ponad 50 wzorów nagrobków w różnych kolorach.
- ◆ Kompletny nagrobek z tablicą już od 1.800 zł.
- ◆ Montaż i transport gratis.

Tel. (0-24) 721-36-00
0601-588-385, 0609-604-454

NAJTAŃSZE W POLSCE
**NAGROBKI
Z GRANITU**


- schody ■ parapety ■ płytki
- blaty ■ meble ogrodowe
- inne wybory z granitu

DMOSIN k. Głowna
tel. (046) 874-73-91, kom. 0-607-364-068

WYSTAWA WZORÓW NA MIEJSCU

Gazeta Prawna
FINANSE PRACA BIZNES

Pracuj z Gazetą Prawną



Informacje o prenumeracie:
www.gazetaprawna.pl
Zadzwoń (0-22) 761 31 21

TARTAK
PRZEWOŻNY TRAK TARTACZNY
OFERUJE USŁUGI NA MIEJSCU U KLIENTA

Maksymalna długość kłody do 6,5 m
Maksymalna grubość kłody do 1 m
Oszczędność surowca do 30%

Tel. (0-46) 837-81-06, tel. kom. 0607-490-203

**SKLEP
HYDRAULICZNY**

- piece ○ rury
- grzejniki ○ usługi

Lisiewice Duże 24, tel. 838-20-48

RODZINOM NA POMOC

140 tys. zł na przeciwdziałanie alkoholizmowi

W tym roku do budżetu miasta Głowna wpłynęła kwota 140 tys. zł z opłat za zezwolenie na sprzedaż alkoholu. Cała kwota wydana zostanie na sfinansowanie Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych. Generalnie tegoroczny program profilaktyki zakłada zwiększenie dostępności pomocy terapeutycznej i rehabilitacyjnej dla osób uzależnionych. Szczególna uwaga zostanie zwrócona na udzielanie pomocy rodzinom, w których problem alkoholowy przekłada się na przemoc. Już w tej chwili pracownicy Poradni dla Osób z Problemem Alkoholowym i Ich Rodzin doszkalają się w tym zakresie. Kontynuowane będzie prowadzenie profilaktycznej działalności informacyjnej i edukacyjnej na terenie szkół, ale nie tylko. W szkołach na przykład organizowane będą i prowadzone programy pro-

filaktyczne uświadamiające dzieciom i młodzieży skalę zagrożeń wynikających ze spożywania alkoholu czy zażywania narkotyków. Na stałe do głowieńskiego kalendarza letnich imprez wejdą chyba również „Dni Trzeźwości w Głownie”, zapoczątkowane w roku ubiegłym. Tegoroczny program profilaktyki przeciwalkoholowej zakłada też wspomaganie działalności instytucji, stowarzyszeń i osób fizycznych, służącej rozwiązywaniu problemów alkoholowych.

Są to na razie ogólne założenia, taki jest również podział pieniędzy zatwierdzony jednogłośnie przez radnych miejskich 11 lutego. Najwięcej, bo 50 tys. zł z „alkoholowej kasy” przeznaczone zostanie w tym roku na finansowanie dodatkowych zajęć terapeutycznych dla pacjentów uzależnionych od alkoholu i członków ich rodzin, kolonie, obozy i wycieczki, wy-

nagrodzenie lekarza biegłego oraz szkolenia. 32 tys. zł wydane zostanie na zakup wyposażenia i sprzętu do zajęć profilaktycznych, utrzymanie świetlic środowiskowych i kampanię informacyjną. 35 tys. zł miasto zamierza przeznaczyć na finansowanie lub dofinansowanie zadań zleconych do realizacji stowarzyszeniom. 18 tys. zł pochłonią diety Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych. Na podróże służbowe zarezerwowano 1 tys. zł. Dwa razy więcej pochłonią składki na ubezpieczenia społeczne. 500 zł trzeba będzie zapłacić na fundusz pracy, a 1,5 tys. zł za energię w lokalu stowarzyszenia KROKUS przy ul. Łowickiej.

O szczegółowym podziale pieniędzy na początku marca zdecyduje burmistrz w porozumieniu z komisją przeciwalkoholową. (ljs)



Członkiem Związku Miast Polskich wspólnie z Głownem jest na przykład Łowicz. Obok burmistrza Wojciecha Brzeskiego - burmistrz Łowicza Ryszard Budzałek (od lewej).

Głownianie do Związku Miast Polskich?

Jest szansa na to, że Głowno będzie mogło szerzej zaistnieć na forum Związku Miast Polskich, do którego należy od 1997 roku. Na razie w gremium przedstawicieli 262 miast z całej Polski Głowno reprezentuje burmistrz Wojciech Brzeski. Można się jednak spodziewać, że w najbliższym czasie dołączy do niego inne osoby i to niekoniecznie z samorządowego kręgu.

Na XIV Zgromadzeniu Ogólnym Związku Miast Polskich, które odbyło się 14 lutego w Poznaniu i w którym udział wzięli burmistrz Brzeski, dokonano wyboru nowych władz związku. Jego

prezesem został Ryszard Grobelny - prezydent Poznania. Zdecydowano również, że w ramach organizacji działać będzie 16 komisji i to właśnie w nich burmistrz Brzeski widziałby jak najwięcej przedstawicieli Głowna. Ilu ich będzie, zależy tylko i wyłącznie od tego, ilu zgłosi ich burmistrz. Członkowie komisji wybiorą ze swojego grona przewodniczących. Burmistrz Brzeski widziałby głownian w Komisji Integracji Europejskiej i Polityki Gospodarczej. Zadaniem komisji jest opiniowanie aktów prawnych wpływających od rządu oraz projektów sejmowych ustaw. (ljs)

Diety gminnej komisji

Przy okazji uchwalania Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych dla Miasta Głowna 11 lutego radni ustalili jednocześnie wysokość wynagrodzeń brutto nowego składu komisji przeciwalkoholowej. Przewodniczący komisji i jego zastępcę otrzymywać będą 15% minimalnego wynagrodzenia za pracę wynoszącego obecnie 800 zł. Sekretarz komisji oraz jej członkowie zarobią natomiast po 10% tej kwoty. Wartości procentowe diet nie uległy zmianie w stosunku do roku poprzedniego. O 40 zł podwyższyła się

natomiast kwota minimalnego wynagrodzenia za pracę.

Przypomnijmy, że w skład nowej komisji przeciwalkoholowej weszli: burmistrz Wojciech Brzeski jako przewodniczący, kierownik Poradni dla Osób z Problemem Alkoholowym i Ich Rodzin, Małgorzata Rożniata jako zastępca przewodniczącego, Krystyna Piec z ramienia Urzędu Miejskiego jako sekretarz oraz Przemysław Milczarek, Albert Waśkiewicz, Anna Lewandowska, Dariusz Młynarczyk, Bożena Szremska, Adam Tymuła, Anna Gułnacka i Roman Półbratka jako członkowie. (ljs)



Baru na parkingu nie będzie

Zarzuty burmistrza Strykowa, Henryka Kurczewskiego, co do utrzymania higieny i porządku były główną przyczyną cofnięcia przez niego dzierżawy placu właścicielom baru położonego na parkingu przy zalewie w Strykowie. Od 31 stycznia bar jest nieczynny, a do końca miesiąca altanka, w której się mieści ma zostać przez właścicieli zlikwidowana. Za likwidacją baru przemówił też fakt, że właścicielami byli mieszkańcy Łodzi, którzy wszystkie należne podatki odprowadzali do Łodzi, z racji zarejestrowania w tym mieście swojej działalności gospodarczej. Poprzedni zarząd umarzał należne opłaty za dzierżawę. Inną przyczyną likwidacji były oskarżenia, że w tym miejscu spotykali się handlarze narkotyków. (aw)

Walczak przedstawicielem Strykowa na Zjazdowej

Bogdan Walczak - przewodniczący Rady Miejskiej w Strykowie uzyskał pełnomocnictwo od burmistrza Henryka Kurczewskiego do reprezentowania gminy w czasie walnego zgromadzenia akcjonariuszy Łódzkiego Centrum Handlowego „Zjazdowa”. Gmina Stryków w 2000 roku wykupiła 10 akcji tej spółki, z których każda jest warta 1.000 zł. Podobny pakiet akcji otrzymały sąsiednie gminy. We wtorek, 11 lutego, odbyło się w Łodzi pierwsze zebranie przedstawicieli akcjonariuszy po wyborach samorządowych. Prezes Centrum, Cezary Kołota, przedstawił informacje dotyczące dążenia do tworzenia krajowego systemu rynków rolnych, który będzie grupował największe w kraju giełdy rolnicze. Organizowane jest to w celu zwiększenia konkurencyjności cen produktów

w stosunku do zagranicznych kontrahentów oraz większej możliwości przebicia się na inne rynki, np. wznowienia sprzedaży na rynek rosyjski.

Przypomnijmy, że gmina z racji posiadania akcji, może korzystać z 4 miejsc sprzedaży dla producentów rolnych. Miesięczny koszt korzystania z tego miejsca wynosi 80 zł, rolnicy korzystający z miejsc szukanych na własną rękę za miesiąc płać 120 zł. Miejsca, które przysługują gminie, zajmowane są sezonowo. W Strykowie nie ma tak dużych producentów rolnych. Walczak będzie próbował znaleźć rolników chętnych do korzystania z tych miejsc. Rolnicy mogą to czynić po wcześniejszym przesłaniu odpowiedniego zgłoszenia przez Urząd Miasta-Gminy w Strykowie. (aw)

Kolejne podejście do sprzedaży ciepłowni

Do Biura Rady Miejskiej trafił burmistrzowski projekt uchwały w sprawie sprzedaży niedoszedłej ciepłowni przy ul. Sikorskiego w trybie przetargowym. W ubiegłej kadencji taka sama propozycja zarządu nie spotkała się z aprobatą radnych. Przeciw niej głosował również obecny burmistrz, wówczas zastępca przewodniczącego Rady Miejskiej, Wojciech Brzeski. Był przeciw, ponieważ, jak mówi, koniec kadencji nie jest najlepszym okresem na pośpieszne wyzbywanie się majątku miasta. To, czy początek kadencji jest lepszym momentem okaże się, jeśli tylko radni wyrażą aprobatę dla burmistrzowskiej propozycji.

W połowie ubiegłego roku był chętny na zakup ciepłowni. Poważne zainteresowanie zakupem wykazywało Przedsiębiorstwo Prefabrykacji Betonowych „Ryszard” z siedzibą w miejscowości Siemno. O planach zatrudnienia w Głownie kilkudziesięciu osób pisaliśmy w jednym z ubiegłorocznych numerów „WG”. Nie mogło być jednak mowy o inwestowaniu, skoro Rada Miejska nie wyraziła zgody na sprzedaż ciepłowni, czyli działki o pow. 4,458 ha wraz z nanięseniami. Teraz słuch po inwestorze zaginął. Zanim radni tej kadencji podejmą decyzję w tej sprawie, najpierw przedyskutują ją na komisjach. (ljs)

PRODUCENT OKIEN

Astra Łowicz

OKNA PVC

NOWOCZESNE SYSTEMY OKIEN GWARANCJĄ JAKOŚCI

Nowe modele okien

w ofercie: rolety, żaluzje, moskitiery, parapety

okno 034 w cenie 592 zł netto

W sprzedaży okna gospodarcze już od 79 zł

PROMOCJA ZIMOWA

PROFESJONALNY MONTAŻ, TRANSPORT GRATIS

R-13

HURTOWNIA GLAZURY I TERAKOTY

TERBUD

99-400 Łowicz, ul. Poznańska 42, tel. (0-46) 830-33-88
(naprzeciwko stacji benzynowej „Haczykowski”)

Oferuje w cenach konkurencyjnych

✓ glazurę, terakotę, gresy ✓ kleje, fugi, listwy wykończeniowe

✓ armaturę łazienkową ✓ wanny, kabiny, umywalki

NAJWIĘKSZY WYBÓR! PROFESJONALNA OBSŁUGA! TRANSPORT GRATIS!

Zapraszamy od poniedziałku do piątku w godz. 8.00-16.00, soboty 8.00-13.00

R-148

PRODUCENT OKIEN I DRZWI

ALUMEX ZALUMINIUM I PCV

montaż · transport · serwis

Okna o nietypowych wymiarach bez dopłat!

RATY

Maurzyce 48 tel. (0-46) 839-11-34, 0-607-267-277

tel. kom. 0-601-508-950

R-15

Husqvarna

PROMOCJA

HQV 340 (2,7 km)

1299 zł

1099 zł

Ceny pilarek już od 699 zł

SERWIS RATY

Punkt handlowo-serwisowy P.H.U. PILTECH

Łowicz, ul. Gdańska 1, tel. (046) 837-39-23

R-149



35 osób bawiło się na spotkaniu walentynkowo-ostatkiem 12 lutego w siedzibie Związku Emerytów i Rencistów „Solidarność” w Głownie. Atrakcją wieczoru był wybór króla i królowej walentynek. Zostali nimi widoczni na zdjęciu Pani Marta Gawrońska i Pan Stanisław Greszta. Członkowie związku z niecierpliwością oczekują kolejnych spotkań.

Wicewojewoda wysłuchał rolników

Przedstawienie postulatów protestujących rolników było głównym celem spotkania ich przedstawicieli z zastępcą wojewody łódzkiego Mirosława Marcisza. Spotkanie odbyło się w Starostwie w Zgierzu, a jego organizatorem był starosta zgierski Lesław Jarzębowski. Uczestniczyło w nim około 60 rolników oraz władze poszczególnych gmin m.in. burmistrz Głowna - Wojciech Brzeski, burmistrz Strykowa - Henryk Kurczewski oraz reprezentująca gminę Głowno - sekretarz, Weronika Roźniata. Rolnicze protesty w powiecie miały miejsce na trasie nr 14 w Strykowie, trasie nr 1 w Ozorkowie i trasie Łódź - Kutno w Giecznie.

Protestujący oświadczyli, że protesty nie miały charakteru politycznego, były jedynie przejawem desperacji rolników. Używanie przemocy przez policję co do protestujących uznali za przejaw bezsilności władz wobec krytycznej sytuacji

polskiego rolnictwa. Rolnicy przedstawili swoje postulaty, domagając się podniesienia cen skupu praktycznie wszystkich płodów rolnych oraz organizacji w powiecie punktów skupu, w tym przynajmniej dwóch punktów skupu interwencyjnego. Okazało się jednak, że przedstawiciele Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa od dawna poszukują przedsiębiorców chętnych do zorganizowania takiego skupu, nikt nie jest jednak zainteresowany takim przedsięwzięciem. Rolnicy zarzucali rządowi, że cały czas nie ma przygotowanego programu długofalowej polityki rolnej.

Większość postulatów zgłoszonych przez rolników bezpośrednio kierowana powinna być do rządu, dlatego też spotkanie nie przyniosło żadnych konkretnych rozwiązań problemów, z jakimi przyszli rolnicy.

(aw)

Gmina Głowno

SPÓŁKA WODNA ZNOWU RUSZA

Zygmunt Ruciński został wybrany na przewodniczącego zarządu Gminnej Spółki Wodnej w gminie Głowno. Wyboru dokonano na Walnym Zgromadzeniu przedstawicieli, które odbyło się w środę, 26 lutego. W wyborach wzięło udział blisko 40 przedstawicieli. Spółka Wodna w gminie praktycznie nie działała od 3 lat. Powodem tego było nieuiszczenie opłat przez rolników. Walne Zgromadzenie ustaliło jednak także opłatę, jej stawka nie zmieniła się i w dalszym ciągu wynosi 8 zł od 1 ha zmeliorowanego gruntu w ciągu roku. Nakazy płatnicze do 15 marca przesłane zostaną do rolników.

Na czym więc opierać nadzieje, że tym razem spółka będzie działać? Otóż gmina przewiduje równocześnie zatrudnienie pracownika, który prowadziłyby

sprawy spółki, tj. zbierał opłaty, organizował przetargi, nadzorował wszystkie prace. Wcześniej wszystkie te czynności wykonywane były społecznie i być może to była przyczyna złego funkcjonowania spółki. Wójt Stanisław Tarkowski, który w swoim programie przedwyborczym mówił o reaktywowaniu spółki, przyznaje, że trudno jest znaleźć osobę, która za dosyć niskie wynagrodzenie zgodzi się zająć tymi sprawami. Dotychczas dwie zainteresowane osoby odmówiły przyjęcia pracy. Wzrost w najbliższym czasie ma dać odpowiedź. Wójt chce pracownika spółki przez pierwsze dwa miesiące zatrudnić na umowę zlecenie, a dopiero po sprawdzeniu się na stanowisku podpisać z nim umowę o pracę.

Głównym zadaniem spółek wodnych jest utrzymanie, konserwacja i eksploatacja urządzeń drenażowych oraz rowów i przepustów znajdujących się na rowach. Większość istniejących obecnie urządzeń melioracyjnych wykonywana była jeszcze w latach 30 ubiegłego wieku, z upływającym czasem potrzebuje coraz więcej prac konserwatorskich. W czasie, kiedy nie funkcjonowała spółka, prace te wykonywał Urząd Gminy, choć nie miał takiego obowiązku. Oblicza się, że jeżeli rolnicy regularnie będą wpłacać należne składki, to przy pomocy kredytów z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska corocznie spółka może dysponować kwotą 100.000 zł. Starczyłoby to na renowację wszystkich rowów w gminie w ciągu 5 lat. (aw)

dok. ze str. 5

Nareszcie coś dla Głowna

Z nieufnością odnosili się oni również do współfinansowania (250 tys. zł) przez powiat zakupu urządzenia segregującego odpady do Zakładu Utylizacji w Zgierzu. Zakład, będący stuprocentową spółką miasta, z wielką pompą otwarto w jesieni ubiegłego roku. Jednak na otwarciu z udziałem premiera Leszka Millera wszystko się skończyło. Inwestycja kosztowała już do tej pory Zgierz 4 mln zł. Po to, aby zakład mógł utylizować śmieci, trzeba w niego wpompować jeszcze duże pieniądze. Potrzebne jest urządzenie do sortowania, które kosztuje ok. 500 tys. zł.

Interesów swoich miast, bronili na sesji burmistrz Głowna Wojciech Brzeski i wiceprezydent Zgierza Grzegorz Gula. Brzeski przekonywał, że Głowno podjęło już konkretne działania w kierunku rozpoczęcia w tym roku rekultywacji wysypiska w Ziewanicach. W budżecie miejskim przeznaczono na ten cel 150 tys. zł, a dodatkowe 125 tys. zł z powiatu pozwoliłoby na to, aby w tym roku zaktualizować projekt rekultywacji, rozpocząć system monitorowania wysypiska, jego odgazowanie oraz rekultywację mecha-

niczną. Koszt całości to 2,5 mln zł. Wiceprezydent Gula zwracał uwagę na to, że im wcześniej zakład w Zgierzu zacznie działać, tym wcześniej rozwiązany zostanie problem śmieci w okolicznych gminach. Już teraz m.in. Stryków i Głowno deklarują chęć współpracy. Mimo takich argumentów radni opozycji postawili dwa wnioski przeciw. Marcin Karpiński wnioskował o to, by 125 tys. zł przeznaczonych dla Głowna i 250 tys. zł przeznaczonych dla Zgierza pozostawić w budżecie w ramach rezerwy specjalnej PFOŚiGW. Natomiast Grzegorz Leśniewicz zaproponował, aby przekazać Zgie-

rzowi 250 tys. zł, ale pod warunkiem oddania powiatowi części udziałów w zgierskiej spółce. Komisja Oświaty proponowała, aby 125 tys. zł z Ziewanic przekazać na termomodernizację Zespołu Szkół Zawodowych nr 1 w Głownie. Żaden z wniosków nie uzyskał poparcia większości radnych. Ostatecznie więc Głowno dostanie swoje 125 tysięcy na Ziewanice, a Zgierz swoje 250 tysięcy na urządzenie do segregacji.

Za przyjęciem budżetu w jego ostatecznej wersji, głosowało 19 radnych, a przeciwko - 5.

(ljs)

Droga do Dobrej-Nowiny nie będzie oznakowana

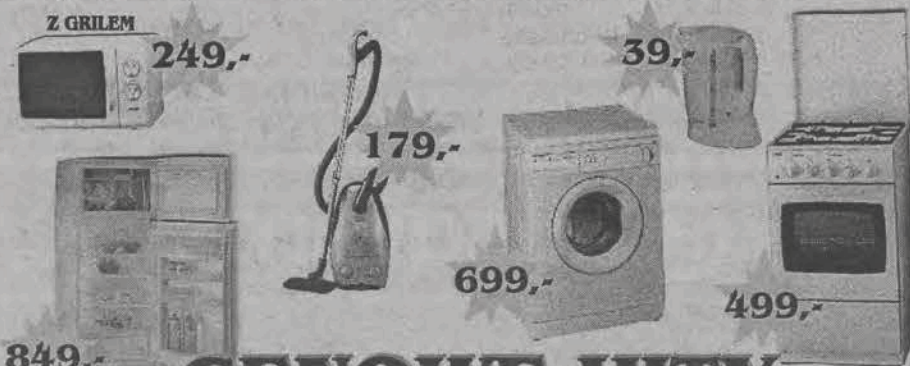
Droga prowadząca z trasy nr 14 do osiedla w miejscowości Dobranowa Nowiny nie zostanie oznakowana. Pismo w tej sprawie łódzki oddział Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad przesłał do Urzędu Miasta-Gminy w Strykowie. Gmina starała się o postawienie przy trasie znaków infor-

mujących o skrzyżowaniu z drogą podziemną. Dyrekcja w piśmie wyjaśnia jednak, że droga prowadząca do osiedla jest drogą gruntową i nie ma obowiązku ustawienia przed nią znaku. Kierowcom korzystającym z tej drogi przy wjeździe na trasę pozostaje więc zachować szczególną ostrożność. (aw)

IGLOO ZAPRASZA!

Łowicz, ul. Zgoda 16

Najlepszy sprzęt AGD!
Najlepsze ceny!
Najlepsze raty!
Promocje! Prezenty!



CENOWE HITY

ZAJRZYJ KONIECZNIE - SPRAWDŹ - KUP
U NAS DROGI JEST TYLKO KLIENT!

Hurtownia „GLAZPANEL”

Łowicz, ul. Klickiego 18, tel. (0-46) 837-63-74, 830-34-14
godz. otwarcia: pn - pt 8.00-17.30, sb 8.00-14.00

GLAZURY PANELE PARAPETY KASETONY DRZWI OKNA

PONADTO:
 ■ PŁYTY GIPSOWO-KARTONOWE
 ■ GRESY, PŁYTKI KLINKIEROWE
 ■ KLEJE, FUGI, LISTWY
 ■ BOAZERIA PCV, SIDING
 ■ RYNNY
 ■ DRZWI - wewnętrzne
 - zewnętrzne
 - antywłamaniowe
 - harmonijkowe
 ■ SCHODY, TRALKI, PORĘCZE
 ■ SCHODY STRYCHOWE, OKAPY
 ■ PIANKA MONTAŻOWA 9,30 zł/szt.

PROMOCJA

- PANELE PODŁOGOWE O WYSOKIEJ TWARDOŚCI, KLEJOWE I BEZKLEJOWE
 - PANELE ŚCIENNE MDF
 - GLAZURA, TERAKOTA
 - ELEKTRONARZĘDZIA BOSCH i SKIL

R-17 Szeroki asortyment • Ceny konkurencyjne • Raty bez pierwszej wpłaty • Upusty

ECO-TRANS s.j.

ŁOWICZ
ROK ZAŁOŻENIA 1996

PROFESJONALNY DOWÓZ
OLEJU OPAŁOWEGO

■ upusty i rabaty cenowe
 ■ bezpieczeństwo przy roztankowaniu

■ krótki czas oczekiwania na dostawę
 ■ węże wydawcze do 80 m.
 ■ wydruk wydanych litrów i atest

AUTOCYSTERNAMI MARKI MERCEDES

ATRAKCYJNE CENY

Tel./fax (046) 837-61-81, 0-601-303-251, 0-601-157-595

Koszykówka – mecz towarzyski

NAUCZYCIELE UCZĄ SIĘ I BAWIĄ

Bratoszewice, 26 lutego. Około dwudziestu nauczycieli wychowania fizycznego z gmin Głowno i Stryków obejrzało w zeszłą środę lekcję koleżeńską, jaką przygotował mgr **Marek Józwiak** z Zespołu Szkół Rolniczych w Bratoszewicach. Tematem lekcji były przepisy piłki koszykowej, które zostały wprowadzone lub zmienione w ostatnich dwóch latach oraz ich interpretacja. Grupa ćwiczebna składała się z dziewcząt, wśród których było kilka aktualnych wicemistrzyń Powiatu Zgierskiego, co dało się zauważyć podczas gry, stanowiącej główną część lekcji. Właśnie w czasie tego meczu mgr **Józwiak** robił pauzy i objaśniał nowe przepisy. Po zakończeniu lekcji udzielił także kilku dodatkowych wyjaśnień, np. związanych z prawidłowym wypełnianiem protokołu meczu koszykarskiego.

Spotkanie nauczycielskie na tym się jednak nie skończyło, ponieważ z inicjatywy mgr **Marka Józwiaka** doszło tego dnia do kolejnej konfrontacji koszykarskiej między belferskimi reprezentacjami Głowna i Strykowa. W poprzednim spotkaniu minimalnie lepsi okazali się strykowianie. Tym razem



Belferska reprezentacja Głowna i Strykowa.

Głowno przez cały mecz przeważało i zasłużyło zwyciężo. W ekipie Głowna „pierwsze skrzypce” grali dwaj nauczyciele, znani raczej z siatkarskich rozgrywek: **Sylwester Jasiński** i **Sławomir Stopczyński**. W zespole Strykowa bezsprzecznie największy kunszt koszykarski zaprezentował młody nauczyciel z Zespołu Szkół nr 1 w Strykowie, **Marcin Nowacki**. Jak zwykle zadziwił skutecznością rzutów najstarszy na boisku, **Marek Józwiak**.

Mecz, mimo charakteru towarzyskiego, był zacięty, a zawodnicy „nie odpuszczali” sobie nawzajem. Zakończenie go bez kontuzji i w przyjaznej atmosferze świadczy o dobrym przygotowaniu fizycznym jego uczestników i zrozumieniu ducha rywalizacji sportowej.

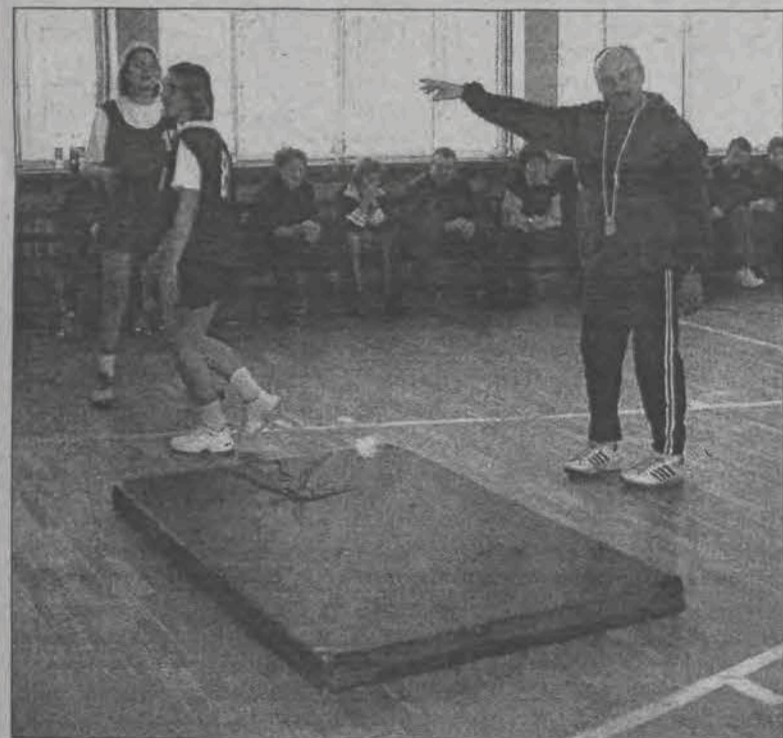
■ Nauczyciele Stryków – Nauczyciele Głowno 47:56

Stryków: **Marcin Nowacki** (17 pkt.), **Marek Józwiak** (13), **Dariusz Kwiatkowski** (7), **Łukasz Orłowski** (5), **Krzysztof Fortuna** (3), **Mirosław Zastocki** (2).

Głowno: **Sylwester Jasiński** (28 pkt.), **Ireneusz Szubielak** (15), **Sławomir Stopczyński** (11), **Marcin Janiszewski** (2), **Tomasz Roźniata** (0), **Roman Włodarczyk** (0), **Marcin Szcześniak** (0).

Współorganizatorem całego przedsięwzięcia był doradca metodyczny dla części Powiatu Zgierskiego, mgr **Mirosław Zastocki**, który zapowiada na 18 marca spotkanie w Bratoszewicach z trenerem koordynatorem PZLA, **Edwardem Hatalą**, a być może także z jego wychowankiem, znanym lekkoatletą, **Arturym Partyką**.

(ak)



Mgr Marek Józwiak podczas lekcji koleżeńkiej.

Tenis stołowy – kadetki

Anna Gorąca poza dziesiątką

Skierniewice, 1 marca. **Anna Gorąca** nie zaliczy swojego występu w trzeciej edycji Wojewódzkiego Turnieju Klasyfikacyjnego kadetek (rocznik 1988 i młodsze) do udanych. Tenisistka Sokoła Popów została sklasyfikowana na miejscu trzynastym, jednak zakwalifikowała się do finałów wojewódzkich, które odbędą się już niebawem. W pojedynkach grupowych Gorąca przegrała z **Adrianną Szulc** (STS Gorzkowice) 0:3, ale nie był to mecz do „jednej bramki”. Nasza zawodniczka w wszystkich setach ambitnie walczyła, a przegrała po wyrównanej walce na przewagi. W pierwszym secie uległa rywalce do 10, w drugim do 11, a w trzeciej partii przegrała 12:14.

Chyba ten pierwszy przegrany mecz zaważył na całym występie naszej za-

wodniczki, która potem przegrała z **Oktawią Karkoszką**, praktycznie bez walki i wiary we własne siły 0:3. Ostatni swój pojedynek zawodniczka Sokoła wygrała, pokonując **Aleksandra Gaś** z Legionu Skierniewice 3:2. W decydującym meczu o trzynaste miejsce w turnieju **Anna Gorąca** pokonała **Małgorzatę Bryszewską** z UKS-u Łyszkowice 3:0 (11:2, 11:8, 11:4).

Teraz nasza tenisistka będzie się przygotowywać do Wojewódzkiego Turnieju Kwalifikacyjnego junierek, który odbędzie się 16 marca br. w Łodzi. W tej kategorii **Anna Gorąca**, mimo, że jest jedną z najmłodszych zawodniczek biorących udział w zawodach juniorskich, ma spore szanse na wywalczenie wysokiej pozycji.

(ak)

Sport szkolny – minikoszykówka

„Jedynka” przed „trójką”

Głowno, 25 lutego. Szkoła Podstawowa nr 1 była organizatorem mistrzostw Głowna w minikoszykówce chłopców. Do rywalizacji o ten zaszczytny tytuł przystąpiły oprócz gospodarzy imprezy także szkolne reprezentacje „dwójki” i „trójki”. Zdecydowanie najlepszym zespołem okazała się drużyna Szkoły Podstawowej nr 1, która wygrała oba spotkania. W pierwszym zawodnicy „jedynek” łatwo pokonali koszykarzy Szkoły Podstawowej nr 2, wysoko wygrywając 52:6, a w spotkaniu decydującym o pierwszym miejscu w turnieju, po ciekawym i zaciętym spotkaniu reprezentacja SP 1 pokonała tylko czterema punktami 20:16 kadre SP 3. Bezsprzecznie najlepszym koszykarzem zawodów okazał się zawodnik Szkoły Podstawowej nr 1 – **Piotr Szczepaniak**, który w dwóch meczach zdobył 36 punktów.

Zwycięzcy głowieńskiego turnieju, którzy wystąpili w następującym składzie: **Piotr Szczepaniak**, **Maciej Michalski**, **Patryk Adamiak**, **Michał Czajka**, **Damian Romanowski**, **Adrian Roźniata**, **Tomek Goszczyński**, **Dariusz Stefański**, **Jakub Szremski** i **Dariusz Sobczyk**, reprezentować teraz będą nasze miasto w zawodach powiatowych, gdzie już w wtorek staną do rywalizacji o mistrzostwo powiatu w zgierskiej hali MOSiR. Na zakończenie mistrzostw Głowna zawodnicy otrzymali pamiątkowe dyplomy, puchary i piłki ufundowane przez pana **Kazimierza Lewandowskiego** – prezesa Miejskiego Szkolnego Związku Sportowego w Głownie.

Wyniki poszczególnych spotkań:

■ SP 1 – SP 2 52:6 (26:2)

Punkty dla SP 1 zdobyli: **Piotr Szczepaniak** - 24, **Maciej Michalski** - 6, **Patryk Adamiak** - 6, **Michał Czajka** - 4, **Damian Romanowski** - 4, **Adrian Roźniata** - 2, **Tomek Goszczyński** - 2, **Dariusz Stefański** - 2 i **Dariusz Sobczyk** - 2. Dla pokonanych sześć punktów uzyskał **Michał Piela**.

(ak)

Przewaga zawodników „jedynek” była zdecydowana. Ekipa SP 1 już do przerwy praktycznie zapewniła sobie zwycięstwo w tym spotkaniu, a skutecznością zaimponował **Piotr Szczepaniak**, który uzyskał aż 24 punkty. Na podkreślenie zasługuje ambitna postawa pokonanych wśród których najlepszym zawodnikiem był **Michał Piela**, zdobywca wszystkich punktów dla swojego zespołu.

■ SP 3 – SP 2 26:8 (14:2)

Punkty dla SP 3 uzyskali: **Jacek Berdys** - 8, **Robert Seliga** - 8, **Jakub Pakowski** - 4, **Tomasz Gunther**, **Artur Skiba** oraz **Miron Klepczyński** po 2. Dla ekipy SP 2 wszystkie zdobyte punkty były dziełem **Adriana Tomczyka**.

Mecz pomiędzy „trójką” i „dwójką” był bardziej wyrównanym spotkaniem, jednak inicjatywa od początku meczu należała do zawodników SP 3, którzy mieli bardziej wyrównany zespół.

■ SP 1 – SP 3 20:16 (12:6)

Punkty dla „jedynek” zdobyli: **Piotr Szczepaniak** - 8, **Maciej Michalski** - 6 oraz **Adrian Roźniata**, **Michał Czajka** i **Patryk Adamiak** po 2. Dla pokonanych punkty zdobyli: **Tomasz Gunther** - 6, **Jan Berdys** i **Robert Seliga** po 4 oraz **Filip Lebioda** - 2.

Losy meczu ważyły się niemal do ostatniej minuty spotkania. W pierwszej połowie części do kosza trafiali zawodnicy SP1, którzy objęli sześciopunktowe prowadzenie. Mimo ambitnych prób koszykarzy „trójki” ekipa „jedynek” nie dała sobie wydrzeć zasłużonego zwycięstwa.

Końcowa tabela mistrzostw Głowna w minikoszykówce chłopców

1. SP nr 1 Głowno	2	4	72-22
2. SP nr 3 Głowno	2	3	42-28
3. SP nr 2 Głowno	2	2	14-78

Awans do rozgrywek powiatowych w minikoszykówce chłopców uzyskała ekipa Szkoły Podstawowej nr 1 z Głowna.

(ak)

Sort szkolny - minikoszykówka dziewcząt

„Srebro” dla dziewcząt z „trójki”

Zgierz, 27 lutego. W zgierskiej hali MOSiR odbyły się w miniony czwartek mistrzostwa powiatu zgierskiego w minikoszykówce dziewcząt. W finałowej rozgrywce rywalizowały trzy reprezentacje szkół podstawowych. Oprócz głowieńskiej „trójki” w finałach wystąpiły jeszcze Szkoła Podstawowa nr 5 ze Zgierza oraz Szkoła Podstawowa z Parzęczewa. Miło nam poinformować, że dziewczęta z trójki zaprezentowały się bardzo dobrze i ostatecznie po zwycięstwie nad SP Parzęczew 18:10 i porażce w decydującym spotkaniu o złoty medal z SP 5 Zgierz zajęły drugie miejsce w turnieju. Reprezentacja Szkoły Podstawowej nr 3 z Głowna w zgierskim turnieju wystąpiła w następującym zestawieniu: **Dagmara Andrysiak**, **Natalia Cechulska**, **Marta Kowalczyk**, **Martyna Roźniata**, **Irmiona Szubert**, **Paulina Cieślak**, **Ilona Janiak**, **Aleksandra Ćwiek**, **Ewa Wieczorek** i **Anna Graczyk**.

Wyniki turnieju

■ SP 3 Głowno – SP Parzęczew 18:10 (8:4)

Punkty dla Głowna: **Marta Kowalczyk** - 8, **Dagmara Andrysiak** - 4,

Natalia Cechulska - 4, **Martyna Roźniata** - 2, **Paulina Cieślak** - 2.

Koszykarki głowieńskiej „trójki” musiały stoczyć zacięty bój z rywalkami z Parzęczewa. Po pierwszej wyrównanej połowie w drugiej zawodniczki SP 3 przyspieszyły i powiększyły przewagę do ośmiu punktów. Bardzo dobrze w tym meczu zagrała **Marta Kowalczyk**, która dzielnie wspierała przede wszystkim **Dagmarę Andrysiak** i **Natalię Cechulską**.

■ SP Parzęczew – SP 5 Zgierz 2:48 (2:30)

Najwięcej punktów dla zwyciężczyń uzyskała **Marta Gamrowska** - 16, **Aleksandra Kubiak** - 14 i **Aleksandra Kwiceniewska** - 12.

Wyższą ekipę ze Zgierza nie podlegała dyskusji. W zasadzie już po pierwszej części spotkania można było bez większego kłopotu wskazać zwyciężcę, bo zgierzanki prowadziły już różnicą 28 punktów.

■ SP 3 Głowno – SP 5 Zgierz 5:22 (2:14)

Punkty dla SP 3: **Natalia Cechulska** - 3 i **Martyna Roźniata** - 2. Dla SP 5 punkty zdobyły: **Aleksandra**

Kubiak - 8, **Żaneta Stachera**, **Aleksandra Kwiceniewska**, **Aneta Zwierzchowska**, **Barbara Lewandowska**, **Anna Dudek** i **Marta Gamrowska** po 2.

Dziewczęta z Głowna wyszły na decydujący mecz o pierwsze miejsce w powiecie zbyt uszytwnione, stąd w pierwszej połowie zgierzanki osiągnęły wyraźną przewagę punktową. Dopiero w drugiej części spotkania głownianki nawiązały już bardziej równorzędną walkę, jednak na osiągnięcie korzystnego wyniku z silnymi rywalkami ze Zgierza nie było raczej szans. Wywalczenie drugiego miejsca w powiecie jest sporym osiągnięciem naszych dziewcząt, które dzielnie reprezentowały Głowno w zgierskim turnieju.

Końcowa tabela mistrzostw

1. SP 5 Zgierz	2	4	70-7
2. SP 3 Głowno	2	3	23-32
3. SP Parzęczew	2	2	12-66

W finałach rejonowych w minikoszykówce dziewcząt powiat zgierski reprezentować będzie ekipa Szkoły Podstawowej nr 5 ze Zgierza.

(ak)



W tym sezonie w II lidze zdecydowanie najlepsi okazali się gracze TKKF Expandor.

Siatkówka - Amatorskie Mistrzostwa Łowicza

NA POŻEGNANIE ZWYCIĘSTWO BANKU

Łowicz, 28 lutego. Ostatniego dnia lutego odbyła się ostatnia kolejka rozgrywek pierwszej ligi o amatorskie mistrzostwo Łowicza w siatkówce. Z drużyn głowieńskich rywalizowała jedynie ekipa TKKF BS, ponieważ „rzemieślnicy” zgodnie z kalendarzem rozgrywek pauzowali, a sezon 2002/2003 skończył się dla nich już tydzień wcześniej. „Bankowcy” w ostatnim swoim występie na parkiecie w Łowiczu pewnie pokonali TKKF „Księżak” Łowicz 3:0. Głównianie dzięki temu zwycięstwu zapewnili sobie trzecie miejsce w ligowej tabeli. W dwóch pozostałych spotkaniach obyło się bez niespodzianek, chociaż siatkarze Technikum ze Zduńskiej Dąbrowy byli bliscy sprawienia wielkiej niespodzianki, bo po dwóch setach prowadzili z nowo kreowanymi mistrzami Łowicza – LZS-em Retki 2:0! Jednak kolejne partie spotkania zwycięzcy rozgrywek I ligi zdolali wygrać i ostatecznie pokonali ekipę Technikum 3:2.

W innym meczu ostatniej kolejki wice mistrz Dzi-koś-ć Chaśno pewnie pokonał LSM Łowicz 3:0. Już w najbliższy piątek 7 marca o godzinie 19:30 dojdzie do niezwykle ciekawego spotkania, w którym mistrz Łowicza LZS Retki zmierzy się z reprezentacją I ligi, złożoną z najlepszych zawodników poszczególnych ekip. Do zespołu „gwiazd” I ligi siatkarskiej powołania otrzymało aż sześciu zawodników z Głowna. Z TKKF BS zaproszenia na „mecz gwiazd” otrzymali **Dominik Gawarzyński, Zdzisław Kujawiak, Dariusz Kaźmierczak i Krzysztof Wróbel**. Natomiast z drużyny Rzemiosła w piątkowym spotkaniu wystąpią **Zbigniew Włodarczyk i Bartłomiej Gawroński**.

Na drugim siatkarskim froncie zwycięzcy drugoligowych rozgrywek TKKF DEKATEX Expandor Głowno zdecydowanie pokonał GP 1 3:0 i jako jedyna drużyna bez straty punktu zakończyła rozgrywki. Głównianie teraz będą się z niecierpliwością czekać na rozpoczęcie nowego sezonu, w którym w meczach I ligi Głowno będą reprezentować aż trzy zespoły. Oprócz ekipy z Głowna w pierwszej lidze w przyszłym sezonie może znaleźć się zespół Hetmana, który po jednostronnym spotkaniu pokonał UKS Blich Łowicz 3:0. Teraz siatkarze Hetmana muszą pokonać w meczu barażo-

wym ostatnią ekipę pierwszoligowych rozgrywek LSM Łowicz, by znaleźć się w przyszłym sezonie wśród pierwszoligowych ekip.

I LIGA

■ TKKF Bank Spółdzielczy Głowno - TKKF „Księżak” Łowicz 3:0 (25:6, 25:21, 25:22)

TKKF BS: Zdzisław Kujawiak, Piotr Zych, Dariusz Kaźmierczak, Marek Latośzewski, Krzysztof Wróbel, Dominik Gawarzyński, Andrzej Lewandowski.

Łowicz, 28 lutego. Głównianie wystąpili w piątkowym spotkaniu bez kontuzjowanych **Marka Trębskiego i Michała Tomczyka, a Zdzisław Kujawiak i Andrzej Lewandowski** wystąpili przeziębieni. Jednak mimo znacznego osłabienia nasz zespół zaprezentował się solidnie i zaskakująco pokonał rywali. Szczególnie w pierwszym secie łowiczanie nie mieli nic do powiedzenia, a na parkiecie dominowali głównianie, którzy szybciej rozprawili się z „Księżakiem”, pokonując przeciwników do sześciu. W kolejnych dwóch partiach przyszło rozluźnienie i niepotrzebna dekoncentracja siatkarzy banku, którzy za sprawą własnych błędów szczególnie w zagrywce i niedokładności w rozgrywaniu, po odbiorze piłki ułatwili zdobywanie punktów rywalom. Drugiego seta głównianie wygrali różnicą czterech punktów, a trzeciego tylko trzech. Mimo to wynik 3:0 dla TKKF BS jest jak najbardziej sprawiedliwy. W ekipie banku na wyróżnienie zasłużył **Dariusz Kaźmierczak**, który bardzo solidnie prezentował się podczas gry blokiem.

Wyniki 12 kolejki I ligi

■ TKKF BS Głowno - TKKF „Księżak” Łowicz 3:0

■ LZS Retki - Technikum Zduńska Dąbrowa 3:2

■ Dzi-koś-ć Chaśno - LSM Łowicz 3:0

■ Rzemiosło - pauza.

Końcowa tabela sezonu 2002/2003

1. LZS Retki	12	32	35-12
2. Dzi-koś-ć	12	28	31-14
3. TKKF BS Głowno	12	26	30-15
4. Rzemiosło Głowno	12	20	25-18
5. TKKF „Księżak” Łowicz	12	11	15-26
6. Technikum Zduńska Dąbrowa	12	9	14-31
7. LSM Łowicz	12	0	0-36

II LIGA

■ TKKF DEKATEX Expandor Głowno - GP 1 Łowicz 3:0 (25:17, 25:17, 25:6)

TKKF: Sławomir Stopczyński, Błażej Drzewiecki, Bogumił Mrowiński, Maciej Brzeski, Marcin Janiszewski, Eligiusz Zieliński, Przemysław Kwiatkowski, Michał Moszczyński i Piotr Plichta.

Łowicz, 1 marca. W pożegnalnym występie w rozgrywkach drugiej ligi siatkarze TKKF DEKATEX Głowno zdecydowanie pokonali ekipę GP 1 Łowicz 3:0. Głównianie tylko w dwóch pierwszych setach pozwolili swoim rywalom na zdobycie kilkunastu punktów. W ostatniej partii siatkarze GP 1 zdolali zdobyć jedynie sześć „oczek” i byli tylko tłem dla prezentujących pierwszoligowy poziom zawodników TKKF-u. W zespole Expandora bardzo dobrze zagrał **Bogusław Mrowiński**, którego atomowe serwisy siały popłoch wśród młodych zawodników GP 1. Na dobrym poziomie zgrali także **Piotr Plichta**, który dokładnie rozgrywał piłkę, a ataki **Sławomira Stopczyńskiego** były nie do zatrzymania.

Wyniki 10 kolejki

■ TKKF DEKATEX Expandor - GP1 Łowicz 3:0

■ Hetman - UKS Blich Łowicz 3:0

■ Niewiadoma - GOK LO Zduny 0:3 (walkower)

■ GP 2 Łowicz - Szaraki 0:3

■ GP 3 Łowicz - Elektroda LO Zduny 3:0

■ Rolmech Bednary - pauza.

Mecz zaległy:

■ Rolmech Bednary - GP 3 Łowicz 0:3

Tabela końcowa II ligi sezonu 2002/2003

1. TKKF DEKATEX Expandor	10	30	30-3
2. Hetman	10	27	28-5
3. GOK LO Zduny	10	21	24-11
4. UKS Blich	10	21	22-14
5. Szaraki	10	20	23-14
6. Niewiadoma	10	15	17-17
7. GP 3 Łowicz	10	9	12-22
8. GP 2 Łowicz	10	9	13-24
9. GP 1 Łowicz	10	7	10-26
10. Rolmech Bednary	10	4	7-24
11. Elektroda LO Zduny	10	2	7-26

Do I ligi awansował zespół TKKF DEKATEX Expandor Głowno. (ak)

Tenis stołowy - ligi amatorskie

Expandor pierwszym liderem

Głowno, 27 lutego. Wreszcie ruszyły amatorskie rozgrywki tenisa stołowego, w których, jak już wcześniej anonsowaliśmy występują trzy drużyny z naszego miasta. Tym razem mecze inauguracyjne rozegrali zawodnicy drugoligowego zespołu TKKF „Alles” oraz trzecioliigowy Expandora. Tenisiści TKKF Expandor Głowno wysoko pokonali 9:1 MOK Kolużki i razem z ekipą RKTS-u Kosteccy Łódź są pierwszymi liderami trzecioliigowych rozgrywek.

Nie poszczyli się tenisistom drugiej drużyny „Alles” Głowno. Nasi młodzi zawodnicy wspierani przez doświadczonego **Zbigniewa Rojka** ulegli po wyrównanym meczu solidnej ekipie Cyrkla Łódź 3:7. Łodzianie przez szereg lat należą do czołówki zespołów drugiej ligi i tym razem jeszcze przewyższali naszych zawodników przede wszystkim rutyną i mądrą grą w defensywie. Pierwszoligowcy z TKKF „Alles” na inaugurację nowego sezonu muszą jeszcze trochę poczekać, bo ich spotkanie z Piekarnią zostało na prośbę drużyny z Rąbienia przełożone.

I LIGA

Mecz TKKF „Alles” I Głowno - T.B.S. Piekarnia Rąbień nie doszedł do skutku i został przełożony na prośbę zespołu z Rąbienia. W pozostałych spotkaniach uzyskano następujące wyniki:

■ Uniwersytet Medyczny - SMS Łódź 4:6

■ Komenda Wojewódzka PSP - Łuczak Team 7:3

■ Tommark I - X Team - przełożony

■ Sokół I Zgierz - Sokół II Zgierz 10:0

Tabela po pierwszej kolejce I ligi

1. Sokół I Zgierz	1	3	10-0
2. KW P.S.P.	1	3	7-3
3. UKS SMS	1	3	6-4
4. Uniwersytet Medyczny	1	0	4-6
5. Łuczak Team	1	0	3-7
6. Sokół II Zgierz	1	0	0-10
7-10. Alles Głowno, TBS Piekarnia Rąbień, Tommark I i X - Team - jeszcze nie grały.			

II LIGA

■ Cyrkiel Łódź - TKKF „Alles” II Głowno 7:3

Punkty dla „Alles” II: **Iwona Broniarek, Anna Gorąca i Zbigniew Rojek** po 1.

Łódź, 25 lutego. Mimo, że nasz młody zespół przegrał, to należą się zawodnikom słowa pochwały. Aż pięć pojedynków zakończyło się przegraną tenisistów TKKF Alles II po pięciosetowej walce. W rywalizacji deblowej **Iwona Broniarek i Anna Gorąca** wygrywały w piątym secie już 9:2, jednak niestety uległy bardziej doświadczonemu zawodnikowi z Łodzi Najbardziej rutynowany tenisi-

sta Alles II **Zbigniew Rojek** aż dwa pojedynki przegrał po 2:3 i to też, po zaciętej i nerwowej końcówce. Punkty dla głowieńskiej drużyny zdobyli: **Iwona Broniarek**, po zwycięstwie 3:2 nad **Mariuszem Gajewskim**, **Zbigniew Rojek**, który pokonał **Eugeniusza Będzę** 3:0 oraz **Anna Gorąca** po zwycięstwie nad **Henrykiem Jankowskim** 3:1.

Wyniki pierwszej kolejki II ligi

■ Cyrkiel Łódź - TKKF „Alles” II Głowno 7:3

■ Chrobry I - Chrobry II Łódź 6:4

■ Polonia Andrzejów - Tommark II Aleksandrów 3:7

■ Polanil - Nowimex 7:3

■ Plasnet - LKS Kolużki 5:5

■ Jedyńka I - Poczta 6:4

Tabela II ligi po pierwszej kolejce

1. Cyrkiel Łódź	1	3	7-3
Polanil	1	3	7-3
3. Chrobry II	1	3	6-4
Jedyńka I	1	3	6-4
5. Plasnet	1	2	5-5
LKS Kolużki	1	2	5-5
7. Chrobry I	1	1	4-6
Poczta	1	1	4-6
9. Alles II	1	1	3-7
Nowimex	1	1	3-7

III LIGA

■ TKKF Expandor Głowno - MOK Kolużki 9:1

Punkty dla Expandora zdobyli: **Roman Sędzikowski - 3, Grzegorz Wojcieszek - 3, Krzysztof Przybyśiak - 2** oraz debel **Sędzikowski-Wojcieszek - 1**.

Głowno, 27 lutego. Mecz inauguracyjny przebiegał pod dyktando zawodników z Głowna, którzy narzucili swój sposób gry. Oprócz rutyniarzy bardzo dobrze zaprezentował się **Krzysztof Przybyśiak**, który odniósł dwa cenne zwycięstwa, potwierdzając zwykłą swoich umiejętności.

Wyniki 1 kolejki III ligi

■ TKKF Expandor Głowno - MOK Kolużki 9:1

■ Kosteccy - Elektroprojekt 9:1

■ ECCO - Piast 7:3

■ Relax - Sokół Junior Zgierz 3:7

■ Schron - Drewnostyl 6:4

■ Panta - Chrobry III Łódź przełożony

Tabela III ligi po 1 kolejce spotkań

1. TKKF „Expandor” Głowno	1	3	9-1
RKTS Kosteccy	1	3	9-1
3. ECCO	1	3	7-3
Sokół Junior Zgierz	1	3	7-3
5. Schron	1	3	6-4
6. Drewnostyl	1	0	4-6
7. Piast	1	0	3-7
Relax Łódź	1	0	3-7
9 - 10 Panta i Chrobry III - nie rozegrały jeszcze spotkań.			

(ak)



W akcji najmłodszy zawodnik pierwszoligowej ekipy TKKF „Alles” Głowno.

dok. ze str. 32

STAL ROZGROMIŁA SOKOŁA

Pierwsze dwie bramki uzyskał spobiciący się do gry w głowieńskiej ekipie Marcin Janeczko. Najpierw pomocnik Stali w dwudziestej pierwszej minucie meczu popisał się precyzyjnym lobem, a dziewięć minut później celnym strzałem głową zakończył składną i szybką akcję naszego zespołu. W trzydziestej drugiej minucie meczu Janeczko mógł uzyskać swojego trzeciego gola i zaliczyć klasyczny „hat trick” (trzy bramki zdobyte po kolei przez tego samego zawodnika w jednej połowie). Za faul w polu karnym na **Krystianie Bolimowskim** sędzia podyktował „jedenaście”. Do piłki doszedł Janeczko, ale bramkarz Sokoła wyczuł intencję strzelca i zdołał odbić futbolówkę. Na szczęście do piłki dobiegł **Baba Yahuza** i skierował piłkę do siatki. Na kolejną bramkę nie trzeba było długo cze-

kać. Pięć minut później Bolimowski popisał się indywidualną akcją, w której ograł kilku rywali i nie atakowany zdobył czwartego gola. Piąta bramka to spora zasługa **Bartłomieja Gajewskiego**, który dostrzegł w polu karnym nie obstawionego **Łukasza Banasiaka**. Napastnik Stali, będąc z piłką w „szesnastce” nie dał szans golkiperowi Sokoła, który po raz drugi musiał wyjmować piłkę z siatki. Na minutę przed przerwą **Adam Smakowski**, żeby nie było złudzeń która z drużyn gra o klasę wyżej zdobył szóste goła. Tym razem precyzyjnym, długim podaniem popisał się Banasiak.

Druga połowa była zupełnie innym widowiskiem piłkarskim. Nasi zawodnicy trochę zlekceważyli rywali z Aleksandrowa, co przejawiało się w nonszalancji i braku zaangażowania w grę. W 50 minu-

cie najlepszy w ekipie Sokoła – Krata zdobył pierwszego gola dla swojej drużyny. Piłka w polu karnym uderzyła jednego z naszych obrońców w rękę i arbiter nakazał wykonanie rzutu karnego. Pięć minut po tym wydarzeniu **Grzegorz Gorący** popisał się nie lada wyczynem, zdobywając gola bezpośrednio z rzutu rożnego! W 89 minucie spotkania napastnik Sokoła – Krata po raz drugi umieścił piłkę w siatce bramki Stali i w ten sposób ustalili wynik środowego meczu.

Słowa uznania piłkarzom Stali należą się za skuteczną grę w pierwszej części meczu. Natomiast w drugiej połowie podopieczni trenera Chojnackiego, przy wysokim prowadzeniu, już nie wykazali takiego zaangażowania i ochoty do gry, tak jak w pierwszych czterdziestu pięciu minutach spotkania.

(ak)

dok. ze str. 32

Remis Stali w ostatnim sparingu

W sobotnim spotkaniu Malinowski i Wiśniewski nie grali całego spotkania, a Pakulski w ogóle nie wystąpił na sztucznej murawie boiska SMS w Łodzi.

„Stalowcy” od pierwszej minuty osiągnęli dużą przewagę, jednak nie potrafili udokumentować swojej dominacji na boisku strzeleniem gola, choć okazji do uzyskania bramek było bez liku. Tym razem szwankowała skuteczność i miało się wrażenie, że gównianie „wyszczelili” się w środkowym wysoko wygranym spotkaniu z Sokołem Aleksandrowa. W sobotę „celowniki” naszych zawodników były jednak mocno rozregulowane. Już w 10 minucie powinno być 1:0 dla Stali, jednak czarnoskóry **Baba Yahuza** głową z pięciu metrów przestrzelił. Gol dla trzecioliigowców padł w 20 minucie spotkania, kiedy to **Łukasz Banasiak** znalazł się w dogodnej sytuacji przed bramką pabianiczana i okazji nie zmanował. Kilka minut po uzyskaniu bramki przez Banasiaka znowu Baba miał okazję do pod-

wyższenia wyniku, jednak bramkarz zdołał obronić strzał pomocnika Stali.

Piłkarze Włókniarza bardzo poważnie podeszli do rywalizacji z trzecioliigowcami z Głowna i zażarcie walczyli o każdą piłkę i o każdy metr boiska. Głownianie, mając w myślach już mecz o punkty z Okęciem w Warszawie, nie angażowali się do końca w walkę, dbając bardziej o własne kości i zdrowie. Dlatego piątoligowcy mieli nieco ułatwione zadanie, choć nie może być usprawiedliwienia dla naszej drużyny, że jednak na zbyt wiele pozwolili swoim przeciwnikom w sobotnim meczu.

Po przerwie inicjatywa ciągle należała do naszych zawodników, którzy stworzyli wiele sytuacji pod bramką Włókniarza, jednak ani Wiktor Wiśniewski, ani Baba, ani w końcu Maciej Malinowski nie potrafili zmusić do kapitulacji skutecznie i szczęśliwie broniącego golkipera z Pabianic. Wiadomo nie od dziś, że w piłce nożnej nie wykorzystane sytuacje się mszczą. Było

tak też i w sobotę w Łodzi. Na kilkanaście minut przed końcem meczu napastnik Włókniarza ograł Marcina Skrydalewicza i z około osiemnastu metrów silnie, ale precyzyjnie posłał piłkę w sam róg bramki strzeżonej przez **Mariusza Jabłońskiego**. Nasz bramkarz nie miał szans obrony płasko uderzonej piłki i ku radości piątoligowców futbolówka ugrzęzła w siatce bramki Stali.

Głównianom zabrakło już czasu na uzyskanie zwycięskiej bramki. Szkoda, że w tych ostatnich minutach spotkania zabrakło w ekipie Stali zawodnika, który by dokładnie dogrywał piłkę w dogodnych sytuacjach pod bramką rywali. Właśnie znowu zabrakło w tych decydujących momentach precyzji w wykonaniu akcji ofensywnej. Miejmy nadzieję, że ten mankament w grze zostanie wyeliminowany i w meczu o trzecioliigowe punkty z Okęciem nasi piłkarze zademonstrują lepszą dyspozycję i skuteczniejszą grę.

(ak)

dok. ze str. 32

Kozibura pognąbił Poligrafię

Jednak już 60 sekund później zawodnicy Balbiny wyrównali, a szczęśliwym strzelcem okazał się **Piotr Kosiński**. Kiedy w 5 minucie, znowu po kontrze, łodzianie objęli prowadzenie, raczej nikt w ekipie Poligrafii nie dopuszczał myśli, że ten mecz można przegrać. W dalszym ciągu inicjatywa była po stronie strykowian, jednak jakoś bramki dla Poligrafii nie wpadały. Za to futbolówka po raz trzeci ugrzęzła w siatce bramki strzeżonej przez **Tomasza Gorzenia**, który tym razem nie może meczu z Balbina zaliczyć do udanych. Tym razem w 13 minucie golkiper Poligrafii dał się zaskoczyć strzałem z rzutu wolnego, egzekwowanym przez **Tomasza Maćkowiaka**.

Po przerwie strykowanie w dalszym ciągu przeważało, a piłkarze Balbiny starali się przechwycić piłkę o przeprowadzić szybki atak. Ta sztuka udała się

im jeszcze w drugiej połowie trzykrotnie w 18, 26 i 27 minucie, kiedy to **Jarosław Kozibura** wykańczał skutecznie kontry wyprowadzane przez swoich kolegów. Na osłodę dla ekipy ze Strykowa była bramka uzyskana przez **Piotra Golańskiego**, jednego z najlepszych zawodników tego dnia w zespole Poligrafii.

Wyniki 5 kolejki rundy rewanżowej
 ■ Balbina - Poligrafia 6:2
 Dla zwycięzców bramki uzyskali: **Jacek Kozibura** - 3 oraz **T. Maćkowiak**, **P. Kosiński** i **J. Pietrzak** po 1. Dla Poligrafii: **P. Golański** i **Z. Różycki** po 1.
 ■ LZE S.A. - WEKO 5:7
 Bramki dla LZE zdobyli: **D. Boczkowski** - 2 oraz **H. Dudek**, **S. Kowarski** i **R. Wypych** po 1. Gole dla zwycięzców: **M. Oleski** - 3 oraz **G. Krysiak**, **M. Krzewina**, **J. Kozłowski** i **R. Kliszczyński** po 1.

■ Filter Service - Falkopia 5:1
 Dla Filter Service: **S. Pińkowski** - 2 oraz **P. Lewandowski**, **M. Sobieraj** i **Z. Ługowski** po 1. Dla Falkopii honorowego gola uzyskał **J. Płażewski**.

■ Markab - Grażka 5:3
 Dla Markabu: **P. Nowak**, **T. Retelewski**, **Mirosław Milczarek**, **Marek Milczarek** i **J. Boruta**. Dla pokonanych bramki zdobyli: **R. Andrzejczak**, **S. Kraska** i **R. Wróblewski** po 1.

Tabela 1 ligi po 5 kolejkach rundy rewanżowej

1. WEKO	13	34	66-37
2. Poligrafia	13	31	79-45
3. Balbina	14	30	64-46
4. Filter Service	13	23	61-45
5. Grażka	14	20	50-55
6. LZE	14	16	57-68
7. Falkopia	14	11	49-70
8. Markab	13	10	48-65

(ak)

Piłka nożna - III liga

Czterech nowych w Stali

Czterech nowych zawodników dołączyło ostatecznie do ekipy trzecioliigowego GOSSO Stali Głowno. Podczas zimowych przygotowań trener **Marek Chojnacki** sprawdzał jeszcze kilku innych zawodników, jednak ostatecznie zdecydowano się na czwórkę nowych. **Marcin Janeczko** z Widzewa, **Krystian Bolimowski** z Pelikana Łowicz, **Jarosław Markiewicz** ze Szczerbca Wolbórz oraz **Maciej Malinowski** z Ceramiki Opoczno zasilili zespół z Głowna podczas przerwy zimowej. W kręgu zainteresowań działaczy i trenerów Stali byli także **Sebastian Przybyszewski** (ostatnio Pogoń Szczecin) oraz **Bartłomiej Owczarek** (Ceramika Opoczno), jednak pierwszy z nich trafił do ŁKS-u Łódź, a z drugim ostatecznie nie sfinalizowano rozmów. W porównaniu z rundą jesienną w kadrze Stali zabraknie kontuzjowanych **Roberta Łakomego** i **Arkadiusza Gondzi**, natomiast z klubu odeszli **Michał Białas** (szuka klubu), **Jarosław Kukuła** (trenuje w Zjednoczonych Stryków), **Mirosław Myśliński** (przeszedł do Startu Brzeziny), **Sławomir Olszewski** (Górnik Łęczyska) oraz **Ireneusz Grącki** (będzie teraz bronił barw trzecioliigowego ŁKS-u).

Trzecioliigowa kadra GOSSO Stali Głowno

Prezes klubu: **Andrzej Pyrdoł**
 Trenerzy: **Marek Chojnacki** (I trener), **Marek Pawlak** (II trener)
 Kierownik drużyny: **Piotr Sławiński**
SKŁAD SZEROKIEJ KADRY
 ■ Bramkarze
Mariusz Jabłoński
Zbigniew Miller
Zbigniew Wykrętowicz



Piotr Golański - filar linii defensywnej GOSSO Stali Głowno.

■ Obrońcy
Marcin Skrydalewicz
Andrzej Michalczuk
Tomasz Szcześniak
Piotr Golański
Jarosław Markiewicz (poprzednio Szczerbiec Wolbórz)
 ■ Pomocnicy i napastnicy
Marcin Janeczko (poprzednio Widzew Łódź)
Krzysztof Pakulski
Baba Yahuza
Luke Uzoma
Tomasz Lenart
Grzegorz Gorący
Adam Smakowski
Bogusław Saganowski
Wiktor Wiśniewski
Łukasz Banasiak
Bartłomiej Gajewski
Krystian Bolimowski (poprzednio Pelikan Łowicz)
Maciej Malinowski (poprzednio Ceramika Opoczno)

(ak)

dok. ze str. 32

W sobotę inauguracja

O czym przekonali się także piotrkowianie. Za to naszym piłkarzom wszystkim jedno, gdzie grają, ponieważ ze swoich uzbieranych 25 „oczek”, aż 12 czyli niemal połowę zdobyli na wyjazdach, gdzie strzelili 8 goli (o jeden więcej niż na własnym terenie).

Przypomnijmy, że gównianie wystąpili w sierpniu w swoim premierowym występie przeciwko Okęciu w następującym składzie: **Jabłoński** – **Łakomy**, **Michalczuk**, **Kukuła**, **Golański** – **Gorący** (**Grącki**), **Szcześniak**, **Myśliński** (**Wiśniewski**), **Saganowski** (**Banasiak**) – **Białas**, **Gondzia** (**Skrydalewicz**). Tym razem na pewno w Warszawie zabraknie **Michała Białasa**, który opuścił w przerwie zimowej zespół Stali, **Ireneusza Grąckiego** (przeszedł do ŁKS-u), kontuzjowanych **Arkadiusza Gondzi** i **Roberta Łakomego**, a także **Jarosława Kukuły** (trenuje w Zjednoczonych Stryków) oraz **Mirosława Myślińskiego**, który objął posadę grającego trenera w czwartoliigowym Starcie Brzeziny. Do Warszawy nie pojedzie także **Marcin Skrydalewicz**, pauzujący za złote kartki. Z obecnego składu w Warszawie zabraknie także **Luke Uzomy**, a pod znakiem zapytania stoi także gra lecących kontuzje **Wiktora Wiśniewskiego**, **Macieja Malinowskiego** i **Krzysztofa Pakulskiego**. Zatem

przed trenerem Chojnackim spota znaków zapytania, co do zestawienia drużyny i obrania taktyki na ten niezwykle ważny mecz.

Wydaje się jednak, że zespół GOSSO Stali jest rzetelnie przygotowany do trzecioliigowych bojków. Głównianie potwierdzili swoją dobrą dyspozycję w licznych meczach sparingowych, gdzie prezentowali całkiem zadawalającą formę. Teraz trzeba tylko to potwierdzić w Warszawie i choć wiemy, że nie będzie łatwo, to wierzymy, że stać naszych piłkarzy na dobrą postawę i walkę o trzy punkty.

Oprócz meczu, który nas najbardziej interesuje, czyli spotkania Okęcie Warszawa – GOSSO Stal Głowno odbędą się także następujące mecze (w nawiasie wyniki z pierwszej rundy):

■ Pelikan Łowicz - Mazowsze Grójec (0:0)
 ■ Jagiellonia Białystok - Warmia Grajewo (0:1)
 ■ Unia Skierniewice - Hutnik Warszawa (3:0)
 ■ Gwardia Warszawa - Polonia Elbląg (1:1)
 ■ Znicz Pruszków - Legionovia (2:3)
 ■ MZKS Kozielnice - Polonia II Warszawa (3:1)
 ■ MKS Mława - Wigry Suwałki (1:1)

(ak)

Piłka nożna - sparingi

STAL ROZGROMIŁA SOKOŁA

■ GOSSO Stal Głowno - Sokół Aleksandrów 7:2 (6:0)

Bramki: 1:0 - Marcin Janeczko (21), 2:0 - Marcin Janeczko (30), 3:0 - Baba Yahuza (32), 4:0 - Krystian Bolimowski (37) 5:0 - Łukasz Banasiak (40), 6:0 - Adam Smakowski (43), 6:1 - Krata (51 - karny), 7:1 - Grzegorz Gorący (55), 7:2 - Krata (89).

GOSSO Stal: Jabłoński (46 Miller) - Michalczuk, Szcześniak (46 Skrydale-

wicz), Golański - Smakowski, Markiewicz (46 Lenart), Baba (46 Luke), Gajewski (46 Gorący), Janeczko (60 Pakulski) - Banasiak, Bolimowski.

Łódź, 26 lutego. Tym razem w składzie Stali zabrakło Wiktora Wiśniewskiego i Macieja Malinowskiego, którzy są kontuzjowani oraz przeziębionego Bogusława Saganowskiego. Natomiast działacze głowieńskiego klubu, po rozmowach z Bartłojem Owczarkiem zrezygno-

wali z usług tego zawodnika, który prawdopodobnie będzie bronił barw czwartoligowej Ceramiki Paradyż. Wszystko, jednak wskazuje na to, że Marcin Janeczko pomysłnie zaliczył piłkarskie testy i pozostanie w trzecioligowej Stali. Wydaje się, że eks-widzewiak, sądząc po reprezentowanym poziomie gry i formie, jaka osiągnął w ostatnich dniach, może być dużym wzmocnieniem zespołu z Głowna.

Już dawno podopieczni trenera Marka Chojnackiego nie zaprezentowali takiej skuteczności, jak w środowym spotkaniu przeciwko czwartoligowcom z Aleksandrowa. Piłkarze Sokola, zazwyczaj w rundzie jesiennej IV ligi prezentowali równy, solidny poziom i nie zdarzały im się wpadki w postaci wysokich przegranych. Jednak tym razem przeciwnikiem aleksandrowian byli zawodnicy trzecioligowi, którzy w ciągu niespełna dwudziestu minut gry dali pokaz niezwykle skutecznej i urozmaiconej gry. Momentami miało się wrażenie, że podopieczni trenera Kacprzaka nie bardzo wiedzą o co w tym wszystkim chodzi, bowiem pierwsze dwadzieścia minut zagraли w miarę solidnie, jak tylko potrafili utrudniając głownianom grę. Doświadczenie, większe ogranie oraz wyższa kultura gry piłkarzy Stali sprawiła, że od dwudziestej minuty na palcu gry „rzadzili” trzecioligowcy, uzyskując wyraźną, a momentami przynajmniej przewagę.

dok. na str. 31



W żółtej koszulce Bogusław Saganowski (GOSSO).

Piłka nożna - III liga

W sobotę inauguracja

Już w najbliższą sobotę zespoły trzeciej ligi rozpoczną rozgrywkę rundy rewanżowej. Piłkarze GOSSO Stali Głowno w swoim inauguracyjnym występie zmierzy się w Warszawie z Okęciem. Przypomnijmy, że w pierwszym spotkaniu sezonu jesienią ubiegłego roku głownianie ulegli na własnym boisku warszawianom 0:2. Przypomnijmy, że Okęcie po rundzie jesiennej zajmuje szóste miejsce w trzecioligowej tabeli i ustępują naszymu zespołowi tylko jednym punktem. Zatem, jeśli uda się podopiecznym trenera Marka Chojnackiego nie przegrać w Warszawie, to zachowają swoją pozycję.

Okęcie zdecydowana większość punktów ze swoich 24 ogółem zdobytych w pierwszej rundzie, bo aż 15, wywalczyli na własnym terenie, strzelając przyjeźdnym zespołom 13 goli, a tracąc jedynie 4. Na wyjazdach było już słabiej - 9 punktów i stosunek bramek 10:12. Ogółem warszawianie stracili 16 goli, co stawia defensywę Okęcia w gronie tych najbardziej solidniejszych w trzecioligowych rozgrywkach. Trener Chojnacki miał możliwość obserwowania sobotniego przeciwnika swojej drużyny w bezbramkowym meczu z drugoligową Piotrowią, gdzie potwierdziło się, że Okęcie na defensywie stoi i niezwykle trudno temu zespołowi strzelić gola. dok. na str. 31

Piłka nożna - sparingi

Remis Stali w ostatnim sparingu

■ GOSSO Stal Głowno - Włókniarz Pabianice 1:1 (1:0)

Bramkę dla Stali uzyskał Łukasz Banasiak w 20 minucie spotkania.

Stal: Miller - Szcześniak, Michalczuk, Golański - Smakowski, Markiewicz, Baba, Gajewski, Janeczko - Bolimowski, Banasiak.

W drugiej połowie zagraли także: Jabłoński, Lenart, Wiśniewski, Luke, Gorący, Malinowski i Saganowski.

Łódź, 1 marca. Niestety nie doszedł do skutku zaplanowany na sobotę mecz

z Mazowszem Grójec, jednak zamiast z trzecioligowcem podopieczni trenera Marka Chojnackiego musieli rozegrać swój ostatni sparing z liderem piątej ligi (grupa 1) pabianickim Włókniarzem. Trener Chojnacki ma spory kłopot przed inauguracyjnym meczem w Warszawie (8 marca, godz. 12:00), bo za żółte kartki nie wystąpią Luke Uzoma i Marcin Skrydalewicz, a Maciej Malinowski, Wiktor Wiśniewski i Krzysztof Pakulski nie są jeszcze w pełni sił.

dok. na str. 31

Informator sportowy

Piłkarze Zjednoczonych Stryków z zaplanowanych w ubiegłym tygodniu dwóch sparingów nie rozegrali żadnego. Najpierw w czwartek planowali mecz z liderem klasy „A” Atosem Byszewy, jednak z powodu transmisji telewizyjnej z meczu pucharu UEFA Wisła Kraków - Lazio Rzym trenerzy zdecydowali się na przełożenie spotkania kontrolnego. Jak wiadomo mecz Wisły został odwołany, a strykowianom przepadł sparing. W niedzielę podopieczni trenera Macieja Wontorowskiego mieli grać kolejną grę kontrolną z MKP Zgierz. Jednak z powodu złego stanu boiska w Strykowie i w Zgierzu ze względów bezpieczeństwa także odwołano i to spotkanie.

Już w najbliższą sobotę piłkarze trzecioligowego GOSSO Stali Głowno inaugurują rundę wiosenną sezonu 2002/2003. Głownianie udają się do Warszawy na mecz z Okęciem, z którym w sierpniu ubiegłego roku przegrali 0:2. Trzeba jednak pamiętać, że był to debiut głownian w rozgrywkach III ligi. Potem już było znacznie lepiej i ostatecznie obie drużyny, po zakończeniu rundy jesiennej wyładowały na miejscach sąsiadujących ze sobą - Stal na piątej pozycji, a warszawianie na szóstej.

Natomiast kolejne mecze sparingowe zaplanowały zespoły piątej ligi. GOSSO Stal II Głowno najprawdopodobniej w Zgierzu (choć też nie wiadomo, jaka będzie nawierzchnia zgierskiego boiska, jeśli lód utrzyma się na płycie stadionu, to najprawdopodobniej spotkanie zostanie rozegrane w pobliskim Rosanowie) w sobotę o godzinie 12:00 rozegra sparing z MKP. Piłkarze Zjednoczonych Stryków mają w niedzielę o godzinie 11:00 zaplanowany sparing na wyjeździe z drużyną klasy „A” LKS-em Rosanów.

Siatkarze biorący udział w Amatorskich Mistrzostwach Łowicza zakończyli już rozgrywki, ale już jutro w piątek o godzinie 19:30 na zakończenie sezonu dojdzie do atrakcyjnego meczu. Mistrz I ligi LZS Retki rywalizować będzie z reprezentacją ligi złożoną z najlepszych zawodni-

ków występujących w poszczególnych drużynach. Powołanie do zespołu „gwiazd” otrzymało aż sześciu zawodników z Głowna. Czterech z TKKF BS i dwóch z Rzemiosła.

Przed tygodniem ruszyły rozgrywki amatorskich lig tenisa stołowego z udziałem naszych trzech ekip. Tym razem w sali przy ulicy Łowickiej 8 w Głownie tenisiści drugoligowej drużyny TKKF „Alles” już dzisiaj o godzinie 18:00 spotkają się z zespołem Chrobry II Łódź, a we wtorek 11 marca o godzinie 18:00 pierwszoligowy zespół TKKF „Alles” zmierzy się z Łuczakiem Team.

Czwartek, 6 marca

● godz. 18:00, w sali przy ulicy Łowickiej 8 odbędzie się mecz o mistrzostwo II ligi tenisa stołowego, w którym TKKF „Alles” II Głowno zmierzy się z Chrobrym Łódź.

Piątek, 7 marca

● godz. 19:30, w sali OSiR w Łowiczu dojdzie do niezwykle atrakcyjnego spotkania. Mistrz AME - LZS Retki zmierzy się z reprezentacją ligi.

Sobota, 8 marca

● godz. 12:00, inauguracja rundy wiosennej rozgrywek trzeciej ligi. GOSSO Stal wyjeżdża do Warszawy, gdzie rywalizować będzie z Okęciem.

● godz. 12:00, mecz kontrolny Gosso Stal II Głowno - MKP Zgierz. Najprawdopodobniej spotkanie zostanie rozegrane w Zgierzu lub w Rosanowie.

● godz. 18:20, zaległy mecz I ligi halowej piłki nożnej. W zgierskiej hali MO-SiR Poligrafia spotka się z Markabem

Niedziela, 9 marca

● godz. 11:00, mecz kontrolny LKS Rosanów - Zjednoczeni Stryków. Piłkarze obu zespołów rywalizować będą w Rosanowie.

Wtorek, 11 marca

● godz. 18:00, w sali przy ulicy Łowickiej 8 w Głownie dojdzie do meczu I ligi tenisa stołowego, w którym TKKF „Alles” Głowno podejmować będzie Łuczaka Team.

(ak)



Fragment spotkania Poligrafia Stryków - Balbina. Strykowie w żółtych koszulkach.

Piłka nożna halowa - I liga

Kozibura pognębił Poligrafię

Zgierz, 2 marca. Kroczący od zwycięstwa do zwycięstwa, liderzy I ligi halowej piłki nożnej piłkarze Poligrafii Stryków doznali drugiej w tym sezonie porażki. Tym razem pogromcami okazali się zawodnicy Balbiny, którzy niespodziewanie, po kilku porażkach z rzędu, pokonali broniących mistrzowskiego tytułu strykowian 6:2. Ekipa Balbiny bardzo mądrze taktycznie rozegrała niedzielne spotkanie z Poligrafią, cofając się pod własną bramkę całą drużyną i cychając na kontry. Właśnie niemal wszystkie bramki dla łodzian padły, po szybkich kontrach, a pognębił zawodników Poligrafii Jarosław Kozibura - strzelec aż trzech goli dla swojej drużyny. Strykowie nie-

stety nie potrafili znaleźć sposobu na zdyscyplinowanych w obronie zawodników Balbiny i przegrali spotkanie.

Potknięcie strykowian wykorzystali piłkarze WEKO, którzy zwyciężając LZS 7:5 zainkasowali trzy punkty i samodzielnie objęli prowadzenie w tabeli. Nareszcie przebudzili się zawodnicy Markabu, którzy niespodziewanie, ale zasłużenie pokonali solidnie prezentującą się w bieżących rozgrywkach Grażkę Łódź 5:3. Zdziwiała zwykłą formą Filter Service. Tym razem „filtry” nie miały problemów z Falkopią, którą zdecydowanie pokonali 5:1. Kolejną bramkę uzyskał Piotr Lewandowski z Filter Service - najlepszy strzelec obecnego sezonu.

■ Balbina - Poligrafia 6:2 (3:1)

Dla zwycięzców bramki uzyskali: Jacek Kozibura - 3 oraz T. Maćkowiak, P. Kosiński i J. Pietrzak po 1. Dla Poligrafii: P. Golański i Z. Różycki po 1.

Poligrafia: T. Gorzeń - A. Walas, K. Jęcek, R. Rudnicki, Z. Różycki, S. Olszewski, P. Golański, P. Marek, K. Pietrucha.

Balbina: M. Nowakowski - T. Rzymkowski, J. Pietrzak, P. Kosiński, J. Grzeszkiewicz, J. Kozibura, T. Maćkowiak.

Zgierz, 2 marca. Zaczęło się bardzo obiecująco dla strykowian, którzy już w 2 minucie, po strzale Zdzisława Różyckiego zdobyli prowadzenie.

dok. na str. 31